



POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

KWARTALNIK WYDZIAŁU ZARZĄDZANIA



EKONOMIA I ZARZĄDZANIE

Tom 2 Nr 2

ECONOMY AND MANAGEMENT

Quarterly Journal of the Faculty of Management

Volume 2 No. 2

Białystok 2010

Kolegium Redakcyjne

Redaktor naczelny: Marcin Smoleński (redaktor działu organizacja i zarządzanie turystyką)

Zastępca redaktora naczelnego: Wiesław Matwiejczuk (redaktor działu zarządzanie organizacjami)

Sekretarze naukowci: Stanisław Jurewicz (ekonomia); Janusz Leszek Sokół (zarządzanie produkcją); Zofia Tomczonek (ekonomia społeczna i polityka); Tadeusz Popławski (marketing w zarządzaniu); Danuta Tarka (zarządzanie logistyczne)

Sekretarz techniczny: Krzysztof Stepaniuk

Rada Naukowa

Przewodniczący: prof. dr hab. Joanicjusz Nazarko (Politechnika Białostocka)

Członkowie: dr hab. Henryk Bronakowski (Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku); dr hab. Włodzimierz Deluga (Politechnika Koszalińska); prof. dr hab. Adam Dobroński (Uniwersytet w Białymstoku); prof. dr hab. Mirosław Karwat (Uniwersytet Warszawski); dr inż. Maciej Dobrzyński (Politechnika Białostocka); prof. dr hab. Anatoli Gurinowicz (Białoruski Narodowy Uniwersytet Techniczny w Mińsku); prof. dr hab. Andrzej Jasiński (Uniwersytet Warszawski); prof. dr hab. Jerzy Łunarski (Politechnika Rzeszowska); dr hab. Aleksander Panasiuk (Uniwersytet Szczeciński); dr hab. Krzysztof Piliński (Politechnika Białostocka); prof. dr hab. Henryk Sasinowski (Politechnika Białostocka); dr hab. Swietłana Selwerstowa (Uniwersytet w Grodnie); prof. dr hab. Jan Sikora (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu); prof. dr Mirosław Skibniewski (University of Maryland); prof. dr hab. Remigiusz Sosnowski (Politechnika Śląska); dr hab. Andrzej Wasiak (Politechnika Białostocka)

Adres Redakcji

Ekonomia i Zarządzanie
Wydział Zarządzania Politechniki Białostockiej
ul. Ojca S. Tarasiuka 2; 16-001 Kleosin-Białystok
tel. 085 746 98 52; e-mail: zneiz @ pb.edu.pl
<http://www.zneiz.pb.edu.pl>

Kwartalnik Ekonomia i Zarządzanie jest kontynuacją Zeszytów Naukowych Ekonomia i Zarządzanie Wydziału Zarządzania Politechniki Białostockiej

© Copyright by Politechnika Białostocka 2010

ISSN 2080-9646

Publikacja nie może być powielana i rozpowszechniana, w jakikolwiek sposób, bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich

Projekt okładki: Tomasz Trochimczuk, Krzysztof Połubiński, fot. V. Pakhnyushyy/123RF, Archiwum WZ

Korekta językowa streszczeń: Marta Małaszkievicz

Redakcja techniczna i skład: Krzysztof Stepaniuk

Druk: Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej

Nakład: 160 egz.

SPIS TREŚCI

EKONOMIA SPOŁECZNA I POLITYKA

Ryszard Bednarski	7
Superregion polsko-niemiecki jako próba reaktywacji planu Stolpego – Willersa	
Polish – German Superregion as an attempt to reactivate	
the Stolpe – Willers Plan	
Alina Borowska	26
Problemy ludzi III wieku w aspekcie czasu wolnego	
Problems of elderly people in the aspect of leisure	
Witold Czudec	33
Konkurencyjność regionu i strategię regionalne	
Competitiveness of the region and regional strategies	
Tomasz Madras	43
Korzenie konserwatyzmu brytyjskiego	
The Roots of British Conservatism	
Przemysław Potocki	61
Wizerunek przywódcy w systemie totalitarnym, autorytarnym	
i demokratycznym. Analiza porównawcza	
An image of the political leader in a totalitarian, authoritarian and democratic	
political system. Comparative analysis	

ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE TURYSTYKĄ

Mikołaj Jalinik	93
Rozwój turystyki uzdrowiskowej w gminie Mielnik	
The development of wellness tourism in Mielnik commune	
Krzysztof Stepaniuk	103
Google SideWiki jako nowe narzędzie potencjalnie zwiększające	
efektywność internetowej promocji działalności agroturystycznej	
w województwie podlaskim	
Google SideWiki as a new tool potentially increasing the efficiency	
of Internet promotion of agritourist activity in podlaskie district	
Jolanta Zuzda, Robert Latosiewicz	111
Zasady i komponenty treningu rekreacyjnego - regulacja	
intensywności rekreacyjnych ćwiczeń systemu Step Reebok	
The rules and components of recreation training – the regulation of Step Reebok	
exercises' intensity	

ZARZĄDZANIE LOGISTYCZNE

Anna Gryko-Nikitin	129
Niektóre osobliwości algorytmów genetycznych na przykładzie zagadnień logistycznych	
Certain peculiarities of the genetic algorithms based on logistic issues	

ZARZĄDZANIE ORGANIZACJAMI

Jelena S. Miszczenko	141
Analiza SWOT jako narzędzie służące poprawie preorientacji zawodowej na przykładzie Tambowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego	
SWOT Analysis as a tool to improve career preorientation on example of the Tambov State University of Technology	
Marcin Szczepański	150
Porozumienie społeczne na PKP z 2000 roku jako przykład konstruktywnego rozwiązania sporu pracowniczego	
Social Agreement in the Polish National Railways of 2000 as an example of a Constructive Settlement of the Workers' Dispute	

EKONOMIA SPOŁECZNA I POLITYKA

Superregion polsko-niemiecki jako próba reaktywacji planu Stolpego-Willersa

Polish – German Superregion as an attempt to reactivate the Stolpe – Willers Plan

Ryszard Bednarski

Abstract

The article is the result of research into Euroregions with Polish subjects after Polish accession to the European Union. Its contents are a reflection on a possible introduction of German concept of the appointment of a large, two-sided Euroregion covering the eastern lands of Germany and the western provinces of Poland. The publication also contains a historical outline of similar concepts that have arisen in our western neighbours since 1990. It shows the kind of way both parties of the cooperation passed through to get the status quo, which, due to mutual partner treatment, enables the rapprochement of both societies as well as achieving a higher level of the economic development in the region. There has been an evolution in our neighbours' perception of the Polish western provinces, the infrastructure and economic system of the region. You can venture to say that Polish –German cooperation within the *Partnership Oder* has created a new quality in the field of interregional partnerships in this part of Europe.

Keywords: *Cross-border cooperation, Regional policy, Partnership Oder, Euroregion*

Wiosną 2006 r. w publikatorach na terenie Polski zachodniej ukazały się notatki, w których zaniepokojeni dziennikarze, działacze samorządów, a także politycy, informowali opinię publiczną o możliwości przystąpienia polskich województw graniczących z Niemcami do, niekorzystnych ich zdaniem, związków transgra-

nicznych¹. Podobne doniesienia można było spotkać na popularnych portalach internetowych².

Wspólny region, nazwany przez prasę „Superregionem”³, miał obejmować, po polskiej stronie województwa: zachodniopomorskie, lubuskie, wielkopolskie i dolnośląskie, a po niemieckiej - Meklemburgie-Pomorze Przednie, Brandenburgie, Saksonie i Berlin (rys.1). Obszar przyszłego *Regionu Odry* (taką nazwę proponuje pomysłodawca, czyli strona niemiecka), zamieszkuje obecnie 16% ludności Polski i 10% ludności Niemiec, w sumie ponad 15 milionów mieszkańców⁴.



Źródło: www.partnerstwo-odra.eu.

Rys.1. Planowany obszar *Superregionu*

Biorąc pod uwagę fakt, że na naszych granicach istnieje obecnie 15 euroregionów dwu- lub wielostronnych, których tradycja działalności sięga początku lat 90. ubiegłego wieku, nasuwa się pytanie o cel tworzenia nowego związku transgranicznego. Drugie pytanie: kto to wymyślił i jakie kierowały nim przesłanki? Kolejne pytanie: czy ten projekt ma jakieś „drugie dno”, a jeśli tak, to jakie?

¹ Zob. np.: „Metro” z dnia 7-9.04.2006 r., Gazeta Lubuska z dn. 01.04.2006 r. itp.

² Por. np.: <http://miasta.gazeta.pl/z...61,3437817.html>, 23.06.2006 r., <http://miasta.gazeta.pl/z...61,3429496.html> 20-06-2006, www.gazeta.pl, 18.06.2006 r. i inne.

³ Używane były również inne nazwy, które powstawały w wyniku ewolucji pomysłu. W dokumentach można spotkać następujące określenia: Euroregion Odra, Euroregion Odrzański, Region Odry, Region Odrzański (OderRegion), Megaregion, Europejski dom, Polsko-Niemiecki Dom, Partnerstwo Odry (Oder-Partnerschaft) i inne.

⁴ Świątkowski Z., 2007. *Czego możemy chcieć od Brandenburczyków*. Puls” 11 (111).

Udzielenie odpowiedzi na pierwsze z pytań, przynajmniej w wersji oficjalnej, jest proste. [...] *Jaki jest cel? - Taki, by w 2020 r. w naszym regionie mieszkało doskonale rozumiejące się dwujęzyczne społeczeństwo, by nauka i gospodarka wdrażały nowoczesne technologie, a ponad dzisiejszą granicą istniała świetnie rozwinięta infrastruktura transportowa z Berlinem jako ponadregionalnym węzłem komunikacyjnym*⁵. Ale wydaje się, że to tylko „cel oficjalny”. Warto zwrócić uwagę na to, że w powyższym cytacie jest wymienione z nazwy tylko jedno miasto – Berlin. I właśnie interes tej metropolii jest najprawdopodobniej głównym celem powołania nowej struktury transgranicznej.

Na czym polega problem? Berlin, jako oddzielny region administracyjny Niemiec, jest zbyt bogaty, by ubiegać się o fundusze unijne, a dynamicznie się rozwija. By tempo rozwoju nie spadło, potrzebne jest dodatkowe wsparcie finansowe, a wsparcie to może zapewnić np. jeden z programów UE. Takie odczucie mają niektórzy samorządowcy polskich województw zachodnich: *Chodziło o miliony euro, które otrzymuje nasz region z funduszy strukturalnych. Jak wyjaśnia Bogdan Ślusarz z Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego, istniało spore zagrożenie, że część tych pieniędzy trafi w ramach Regionu Odry do Berlina i Poznania*⁶. Ta wypowiedź świadczy o chęci zrobienia interesu nie tylko przez Berlin, ale również Poznań, który jest położony w zbyt dużej odległości od granicy zachodniej, by mógł ubiegać się o członkostwo w jakimkolwiek, istniejącym euroregionie. Niezbyt czyste intencje władz obu miast potwierdza kolejna wypowiedź: [...] *Projekt utworzenia jednego dużego euroregionu zamiast czterech, które już funkcjonują, uważam za przejaw lobbingu dużych miast, głównie Berlina i Poznania, w celu pozyskania dla siebie transgranicznych pieniędzy europejskich. Stracą na tym mniejsze polskie miasta. To wbrew naszym interesom gospodarczym*⁷.

Odpowiedź na drugie pytanie jest również prosta i jednoznaczna. [...] *„Oder-Region” jest tak naprawdę polskim pomysłem. - Już w 1995 r. pani minister Blida przedstawiła nieudaną, podporządkowaną Niemcom koncepcję zagospodarowania pogranicza polsko-niemieckiego i w roku 2002 po raz kolejny rząd polski przedstawił koncepcję, tym razem połówkową, nazwaną „Studium kierunkowym zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej”, na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury. Ten dokument jest dokumentem rządowym i obecny rząd, w którym pracuje pan wicepremier Giertych w dalszym ciągu z tego dokumentu się nie wycofał. Otóż Berlin, stolica - jedno z największych miast*

⁵ Wypowiedź berlińskiego senatora, wiceburmistrza Heralda Wolfa, jednego z inicjatorów przedsięwzięcia w: *Polsko-niemiecki superregion*, „Metro”, 7-9 kwietnia 2006.

⁶ Steciąg A., *Nie będzie Regionu Odry*, Radio Zachód, z dn. 11.04.2006, <http://www.radio.zachod.p...ws.php?id=15229>

⁷ Bartnik P., (wicedyrektor Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania), www.gazeta.pl, 18.06.2006.

w Europie, miasto zadłużone na około 60 mld euro, mające swoje problemy, widząc tego rodzaju otwarcie i propozycje strony polskiej, zaproponowało jak gdyby dopełnienie ze strony niemieckiej i koncepcję całościową *OderRegionu*⁸.

Warto zwrócić uwagę, że opisana wyżej „podporządkowana Niemcom koncepcja zagospodarowania pogranicza polsko-niemieckiego” nie jest pierwszą tego typu próbą. Podobnych „prób”, w latach 1990 -1992 było pięć. Wszystkie koncepcje zostały opracowane przez stronę niemiecką, a do najbardziej znanych można zaliczyć: Plan Stolpego oraz Plan Willersa. Mniej znane koncepcje to plany: Hartmuta Koschyka - *Europeizacja obszaru Odry-Nysy*, Victora von Malchusa - *Ponadgraniczna współpraca polsko-niemiecka* oraz Program „Maquiladora” (meksykanizacja, czy też latynizacja obszaru przygranicznego).

W 1990 r. został opublikowany projekt pod nazwą: *Europeizacja obszaru Odry-Nysy (Europäisierung der Oder-Neisse-Gebiete)*⁹. Autorem był Hartmut Koschyk: od 1990 r. deputowany CSU, rzecznik frakcji CDU/CSU w Bundestagu ds. polityki wewnętrznej, sekretarz generalny Związku Wypędzonych, a także były przewodniczący zarządu Młodzieży Śląskiej.¹⁰ Celem wprowadzenie w życie tego planu było utworzenie w Szczecinie eksterytorialnego portu i strefy wolnego handlu z udziałem kapitału polskiego i niemieckiego.¹¹

Po totalnej krytyce planu ze strony wszystkich polskich sił politycznych, w grudniu 1990 r. został opublikowany dokument pod nazwą *Polsko-niemiecka współpraca przygraniczna. Refleksje i wnioski (Deutsch-polnische grenzübergreifende Zusammenarbeit)*¹², którego autorem był Victor von Malchus, współtwórca szeroko zakrojonej współpracy w ramach euroregionów na pograniczu niemiecko-francuskim, a także czołowym ekspertem i doradcą Stowarzyszenia Europejskich Regionów Granicznych (SERG/ AGEG)¹³.

Celem współpracy zawartej w opracowaniu miała być poprawa infrastruktury drogowej i kolejowej na polsko-niemieckim pograniczu oraz zacieśnienie współpracy

⁸ Sejmowe oświadczenie lubuskiego posła PO Czesława Fiedorowicza, a także D. Barański, *To Polska zaproponowała Niemcom OderRegion*. <http://miasta.gazeta.pl/z...61,3437817.html>, stan z dn. 23.06.2006.

⁹ Zob. np. Schlesische Nachrichten 20/1990, a także Kurcz Z., *Pomysły na pogranicze polsko-niemieckie*. Odra 11/1992.

¹⁰ Cywiński P., 2007. *Direkt znaczy wprost*. Wprost 49/2007 (1302), a także Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, <http://www.fwpn.org.pl/?module=articles&id=26>.

¹¹ Guz-Vetter M., 2002. *Polsko-niemieckie pogranicze. Szanse i zagrożenia w perspektywie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002, s. 15.

¹² von Malchus V., *Deutsch-polnische grenzübergreifende Zusammenarbeit Erste Überlegungen und Folgerungen*, Berlin 1990.

¹³ Zob. Odpowiedź ministra spraw zagranicznych na zapytanie nr 845 w sprawie stosunku ministra spraw zagranicznych do niemieckich programów współpracy przygranicznej z Polską, ogłaszanych przez stronę niemiecką po 1989 r., Warszawa, 16 sierpnia 1999 r., s. 4.

polских i niemieckich partnerów regionalnych. Autor proponował powołanie dwóch komisji koordynujących współpracę na obszarze przygranicznym Polski Niemiec. Zadaniem głównej komisji miała być koordynacja wszystkich działań na całym obszarze. Podkomisje powinny się zajmować problemami sąsiadujących ze sobą bezpośrednio obszarów. Bazą działań miały być zapisy zawarte w konwencjach międzynarodowych. Na tej podstawie prawnej wschodnie landy Niemiec i polskie zachodnie województwa mogłyby prowadzić bezpośrednią współpracę, po wcześniejszym wypracowaniu stosownych umów¹⁴.

Kolejna propozycja współpracy na polsko-niemieckim pograniczu znana jest pod nazwą *Program Maquiladora*, którego promocja w Polsce odbyła się w listopadzie 1991 r. na specjalnie zorganizowanym międzynarodowym seminarium w Zielonej Górze. Inicjatywa była wspierana przez Fundację im. Friedricha Eberta i Amerykański Instytut Badań Północnego Pogranicza. Celem programu było przeniesienie doświadczeń z granicy amerykańsko-meksykańskiej na granicę polsko-niemiecką. Koncepcja realizowana po meksykańskiej stronie granicy ze Stanami Zjednoczonymi miała wiele mankamentów, które w wersji Środkowoeuropejskiej są nie do zaakceptowania. Należało do nich m.in.: brak wpływów z podatków z produkcji w przedsiębiorstwach typu *maquiladora* do budżetu Meksyku, bardzo niski wkład własny przedsiębiorstw meksykańskich w firmy (ok. 2%), brak transferu nowoczesnych technologii itd. Podsumowując efekty działania programu na granicy USA z Meksykiem, z całą pewnością można uznać, że Amerykanie wykorzystali tanią siłę roboczą po drugiej stronie granicy¹⁵.

Plan Stolpego pod oficjalną nazwą *Koncepcja wspierania regionu Odry (Förderkonzept Oderraum)*, będący programem rozwoju pogranicza polsko-niemieckiego, opublikowany w Berlinie w kwietniu 1991 roku, został opracowany przez niemieckich ekspertów na zlecenie Senatu Berlina i byłego premiera Brandenburgii Manfreda Stolpe. Celem planu była aktywizacja gospodarcza Nadodrza przez prywatne inwestycje biznesowe finansowane przy udziale Niemiecko-Polskiego Banku Rozwoju. Obejmował on obszar wzdłuż granicy polsko-niemieckiej o szerokości 50 km po stronie niemieckiej i 100 km po stronie polskiej. Obszar ten to 53 tys. km² (21 tys. km² po stronie niemieckiej i 32 tys. km² po stronie polskiej), zamieszkały przez prawie 5 mln osób (2,3 mln Niemców i 2,6 mln Polaków). Plan zakładał objęcie pomocą po obu stronach granicy rolnictwa, leśnictwa, przemysłu i rzemiosła, handlu i usług, turystyki, komunikacji i telekomunikacji. W programie tym zakładano redukcję obszarów intensywnie użytkowanych rolniczo, a podstawę wzrostu gospodarczego upatrywano w rozwoju przemysłu

¹⁴ Por. Malendowski W., Ratajczak M., 2000. *Euroregiony. Polski krok do integracji*. Wrocław, s. 85.

¹⁵ Szerzej na ten temat zob. np. Osękowski Cz., Szczegóła H., 1999. *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989-1997)*. Zielona Góra, s. 81-83.

i rzemiosła. Przewidywał on również rozbudowę infrastruktury i komunikacji drogowej, natomiast w zakresie telekomunikacji zakładano rozbudowę sieci telefonicznej i radiowej. Znaczne środki zamierzano przeznaczyć na ochronę środowiska oraz likwidację kwestii społecznych, głównie bezrobocia.

Opinie na temat *Planu Stolpego* były w Polsce nieprzychylnie, spotkał się on z chłodnym przyjęciem w sferach rządowych i w społecznościach lokalnych, a także stał się przedmiotem licznych interpelacji poselskich, którym towarzyszyły ksenofobiczne nastroje polskiej opinii publicznej¹⁶.

Głównymi punktami spornymi tego planu, oprócz sposobów zagospodarowania obszarów przygranicznych, były kwestie finansowe. Przewidywał on bowiem, że w polsko-niemieckim Banku Rozwoju polska strona miałaby tylko 30% udziałów, a na jego czele miał stanąć prezes mianowany przez rząd Niemiec, zaś skład zarządu i rady nadzorczej miał być zdominowany przez Niemców. W województwach przygranicznych miało nastąpić ograniczenie produkcji rolnej na rzecz rozszerzenia terenów rekreacyjnych. W Szczecinie miał powstać port wolnoćlowy, zaś polska część wyspy Uznam miała być zagospodarowana wyłącznie przez Niemców. Racje niemieckie sprowadzały się w tym przypadku do dwóch kwestii, tj. do chęci ożywienia obszarów wzdłuż Odry oraz do uwzględnienia interesów obu stron, przy domniemaniu mniejszych możliwości strony polskiej. W drażliwej kwestii dotyczącej rolnictwa, Niemcy wychodzili z założenia, że nie należy budować za Odrą struktur, które za pięć, dziesięć lat trzeba będzie korygować stosownie do reguł wspólnej polityki rolnej¹⁷. *Jeżeli natomiast chodzi o Szczecin, to - jak stwierdził burmistrz Berlina - każda rozsądna koncepcja polityczna upatruje jego szansę w tym, że jest to ważny port zlokalizowany bezpośrednio pod bramami Berlina, ważnego centrum przemysłowego, olbrzymiej metropolii. Szansę i korzyści dla ludzi widzę nie w profilowaniu polityki wzajemnie się wykluczającej, ale w ścisłej kooperacji*¹⁸.

Plan Stolpego nigdy nie został oficjalnie przetłumaczony na język polski i poddany dyskusji z udziałem polityków lokalnych i ekspertów z dziedziny gospodarki. Nie doczekał się również oficjalnej oceny ze strony polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy ministerstw sterujących polską gospodarką. Strona polska za

¹⁶ Por. Koćwin L., Tomiak A., recenzja książki Czesława Osękowskiego i Hieronima Szczegóły, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989 — 1997)*. Zielona Góra 1999.

¹⁷ Por. np. *Załącznik do interpelacji. Koncepcja promowania regionu nadodrzańskiego (tłumaczenie streszczenia koncepcji opracowanej przez Berliner Consult)* w: *Odpowiedź ministra—kierownika Centralnego Urzędu Planowania na interpelację Jerzego Szmajdzińskiego w sprawie tzw. „Planu Oderlandu”*, stenogram z posiedzenia Sejmu RP, Warszawa, 24 stycznia 1992.

¹⁸ Cyt. za: Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, *Europejska polityka regionalna. Materiały konferencyjne*, Dział Analiz i Dokumentacji Europejskiej, Warszawa, czerwiec 1995, s. 10.

prezentowała jedynie krytyczne stanowisko wobec zasad finansowania przedsięwzięć w nim zawartych¹⁹.

W późniejszych pracach, zarówno wspólnych, jak i opracowywanych przez stronę niemiecką, nie ponawiano propozycji zawartych w omawianej koncepcji, a i sam Stolpe, po kolejnych próbach jej wdrożenia, zakończonych niepowodzeniem, wycofał się z tego planu.

Nie podjęcie przez stronę polską merytorycznej dyskusji nad *Planem Stolpego* spowodowało, że strona niemiecka ogłosiła kolejny program rozwoju współpracy na obszarach wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, zatytułowany *Pogranicze niemiecko-polskie jako problem polityki regionalnej* (*Die deutsch-polnischen Grenzgebiete als regionalpolitisches Problem*), znany pod nazwą *Plan Willersa*²⁰. W odróżnieniu od *Planu Stolpego* nie stawia sobie za cel porządkowania działalności gospodarczej w obszarze przygranicznym, lecz kładzie główny nacisk na stworzenie sprzyjających warunków instytucjonalnych, gospodarczych, politycznych dla szybkiego rozwoju tych obszarów. Obszar intensywnej współpracy na pograniczu, według *Planu*, obejmować miał dziewiętnaście niemieckich powiatów Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii i Saksonii oraz czterdzieści jeden gmin z czterech byłych województw zachodnich, tj. szczecińskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego i jeleniogórskiego. Niemiecka część pogranicza objętego *Planem* miała mieć około 9,2 tys. km² i zamieszkiwało ją około 964 tys. mieszkańców, natomiast polską część, o powierzchni około 8 tys. km² zamieszkiwało około 910 tys. mieszkańców.

Aktywna polityka regionalna, zakładana w *Planie Willersa*, obejmować miała: modernizację i wybudowanie nowych przejść granicznych, które zintensyfikowałyby i poszerzyły kontakty gospodarcze przez kooperację i podział pracy, ekonomiczne wykorzystanie rzek granicznych, ochronę przyrody i środowiska naturalnego, rozwiązywania problemów stosunków eksportowo-importowych i wpływ różnic walutowych na wymianę handlową oraz wzmocnienie mechanizmów wspie-

¹⁹ Guz-Vetter M., *Polsko-niemieckie pogranicze ...*, op. cit. s. 17. Innego zdania jest jednak samo Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w osobie ministra B. Geremka, które w dokumencie z dnia 16 sierpnia 1999 pt.: *Odpowiedź ministra spraw zagranicznych ... op. cit.*, na s. 1 stwierdza iż: [...] W lipcu 1991 r. przekazał on (Manfred Stolpe – przyp. autora) w Warszawie premierowi J. K. Bieleckiemu, ministrowi K. Skubiszewskiemu i sekretarzowi stanu w CUP K. Szwarcowi obszerny dokument (144 strony) stanowiący propozycję utworzenia preferencyjnej strefy gospodarczej po obu stronach granicy RP - RFN pod nazwą Oderraum (Nadodrze). [...] opracowanie, które później nazwano *Planem Stolpego*, zostało przekazane oficjalnie rządowi RP jako inicjatywa Kraju Związkowego Brandenburgii. Nie był to oficjalny dokument rządu RFN.

²⁰ Podobnie, jak *Plan Stolpego*, *Plan Willersa* nie był nigdy oficjalnym dokumentem wystosowanym do rządu polskiego przez rząd Niemiec, chociaż: [...] Ministerstwo Spraw Zagranicznych dysponuje tekstami *Stolpego* i *Willersa*, które może w każdej chwili udostępnić panu posłowi. Zob.: *Odpowiedź ministra spraw zagranicznych na zapytanie nr 845 w sprawie ...*, op. cit. s. 2.

rania przygranicznego rozwoju gospodarczego, a także regionalne planowanie gospodarcze²¹.

Pomocnym w realizacji postanowień *Planu* miało być wyodrębnienie na pograniczu trzech mieszanych podregionów, różnorodnych pod względem uwarunkowań naturalnych, potencjału gospodarczego i prowadzonych już form współdziałania. Zamierzano utworzyć następujące regiony: północny (obejmujący niemieckie powiaty Wolgast, Anklam, Ueckermünde, Pasewalk, Schwedt, Angermünde, Eberswalde i Bad Freienwalde oraz polskie gminy przygraniczne województwa szczecińskiego), środkowy (niemieckie powiaty Seelow, Frankfurt nad Odrą, Eisenhüttenstadt, Guben i Forst oraz polskie gminy przygraniczne województwa gorzowskiego i część przygranicznych gmin województwa zielonogórskiego), południowy (niemieckie powiaty Weißwasser, Niesky, Görlitz i Zittau oraz polskie gminy przygraniczne województwa jeleniogórskiego i część przygranicznych gmin województwa zielonogórskiego).

Idea *Planu Willersa*, z racji w miarę równego traktowania strony polskiej i niemieckiej pogranicza oraz realnego podejścia do realizacji wcześniejszych postulatów, została oceniona pozytywnie w kręgach naukowych i lokalnych²². Autorzy planu wskazali przy tym na wyraźną dysproporcję finansowego wspierania polskiej i niemieckiej części pogranicza. Obszar po stronie niemieckiej korzystał w tym czasie ze środków federalnych, środków EWG (fundusze w ramach programów „Rozkwit wschodu” i „Poprawa regionalnej struktury gospodarczej”), ulg podatkowych oraz możliwości kredytowych na bardzo korzystnych warunkach, podczas gdy polskie pogranicze nie otrzymywało żadnego wsparcia finansowego ze strony państwa, zaś ze źródeł EWG korzystało jedynie z niewielkich środków w ramach programów „Uwertura” i PHARE. W tym kontekście *Plan Willersa* za jedno z podstawowych zadań uznawał przeciwdziałanie różnicom wspierania rozwoju regionalnego i strukturalnego między pograniczem niemieckim i polskim. Jako metodę wskazywano maksymalne wykorzystanie możliwości wspomagania rozwoju polskiej części pogranicza przez EWG oraz wypracowanie przez rząd Polski i EWG wspólnej polityki w tym względzie.

Plan Willersa nie uzależniał jednak rozwoju pogranicza wyłącznie od napływu nowych środków z Bonn i od EWG. W pierwszej kolejności proponowano dokładne zbadanie gospodarczego potencjału obszaru, następnie w zestawieniu z istniejącymi możliwościami finansowania, podjęcie modernizacji specyficznej dla obszaru pogranicza infrastruktury gospodarczej (przejścia graniczne, połączenia komunika-

²¹ Osękowski Cz., Szczegóła H., *Pogranicze polsko-niemieckie ...*, op. cit. s. 92-93.

²² Willers D., 1992. *Współpraca polityczna między Niemcami i Polską na obszarze przygranicznym wzdłuż Odry i Nysy jako problem polityki regionalnej*. (w:) Rościszewski M., Stasiak A., *Pogranicze niemiecko-polskie jako problem polityki regionalnej*. Warszawa.

cyjne, telekomunikacja). Równocześnie z dopasowywaniem infrastruktury do nowoczesnych standardów przewidywano nadanie polityce regionalnej zinstytucjonalizowanych form.

Porównanie obu koncepcji umożliwia postawienie tezy, iż tzw. *Plan Willersa* jest poprawioną wersją *Planu Stolpego*, w odpowiedzi na krytyczne uwagi pod jego adresem.²³ Już na pierwszy rzut oka można jednak zauważyć względną równowagę dotyczącą powierzchni obszarów leżących po obu stronach granicy, a objętych właśnie *Planem Willersa*.

Na jedną, bardzo ważną sprawę, warto też zwrócić uwagę. Ponieważ ani *Plan Stolpego*, ani *Plan Willersa* nie został oficjalnie przedstawiony władzom polskim przez władze Niemiec,²⁴ działania w tym względzie strony niemieckiej można nazwać „działaniami sondażowymi”, które miały dać odpowiedź na pytanie: „w jaki sposób Polacy zareagują na niemieckie propozycje”?

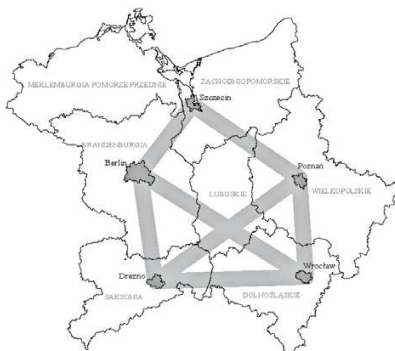
Oczywiście koncepcje współpracy na zachodnim pograniczu tworzone były również w Polsce. Prace nad założeniami polityki regionalnej prowadziły, po roku 1990, Centralny Urząd Planowania i Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz środowiska naukowe. Omawianie koncepcji zawartych w tych dokumentach nie wchodzi w zakres założonych ram programowych niniejszej publikacji.

Koncepcja utworzenia obszaru współpracy większego niż granice euroregionów, czy granice obszarów wsparcia z funduszy Interreg lub PHARE CBC, nie jest nowa. Na posiedzeniu Polsko-Niemieckiego Komitetu ds. Gospodarki Przestrzennej w 2002 r. w Rydzynie, strona niemiecka wystąpiła z propozycją poszerzenia obszaru współpracy transgranicznej, tak aby objął on obszar w pięciokąt utworzonym przez miasta Berlin–Drezno–Wrocław–Poznań–Szczecin (rys. 2)²⁵.

²³ Właśnie dlatego w tytule nazwa planu jest dwuczłonowa.

²⁴ Stąd, zamiast miejsca, gdzie zostały opublikowane plany, autorzy zamieszczają informację: „maszynopis powielony”, który stanowi dokument źródłowy. Por. np. Osękowski Cz., Szczegóła H., *Pogranicze polsko-niemieckie...*, op. cit. s. 92, przypis 56.

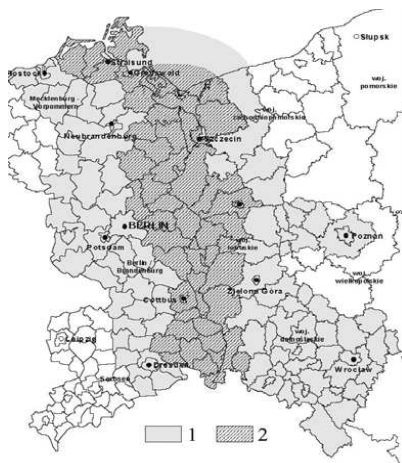
²⁵ Zob. np. dokument Ministerstwa Infrastruktury: Z wystąpienia do MSZ w sprawie prowadzenia dalszych prac związanych z inicjatywą niemiecką, Warszawa, kwiecień 2004 r.



Źródło: Ciok S., *Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski wynikające z sąsiedztwa z Republiką Federalną Niemiec*, Uniwersytet Wrocławski (bez daty wydania), t. III, s. 337.

Rys. 2. Koncepcja „Domu Polsko-Niemieckiego” (polsko-niemiecki pięciokąt miast)

Obszar ten odpowiada dokładnie granicom obszaru przyjętego w *Studium* z 2002 r. (*Aktualizacja studium kierunkowego zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej*). Zasięg terytorialny projektu przedstawia rys. 3.



1 – obszar graniczny 2 – węższy obszar graniczny

Rys. 3. Polsko-niemiecki obszar graniczny. Źródło: *Aktualizacja studium kierunkowego zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej (2002)*²⁶

²⁶ Dokument stanowi rozwinięcie opracowania z 1995 r. *Studium kierunkowe zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej obejmujące tereny po obu stronach granicy*, które powstało w wyniku decyzji podjętej przez Polsko-Niemiecką Komisję Gospodarki Prze-

Korzystając z doświadczeń wszystkich poprzednio odrzuconych planów, powstał plan powołania „Superregionu”, którego budowa ma być oparta na trzech filarach. Pierwszy z nich - "innowacje i małe i średnie przedsiębiorstwa" to m.in. współpraca polskich i niemieckich uczelni oraz wykorzystanie dzięki nim nowoczesnych technologii w regionalnej gospodarce. W tym filarze znaczącą rolę ma do odegrania Berlin ze swoimi czterema uniwersytetami i kilkudziesięcioma ośrodkami badawczymi, które mogą współpracować z polskimi uczelniami w Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie. Drugim filarem jest „infrastruktura transportowa”, ponieważ bez świetnych połączeń kolejowych, drogowych i śródlądowych w rejonie Odry nie ma co marzyć o sukcesie gospodarczym. Trzecim filarem ma być „turystyka”. Po obu stronach Odry warunki do wypoczynku są podobne - malownicze pojezierza, świetne szlaki dla żeglarzy i kajakarzy. Obecnie polskie i niemieckie materiały promocyjne "urywają się" na Odrze dlatego ważnym przedsięwzięciem będzie projekt wspólnej promocji regionu Odry, który może przyciągnąć turystów także z innych części Europy²⁷.

Wyraźnie widać, że obszary przedstawione w koncepcji „Dom Polsko-Niemiecki”, opracowaniu *Aktualizacja studium kierunkowego zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko--niemieckiej (2002)* oraz w propozycji powołania „Superregionu”, to te same obszary. Jak pisze S. Ciok: [...] *Strona niemiecka w oparciu o ten projekt lansuje koncepcję powołania w przyszłości tzw. „Regionu Odry” (Oderregion) jako modelowego przykładu europejskiej polityki przestrzennej, a nawet opowiada się za utworzeniem tzw. Związku Celowego zrzeszającego miasta i gminy w pięciokącie. I dalej, w przypisie: [...] Stronie niemieckiej najwyraźniej chodzi o wykreowanie nowego sztucznego regionu gospodarczego, który mógłby być lansowany na forum Unii Europejskiej jako nowy region w centrum Europy (inne używane określenia tego obszaru: „Region w sercu Europy”, „Kraina Odry–Oderland”, „Neues Oderland” lub „Oderaufbruch”) Berlin–Drezno–Wrocław–Poznań–Szczecin, który jako nowy region europejski mógłby ubiegać się o fundusze Unii Europejskiej*²⁸.

Warto zwrócić uwagę na to, że w odróżnieniu od poprzednich planów, przedsięwzięcie pod roboczą nazwą „Superregionu”, w zasadzie nie zawiera żadnych konkretnych propozycji działania, poza określeniem obszaru, który ma obejmować

strzennej oraz na podstawie porozumienia między Ministrem Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa a Federalnym Ministrem Gospodarki Przestrzennej, Budownictwa i Urbanistyki.

²⁷ Zob. np. *Wspólne przemówienie Senatora Wolfa i Ministra Junghannsa z okazji otwarcia konferencji gospodarczej „Region Odry” w dniu 05.04.2006 r.*, s. 6, oraz A. Kraśnicki jr, *Nadzieje na polsko-niemiecki Superregionu*, www.gazeta.pl, stan z dn. 05.04.2006, a także *Deklaracja przedstawicieli polityki regionów i miast uczestniczących w konferencji gospodarczej Regionu Odry, Berlin, 05.04.2006*, s. 1.

²⁸ Ciok S., *Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski ...*, op. cit. s. 338.

i bardzo ogólnych stwierdzeń nt. działań w sferze gospodarczej. Można również zaryzykować stwierdzenie, że „faza przygotowawcza” przedsięwzięcia była „owiana mgłą tajemnicy”: była wymiana korespondencji pomiędzy polskimi urzędami centralnymi, a samorządem terytorialnym na szczeblu województw, odbywały się też spotkania i konferencje, w których uczestniczyły podmioty samorządowe różnych szczebli - [...] *Specjalna konferencja w tej sprawie ma się odbyć w środę w Berlinie. - i to, o zgrozo, bez udziału samych zainteresowanych, czyli euroregionów leżących na zachodniej granicy* - oburza się poseł PO i prezes euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr Czesław Fiedorowicz. [...] *Dla mnie to po prostu brutalna walka o pieniądze, która może się skończyć sprowadzeniem Zielonej Góry i Gorzowa do roli podrzędnych ośrodków*. Podobnie uważa wicemarszałek woj. lubuskiego Edward Fedko, który z dużymi obawami jedzie na berlińską konferencję. [...] *Powinny w tej sprawie wypowiedzieć się euroregiony, a takiego stanowiska nie mamy*²⁹.

Pomimo prób zachowania przygotowań w tajemnicy, działania wyszły na jaw, co doprowadziło do dyskusji, której ogólny kontekst nie był pozytywny dla całej idei.

Głównym przeciwnikiem powstania „Superregionu” była Liga Polskich Rodzin, ale nie tylko: pomysł powołania polsko-niemieckiego superregionu poza LPR-em oprottestowały też: Sejmik Województwa Lubuskiego oraz Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania. Obydwa z obawy przed rosnącą dominacją z jednej strony Berlina, a z drugiej - Wielkopolski i Poznania. [...] *To przykrywka dla rozwoju interesów wielkich miast, zwłaszcza Berlina, który w ten sposób zdobędzie dominującą pozycję i niebezpiecznie nas zmarginalizuje* - mówi Sylwester Chruszcz, zachodniopomorski europoseł LPR. Zdaniem Chruszcza [...] *superregion będzie niewydolnym molochem - Trzeba wspierać istniejące już mniejsze euroregiony. W nich jesteśmy równorzędnymi partnerami*³⁰.

Kampania prowadzona przeciwko powstaniu *Superregionu* przez LPR była prowadzona dość ostro i z wykorzystaniem wielu środków przekazu (zob. np. fotografię poniżej). [...] *Mdła kampania nie byłaby dobrze odebrana. Musieliśmy problem przerysować, by wywołać żywą dyskusję*³¹.

²⁹ *Sporny europejski dom*. Gazeta Lubuska, 01.04.2006 r.

³⁰ Pezda A., www.gazeta.pl, 18.06.2006 r.

³¹ Wypowiedź Rafała Borutko, wicemarszałka zarządu województwa dolnośląskiego, *LPR przeciw Euroregionowi Odry*, www.gazeta.pl, Wrocław, stan z dn. 19.05.2005 r.

W podobnym tonie wypowiadał się nt. idei wypowiedział się Mirosław Mikietyński, prezydent Euroregionu Pomerania³², a także Zbigniew Zalewski, wiceprezydent Szczecina³³.



Źródło: www.gazeta.pl, Wrocław, 19.05.2005 r.

Rys. 4. Bilboard reklamowy Ligi Polskich Rodzin (Fot. Bartłomiej Sowa / AG)

Efektem negatywnej kampanii było to, że [...] *Na szczęście, Unia Europejska poparła stanowisko lubuskich samorządowców i nie zgodziła się utworzenie Regionu Odry oraz wspomaganie funduszami strukturalnymi województw nie przylegających bezpośrednio do granicy. Zdaniem Andrzeja Dębowskiego, szefa lubuskiego biura Europa Direct, oznacza to, że zbliżenie Berlina i Poznania nie będzie zagrażać interesom województwa lubuskiego*³⁴.

Należy uznać, że stanowisko UE było kluczowym, ale nie doprowadziło do całkowitego zaniechania działań nad wprowadzeniem planu. Zmusiło natomiast

³² [...] Zarząd euroregionu jest sceptyczny wobec tego pomysłu. Mówię to zarówno w imieniu polskiej, jak i szwedzkiej oraz niemieckiej strony. Oficjalnego stanowiska na razie nie przyjęliśmy, ale przyglądamy się działaniom wokół powołania Euroregionu Odra z niepokojem, tamże.

³³ [...] Dokładnie nie znam tej idei, ale jestem sceptyczny. W wielu spotkaniach ze stroną niemiecką zauważałem dążenie do osiągnięcia partykularnych niemieckich interesów. Jeśli stolicą tego dużego euroregionu ma być Berlin, to chciałbym wiedzieć, czy bierze się pod uwagę np. budowę drogi S3? To prawda, że w Europie silne regiony mają większą możliwość rozwoju. Ale my się dobrze czujemy w Euroregionie Pomerania i wolimy, żeby stolicą pozostał Szczecin, tamże.

³⁴ Stęciąg A., Nie będzie "Regionu Odry" - Radio Zachód, <http://www.radio.zachod.p...ws.php?id=15229>, 11.04.2006 r.

strony biorące udział w negocjacjach do zmiany formuły całego przedsięwzięcia. Już 3 lipca 2006 r., na zaproszenie Senatu Berlina, odbyło się spotkanie robocze, którego celem było dopracowanie koncepcji, jeszcze wtedy „Regionu Odry”.³⁵ [...] W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele polskich województw: Lubuskiego, Wielkopolskiego, Zachodniopomorskiego i Dolnośląskiego oraz strony niemieckiej: Berlina, Brandenburgii (G. Mehlmann i M. Mittlenberger) i Meklemburgii - Pomorza Przedniego. Kolejny raz nie była reprezentowana Saksonia (lub być może nie ujawniła się żadnym wystąpieniem w dyskusji). W spotkaniu uczestniczył również przedstawiciel Ambasady RP – radca Marek Jastrzębski³⁶.

Podczas spotkania jego uczestnicy uznali, że istnieje potrzeba odejścia od nazwy, która może sugerować powstawanie struktury „paraadministracyjnej”, czy nawet politycznej. Nazwa powinna sugerować, że jest to forma wspólnego działania, a nie „przejmowania władzy”³⁷. Przyjmując za zasadny protest regionów przygranicznych, strona niemiecka odstąpiła również od pomysłu „dzielenia się” z Berlinem, czy Poznaniem środkami unijnymi pozyskanymi w ramach programu INTERREG III³⁸.

Ponieważ [...] Wszyscy w istocie podkreślali, że podstawą wspólnych działań mogą stać się projekty z udziałem partnerów z tego obszaru, bez potrzeby tworzenia jakiegokolwiek centrum decyzyjnego szczególnie w Berlinie, [...] Berlin zaproponował, że jego rola ograniczy się do roli „punktu serwisowego” z zadaniami w zakresie prowadzenia wspólnej strony internetowej, [...] zbierania informacji o realizowanych projektach, organizacji spotkań monitorujących efekty wspólnych działań³⁹.

Kolejne, nieoficjalne spotkania przedstawicieli samorządów doprowadziły do ustalenia nazwy inicjatywy i tematyki wspólnie realizowanych projektów. [...] W wyniku wspólnie zajętego stanowiska ostatecznie odstąpiono od stosowania nazwy REGION ODRA. Dla promowania różnych form współpracy wielostronnej na polsko-niemieckim obszarze przygranicznym stosowana będzie - nie budząca złych skojarzeń – nazwa PARTNERSTWO- ODRA⁴⁰. [...] Wśród tematów i poten

³⁵ Dębowski A., Notatka służbowa ze spotkania na temat REGIONU ODRI – Berlin 3 lipca, kopia dokumentu uzyskana w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze.

³⁶ Tamże, s. 1.

³⁷ Bockelmann G., Protokół Pierwszego Spotkania Sieci „Region Odry”, Senatsverwaltung für Wirtschaft Arbeit und Frauen des Landem Berlin, 17.07.2006, II C 37, s. 2.

³⁸ Nie będziemy w tej sytuacji akceptować żadnej propozycji, która prowadziłaby do wypływania środków przeznaczonych na przygraniczne regiony kategorii NUTS 3 poza ten obszar- przy pełnej sympatii i zrozumieniu dla aspiracji Berlina i Poznania w: A. Dębowski, Notatka służbowa ..., op. cit., s. 2.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Zob. Odpowiedź na interpelację Pana Radnego Macieja H. Woźniaka zgłoszoną na Sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego w dniu 11 września br. (2006 roku – przyp. autora), s. 3.

cjalnych wspólnych projektów, w przypadku których wszyscy potencjalni partnerzy z regionów i miast, leżących w obszarze nadodrzańskim, mogą osiągnąć oczekiwane korzyści są m.in.:

- spójna sieć infrastruktury transportowej (w tym m.in. – połączenia kolejowe, Środkowoeuropejski Korytarz Transportowy)*
- rozwój potencjału infrastruktury turystycznej oraz wspólne inicjatywy promocyjne w tym względzie,*
- zwiększenie potencjału sektora Badań i Rozwoju oraz innowacyjności gospodarki (m.in. poprzez utworzenie Europejskiego Instytutu Technologicznego po stronie polskiej, opartego na sieci placówek uczelnianych oraz najbardziej innowacyjnych firm - ze wsparciem z Sektorowego Programu Operacyjnego Konkurencyjność Gospodarki i w ramach CELU II⁴¹).*

Ostateczne decyzje dotyczące zarówno nazwy inicjatywy, jak i kierunków i sposobów współpracy zapadły 22.09.2006 r. podczas spotkania we Wrocławiu. [...] *Głosowanie dot. nazwy (ostatecznie do wyboru: „Inicjatywa Odrzańska” i „Partnerstwo-Odra”) daje wyraźne zwycięstwo parze: Partnerstwo-Odra Oder-Partnerschaft⁴².*

Podczas spotkania wyraźnie zarysował się charakter współpracy w ramach „Partnerstwa Odry”. Niektóre, realizowane wspólnie projekty, są w wyraźnie zaawansowanej fazie. Dotyczy to np. tzw. „idei EIT plus”, która [...] *koncentruje się na tworzeniu wspólnot naukowych w dziedzinie technologii informacyjnych, komunikacyjnych, biotechnologii, technologii materiałowej i badań podstawowych w zakresie nauk technicznych (współpraca wyższych uczelni – przyp. autora)⁴³. Kolejne projekty realizowane w ramach „Partnerstwa”, to kooperacja parków technologicznych, rozwój turystyki, rozwój sieci powiązań komunikacyjnych itp.⁴⁴*

Zmiana formuły współpracy w zasadzie ostatecznie pogrzebała „ideę pierwotną”, jaką niewątpliwie było pozyskanie funduszy unijnych dla Berlina i Poznania. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że raz na zawsze odeszło widmo stworzenia z terenów zachodniej Polski „skansenu”, przez który będą przejeżdżały, bez zatrzymywania się, Mercedesy na niemieckiej rejestracji i szybka kolej z napisem DB, a nad głowami będą przelatywały samoloty Lufthansy w drodze do Warszawy, czy Moskwy⁴⁵. Tym samym pierwotna „formuła”, którą niewątpliwie można było

⁴¹ Tamże.

⁴² Bockelmann G., 2006. *Protokół 2 spotkania w ramach „Regionu-Odrzańskiego” (Oder-Region), obecnie: „Partnerstwa-Odra” (Oder-Partnerschaft)*, Wydział Senacki ds. gospodarki, Pracy i Kobiet Landu Berlina, 26.10.2006, II C 37, s. 2.

⁴³ Zob.: *Spotkanie Partnerstwa-Odra, 22 września 2006, załącznik do prezentacji, Projekt: Europejski Instytut Technologiczny.*

⁴⁴ Bockelmann G., *Protokół 2 spotkania ...*, op. cit., s. 4.

⁴⁵ Por. np.: *Sporny europejski dom*, „Gazeta Lubuska”, 01.04.2006 r.

nazwać *Planem Stolpego-Willersa*, a która była zawarta w uporczywie serwowanych nam przez stronę niemiecką od początku lat 90., niekorzystnych planach współpracy, również ulega przemianom, a przemiany te podyktowało samo życie na wschodnich rubieżach Niemiec i zachodnich rubieżach Polski (nie od dzisiaj wiadomo, że eksperyment w postaci natychmiastowego włączenia wschodnich landów Niemiec do UE, zaraz po zjednoczeniu, nie do końca się powiódł)⁴⁶. W inicjatywie *Partnerstwo-Odra* zmienili się również partnerzy współpracy⁴⁷ i doszły nowe jej dziedziny⁴⁸.

Przyszłość *Partnerstwa Odry* nie jest zagrożona. W listopadzie 2008 r. odbyła się w Poznaniu konferencja, gdzie omawiano dotychczasową działalność sieci i jej zadania⁴⁹. Spotkanie, w którym uczestniczył premier Brandenburgii Matthias Platzeck, uważany za jednego z głównych architektów inicjatywy, zostało uznane za *Pierwszy Szczyt „Partnerstwa Odry”*. 13 stycznia 2010 r. w Poczdamie odbył się *Drugi Szczyt „Partnerstwa Odry”*. Głównym jego tematem była współpraca w dziedzinie transportu na terenach pogranicza polsko-niemieckiego⁵⁰.

Piśmiennictwo

1. Schlesische Nachrichten. 1990. nr 20.
2. *Aktualizacja studium kierunkowego zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko—niemieckiej*. Berlin 2002 r.

⁴⁶ Najlepszym dowodem są całe wyludnione miejscowości w pobliżu naszej granicy, które władze samorządowe Niemiec próbują od nowa zaludnić polskimi rodzinami z terenów obejmujących polsko-niemieckie Euroregiony, oferując im tanie mieszkania do wynajęcia.

⁴⁷ Nieoficjalnie zostaliśmy poinformowani (w kuluarach), że Saksonia nie wyraziła woli udziału w projekcie uznając, że występuje tutaj konflikt interesów z Brandenburgią. Był to kolejny już raz tego typu fakt odmowy ze strony Saksonii. Sprawa wymaga zastanowienia i zbadania w: Notatka służbowa z komentarzami ze spotkania partnerów sieci PARTNERSTWO-ODRA, Schwerin, 24 kwietnia 2007 r., dokument z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, s. 1.

⁴⁸ Zob. *Zaproszenie Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Norberta Obryckiego na spotkanie w dniu 25 maja 2007 r.*, w którym czytamy nt. prezentacji kluczowych projektów: *Prezentacja kluczowych projektów: kooperacja MŚP, innowacje i technologie, turystyka, infrastruktura komunikacji publicznej, promocja*, czy informację Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego pt.: *Partnerstwo Regionów po obu stronach dorzecza Odry* z 25 maja 2007 r., <http://www.um-zachodniopomorskie.pl/index.php?wiad=3171>, stan z dn. 11.02.2010.

⁴⁹ Cöllen B., *Przyszłość „Partnerstwa Odry” – konferencja w Poznaniu*, EUROPA 7.11.2008, EuRa-Net,

<http://www.dw-world.de/dw/article/0,,3770288,00.html>, stan z dn. 11.02.2010 r.

⁵⁰ Zob. *Drugi szczyt Partnerstwa Odry*, 13 stycznia 2010, <http://www.umww.pl/urzad/aktualnosci/drugi-szczyt-partnerstwa-odry.html>, stan z dn. 11.02.2010 r.

3. Allen B., *Przyszłość „Partnerstwa Odry”* – konferencja w Poznaniu. EUROPA 7.11.2008, EuRaNet, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,3770288,00.html>.
4. Barański D., 2006. *To Polska zaproponowała Niemcom OderRegion*. <http://miasta.gazeta.pl/z...61,3437817.html>, stan z dn. 23.06.2006 r.
5. Bartnik P., www.gazeta.pl, stan z dn. 18.06.2006 r.
6. Bednarski R., 2005. *Analiza zasad funkcjonowania struktur współpracy regionalnej państw Unii Europejskiej*. Samorząd Terytorialny 7-8.
7. Bockelmann G., *Protokół 2 spotkania w ramach „Regionu-Odrzańskiego” (Oder-Region), obecnie: „Partnerstwa-Odra” (Oder-Partnerschaft)*. Wydział Senacki ds. gospodarki, Pracy i Kobiet Landu Berlina, 26.10.2006 r., II C 37.
8. Bockelmann G., *Protokół Pierwszego Spotkania Sieci „Region Odry”*, Senatsverwaltung für Wirtschaft Arbeit und Frauen des Landem Berlin, 17.07.2006, II C 37.
9. Cywiński P., 2007. *Direkt znaczy wprost*. Wprost 49 (1302).
10. *Deklaracja przedstawicieli polityki regionów i miast uczestniczących w konferencji gospodarczej Regionu Odry*, Berlin, 05.04.2006 r.
11. Dębowski A., *Notatka służbowa ze spotkania na temat REGIONU ODRY – Berlin, 3 lipca*, kopia dokumentu uzyskana w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze.
12. *Drugi szczyt Partnerstwa Odry*, 13 stycznia 2010, <http://www.umww.pl/urząd/aktualnosci/drugi-szczyt-partnerstwa-odry.html>, stan z dn. 11.02.2010 r.
13. *Europejska polityka regionalna. Materiały konferencyjne*. 1995. Dział Analiz i Dokumentacji Europejskiej. Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu. Warszawa.
14. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, <http://www.fwpn.org.pl/?module=articles&id=26>.
15. Guz-Vetter M., 2002. *Polsko-niemieckie pogranicze. Szanse i zagrożenia w perspektywie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa.
16. Dokument elektroniczny. <http://miasta.gazeta.pl/z...61,3429496.html>, 20.06.2006 r.
17. Dokument elektroniczny. <http://miasta.gazeta.pl/z...61,3437817.html>, 23.06.2006 r.
18. *Informacja rządu na temat okoliczności i powodów powołania Euroregionu Karpaty*, Stenogram z wystąpienia ministra spraw zagranicznych rządu RP K. Skubiszewskiego na 38 posiedzenia Sejmu w dniu 3 marca 1993 r.
19. Koćwin L., Tomiak A., 1999. recenzja książki Czesława Osękowskiego i Hieronima Szczegóły, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989 — 1997)*. Zielona Góra.
20. Kraśnicki A. jr., *Nadzieje na polsko-niemiecki Superregionu*, www.gazeta.pl, stan z dn. 05.04.2006 r.
21. Kurcz Z., 1992. *Pomysły na pogranicze polsko-niemieckie*. Odra 11.
22. *LPR przeciw Euroregionowi Odry*, www.gazeta.pl, Wrocław, stan z dn. 19.05.2005 r.

23. Malendowski W., Ratajczak M. 2000. *Euroregiony. Polski krok do integracji*. Wrocław.
24. Notatka służbowa z komentarzami ze spotkania partnerów sieci PARTNERSTWO-ODRA, Schwerin, 24 kwietnia 2007 r., Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego.
25. Odpowiedź ministra spraw zagranicznych na zapytanie nr 845 w sprawie stosunku ministra spraw zagranicznych do niemieckich programów współpracy przygranicznej z Polską, ogłaszanych przez stronę niemiecką po 1989 r., Warszawa, 16 sierpnia 1999 r.
26. Odpowiedź ministra—kierownika Centralnego Urzędu Planowania na interpelację Jerzego Szmajdzińskiego w sprawie tzw. „Planu Oderlandu”, stenogram z posiedzenia Sejmu RP, Warszawa, 24 stycznia 1992.
27. Odpowiedź na interpelację Pana Radnego Macieja H. Woźniaka zgłoszoną na Sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego w dniu 11 września br., Zielona Góra 2006 r.
28. Osękowski Cz., Szczegóła H., 1999. *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989-1997)*. Zielona Góra.
29. Partnerstwo Regionów po obu stronach dorzecza Odry z 25 maja 2007 r., Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, <http://www.um-zachodniopomorskie.pl/index.php?wiad=3171>, stan z dn. 11.02.2010.
30. Pezda A., www.gazeta.pl, stan z dn. 18.06.2006 r.
31. *Polsko-niemiecki Superregion*. 2006. Metro. 7-9 kwietnia.
32. Rościszewski M., Stasiak A. 1992. *Pogranicze niemiecko-polskie jako problem polityki regionalnej*. Warszawa.
33. Rozmieszczenie Euroregionów na granicach Polski, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/wroc/ASSETS_mapa3.pdf, stan z dn. 18.12.2009.
34. Sejmowe oświadczenie lubuskiego posła PO Czesława Fiedorowicza, 23.06.2006 r., <http://miasta.gazeta.pl/z...61,3437817.html>.
35. *Sporny europejski dom* „Gazeta Lubuska”, 01.04.2006 r.
36. *Spotkanie Partnerstwa-Odra, 22 września 2006, załącznik do prezentacji, Projekt: Europejski Instytut Technologiczny*.
37. Steciąg A., *Nie będzie "Regionu Odry"* - Radio Zachód, <http://www.radio.zachod.p...ws.php?id=15229>, 11.04.2006 r.
38. Steciąg A., *Nie będzie Regionu Odry*, Radio Zachód, <http://www.radio.zachod.p...ws.php?id=15229>, 11.04.2006 r.
39. Studium kierunkowe zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej obejmujące tereny po obu stronach granicy, Berlin 1995 r.
40. Świątkowski Z., 2007. *Czego możemy chcieć od Brandenburczyków*. Puls 11 (111).
41. von Malthus V., 1990. *Deutsch-polnische grenzübergreifende Zusammenarbeit Erste Überlegungen und Folgerungen*. Berlin.

42. *Wspólne przemówienie Senatora Wolfa i Ministra Junghannsa z okazji otwarcia konferencji gospodarczej „Region Odry” w dniu 05.04.2006 r.*
43. *Z wystąpienia do MSZ w sprawie prowadzenia dalszych prac związanych z inicjatywą niemiecką, Ministerstwo Infrastruktury, Warszawa, kwiecień 2004 r.*
44. *Załącznik do interpelacji. Koncepcja promowania regionu nadodrzańskiego (tłumaczenie streszczenia koncepcji opracowanej przez Berliner Consult).*
45. *Zaproszenie Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Norberta Obryckiego na spotkanie w dniu 25 maja 2007 r.*

Problemy ludzi III wieku w aspekcie czasu wolnego

Problems of elderly people in the aspect of leisure

Alina Borowska

Politechnika Białostocka, Wydział Zarządzania, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych

Abstract

In the contemporary society we can observe a growing number of elderly people. It is caused by prolongation of life and reduction of working time. Old people dispose of three forms of capital: human capital, social capital and leisure capital, which are not exploited in the society. It is necessary to use this "senior capital" for the benefit of elderly people as well as the society, so as the increasing length of life would not cause problems but bring profits. The aim of this article is to approach the problems of elderly people in the aspect of leisure time and the possibilities of finding possible solutions.

Keywords: *old age, leisure time, social capital*

We współczesnym społeczeństwie, w związku z wydłużaniem się życia człowieka i zmniejszaniem się czasu pracy, zwiększa się sukcesywnie liczba ludzi starych. Grupa ta dysponuje kilkoma formami kapitału: ludzkim, społecznym i czasu wolnego, który jest niewykorzystany w społeczeństwie. Konieczne jest zagospodarowanie „kapitału seniora” dla dobra ludzi starych, jak i społeczeństwa, tak aby wydłużająca się wciąż długość życia człowieka nie stanowiła problemu lecz przynosiła korzyści.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problemów ludzi w wieku emerytalnym w aspekcie problemów czasu wolnego oraz możliwości ich rozwiązania.

Dzisiejsze społeczeństwo coraz częściej określane jest mianem społeczeństwa czasu wolnego. Wynika to stąd, że dzięki automatyzacji i informatyzacji produkcji, z powodu wzrostu wydajności pracy oraz dzięki wielu zabiegom organizacyjnym zmierzającym do wyeliminowania drogiej siły roboczej ludzi, konsekwentnie skraca się czas pracy a wydłuża się czas wolny.

Wzrost ilości czasu wolnego jest również wynikiem zastosowania wielu nowych urządzeń w gospodarstwie domowym, powstaniem e-usług i e-handlu, uła-

twieniami w komunikacji i dostępie do informacji oraz skróceniem czasu przemieszczania się.

W dzisiejszym społeczeństwie znacznie zwiększa się ilość czasu wolnego ludzi „trzeciego wieku”, w związku z możliwością przejścia na wcześniejszą emeryturę. Jednocześnie ta grupa społeczna wciąż wzrasta, w związku z wydłużaniem się czasu życia. Rozwój nauki i medycyny oraz wzrost jakości życia powodują, że człowiek żyje coraz dłużej. Według prognoz GUS w 2020 roku, osoby powyżej 60 roku życia będą stanowić ponad 26 % całej populacji¹. Zjawisko starzenia się społeczeństwa jest dla nas nowe i powoduje wiele różnorodnych problemów: jednostkowych, społecznych i ekonomicznych.

Problemy jednostkowe to samotność, często bieda, lęk przed śmiercią, odrzucenie, poczucie niższej wartości, lekceważenie i dyskryminacje, i w efekcie utrata sensu życia oraz obniżenie jakości życia i stanu zdrowia.

Z tych jednostkowych problemów rodzą się problemy społeczne takie jak: wzrost liczby osób chorych i zdanych na opiekę społeczną, dyskryminacja i marginalizacja tej grupy społecznej, konieczność otoczenia jej opieką, wzrost zależności od opieki społecznej.

Problemy ekonomiczne wynikają z ww problemów społecznych, wzrastają bowiem koszty opieki zdrowotnej i ludzi starych. Ponadto ilość osób w wieku poprodukcyjnym wzrasta, a maleje liczba osób na nich pracująca.

Problemem starości jest to, że w naszej kulturze starość jest kłopotliwa i brzydka, a ludzie starsi nie są otoczeni szacunkiem, jak to jest w kulturach kolektywistycznych, lecz są lekceważeni i traktowani często jako ludzie drugiej kategorii. Samotność i bezużyteczność, często trudna sytuacja materialna, powodują, że ludzie ci czują się niepotrzebni, często są samotni i w efekcie chorują. Choroba jest często wołaniem o pomoc i uwagę. Starzejące się społeczeństwo, chorujące i coraz liczniejsze może stanowić problem ekonomiczny. Coraz więcej chorych i starych ludzi będzie na utrzymaniu coraz mniejszej liczby pracujących.

Jedynym najczęściej dobrem, którym dysponują ludzie starzy, jest czas wolny. Problemem tej grupy społecznej najbardziej bogatej w czas, jest to, że jednocześnie jest to grupa raczej uboga ekonomicznie, w związku z czym bogata oferta rynkowa dotycząca rekreacji, turystyki, kultury, czy innych atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego jest dla tej grupy w większości przypadków niedostępna.

Czas wolny ludzi zamożnych jest skutecznie „kolonizowany” przez rynek, który promuje kult młodości i umożliwia ludziom odsunięcie problemu starzenia się i samotności. Rynek usług jest dostosowany również do tej grupy konsumen-

¹ Tokarz B. (red.), 2005. *Stop dyskryminacji ze względu na wiek*. Wyd. Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Warszawa.

tów, problemem jest jednak to, że w polskim społeczeństwie przeważają jednak emeryci o niskich dochodach, tacy, których oferta rynkowa nie dotyczy. Ta grupa ludzi nie tylko jest bogata w czas, ale często reprezentuje również bardzo wysoki kapitał ludzki i społeczny, który jest najczęściej przez społeczeństwo marnotrawiony.

W związku z powyższym, powstaje wiele pytań. Jak ukierunkować ten kapitał seniora, tak, aby przyniosło to zysk dla zainteresowanych jak i dla społeczeństwa? Jak zmienić nastawienie ludzi do starości, aby nie tracili oni sensu życia, aby czas na emeryturze nie był czasem oczekiwania na śmierć, lecz czasem realizacji marzeń, na które nie było czasu do tej pory? Jak nadać starości większą rangę, co zrobić aby starość była piękna, jak pisze Ester Vilar w swoim manifestie przeciwko kultowi młodości².

Od wieków człowiek musiał ciężko pracować, walczyć z przyrodą, chorobami, przeciwstawiać się wrogom i totalitaryzmom. Całe jego życie skupione było na pracy lub walce. Dziś człowiek jest wolny od przymusu świadczenia pracy, wolny jako obywatel, wolny od większości chorób, może żyć długo i szczęśliwie. Ale nie jest do tego przygotowany. W krajach najbogatszych, gdzie życie wielu ludzi jest wygodne i luksusowe, starość stała się czymś nienaturalnym, ludzie nie chcą cierpieć i znosić niedogodności związanych z bezsilnością, chorobami, czy brakiem sensu życia, odbierają sobie życie. Problem eutanazji pojawił się w krajach najbogatszych a wraz z nim zjawisko turystyki śmierci.

W krajach najwyżej rozwiniętych, występuje bardzo wysoki poziom życia oraz kult młodości i sprawności podsycany przez reklamę i kulturę masową. Powszechny proces starzenia się jest postrzegany w tej kulturze jako nieporządek i ludzie robią wszystko, aby go opóźnić lub zminimalizować za pomocą diet, operacji plastycznych, ćwiczeń ciała i umysłu. Kultura zachodu nie ceni ludzi starych. Może to właśnie dlatego ludzie nie chcą dłużej żyć. Długość życia w tych krajach jest bardzo wysoka, najwyższa w najbogatszej Szwajcarii i właśnie tam powstaje nowy rodzaj turystyki – zwanej turystyką śmierci, która ma miejsce w klinice Dignitas³. Z uwagi na to, że w większość państw świata ma dużo surowsze przepisy prawne, do Szwajcarii przyjeżdżają ludzie z innych krajów, w celu popełnienia samobójstwa.

² Vilar E., 2008. *Starość jest piękna manifest przeciwko kultowi młodości*. Wyd. Agencja Dramatu i Teatru „Adit”, Warszawa.

³ Dignitas - szwajcarska organizacja, której celem jest pomoc w samobójstwie ludziom, którzy są nieuleczalnie chorzy.

Kultura śmierci, związana jest z coraz powszechniejszym hedonizmem i sekularyzacją. Ludzie osiągnęli kontrolę nad przyrodą, swoim życiem, innymi ludźmi. Chcą zapanować również nad swoją śmiercią. Nie zawsze powodem decyzji o odejściu jest cierpienie i ból fizyczny lecz lęk przed bólem i samotnością, poczucie bycia ciężarem i poczucie bycia kimś gorszym. Starość nie jest piękna tak jak młodość a eutanazja stanowi problem moralny oraz etyczny i zasadniczo stanowi zagrożenie.

W Polsce właśnie wchodzi w wiek emerytalny grupa ludzi wykształcona w PRL, ludzi w wyższym wykształceniu, często z ogromnym dorobkiem zawodowym, która dysponuje dwiema formami kapitału: kapitałem ludzkim to jest wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem oraz kapitałem czasu wolnego. Problemem jest jak wykorzystać ten kapitał dla dobra zainteresowanych i dla społeczeństwa.

Ofertę dla ludzi III wieku w Polsce mają Uniwersytety III wieku, które są doskonałym sposobem na twórcze i zdrowe zagospodarowanie czasu wolnego. Kilka lat temu pojawiły się również Banki Czasu, niestety, ich działalność aktualnie jest sporadyczna. Idea Banków Czasu jest bardzo pożyteczna, dotyczy ona wszystkich grup społecznych i wiekowych, pobudza integrację społeczną i stanowić może wymierną pomoc ekonomiczną. Ludzie starsi zgromadzeni w Bankach pomagają sobie wzajemnie, opiekują się, dają wsparcie psychologiczne. Należąc do tej nieformalnej grupy samopomocowej, można otrzymać pomoc w wielu dziedzinach życia i dać coś z siebie. Bycie potrzebnym, dawanie coś od siebie, powoduje, że życie nabiera na nowo sensu. Szczególnie ważne jest to właśnie dla ludzi starszych⁴.

W Polsce idea Banków Czasu nie rozwinęła się prawdopodobnie dlatego, że brakuje nam wzajemnego zaufania, a warunkiem istnienia tej samopomocowej instytucji jest wzajemne zaufanie. Wyniki licznych badań mówią o tym, że Polacy sobie nie ufają, nie uczestniczą w polityce ani nie interesują się sprawami publicznymi. Niektórzy badacze twierdzą, że w Polsce nie istnieje społeczeństwo obywatelskie, ponieważ brak w nim dwóch podstawowych wartości: zaufania społecznego i aktywności społecznej⁵. Zdaniem Autorki, to właśnie społeczeństwo obywa-

⁴ Organizacja "Partnerzy w opiece" (*Partners in Care*), działająca od 1993 roku w Maryland, wykorzystuje czas i energię seniorów do udzielania pomocy i opieki nad innymi seniorami. Zdrowia Rushey Green Health Centre w południowo-wschodnim Londynie, gdzie pacjentom, których głównym problemem jest samotność, depresja lub niedogodności z powodu starości, zamiast pigułek przepisuje się udział w Banku Czasu. Dobre kontakty z ludźmi, możliwość wspólnych spacerów, robienia czegoś z innymi lub dla innych, okazały się dla wielu skuteczną terapią. www.bankiczasu.pl

⁵ Wiktorska-Święcka A., 2007. *Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce – refleksje nad teorią i genezą oraz próba oceny stanu i rozwoju*, (w:) *Europa obywateli. Polskie społeczeństwo in actu*, W. Bokajło, A. Wiktorska – Święcka (red.), Oficyna Wyd. Atut, Wrocław, s. 26-29.

telskie może rozwiązać wiele problemów związanych ze starzeniem się społeczeństwa i wzrostem ilości czasu wolnego.

Spółeczeństwo obywatelskie jest to takie społeczeństwo, w którym istnieje silnie rozwinięta sieć wszelkiego rodzaju stowarzyszeń i organizacji pozarządowych oraz którego obywatele są aktywni i posiadają wysoką kulturę obywatelską oraz cnoty obywatelskie. „Społeczeństwo obywatelskie jest terenem, gdzie człowiek nowoczesny w prawomocny sposób zaspokaja swój interes własny i rozwija swą indywidualność, ucząc się wszakże równocześnie wartości działania grupowego, solidarności społecznej i uzależniania swego dobrobytu od dobrobytu innych ludzi. Wychowuje go ono do roli obywatela państwa i przygotowuje do udziału w życiu politycznym”⁶. Podstawowym elementem społeczeństwa obywatelskiego jest kapitał społeczny. Zdaniem Pierre’a Bourdieu⁷, kapitał społeczny to potencjalne lub aktualne zasoby jednostki, które są wynikiem jego przynależności do różnych sieci relacji i znajomości. Jednostka ma wpływ na wzrost swego kapitału poprzez uczestnictwo w różnych wybranych przez siebie grupach. A zatem uczestnicząc we wszelkiego rodzaju grupach lokalnych czy to kulturalnych, religijnych czy grupach wsparcia społecznego, tworzy się kapitał społeczny danej grupy jak również jednostki, która wnosi swój kapitał ludzki do grupy.

W związku z powyższym, kapitał ludzi III wieku (kapitał ludzki + kapitał czasu wolnego) mógłby być zainwestowany w budowę kapitału społecznego – tego podstawowego składnika społeczeństwa obywatelskiego. Aktywizacja osób starszych, włączanie ich w działalność lokalną, może przynieść ogromne korzyści: jednostkowe i społeczne. Aktywność obywatelska może dotyczyć polityki, kultury i spraw społecznych.

Aktywność polityczna polega na udziale w wyborach, przynależności do różnych organizacji politycznych, działalności opinotwórczej, agitującej czy uświadamiającej.

Aktywność kulturalna może polegać na uczestnictwie czynnym lub organizacyjnym we wszelkiego rodzaju stowarzyszeniach kulturalnych, klubach osiedlowych, miejskich, amatorskich chórach, teatrach, kółkach zainteresowań różnego rodzaju. Może polegać na organizacji imprez kulturalnych różnego zasięgu i poziomu.

⁶ Pelczyński A., 1997. *Solidarity and „The Rebirth of civil Society” in Poland 1976-81*, za: K. Kumar, *Spółeczeństwo obywatelskie: rozważania na temat użyteczności historycznego terminu*, w: *Ani książkę ani kupiec: obywatel*, Wybór i wstęp J. Szacki, Wyd. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego Warszawa, 1997, s. 300.

⁷ Junik A., 2007. *Kapitał społeczny jako warunek rozwoju społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Europa obywateli. Polskie społeczeństwo in actu*, W. Bokajło, A. Wiktorska – Świńska (red.), Oficyna Wyd. Atut, Wrocław.

Natomiast aktywność społeczna może polegać na działalności na rzecz swego najbliższego środowiska życiowego, na tworzeniu sieci samopomocy społecznej w różnych grupach, sieci wsparcia, budowaniu różnego rodzaju grup społecznych. Właśnie w ramach takich grup można połączyć czas wolny młodzieży i emerytów dla obopólnej korzyści. Można stworzyć platformę do współdziałania dwóch różnych pokoleń, które łączy tylko duża ilość wolnego czasu. To właśnie w lokalnej wspólnotie można wykorzystać istniejący (a niewykorzystany) kapitał ludzki emerytów dla tworzenia nowego kapitału u ludzi młodych.

Bardzo ważnym elementem budowania społeczeństwa obywatelskiego jest integracja między pokoleniami. Młodzi ludzie również cierpią na niedosyt uwagi, zainteresowania czy miłości ze strony swoich rodzin, potrzeba więzi może być wzajemna. Obie grupy wiekowe są bogate w czas i mają sobie bardzo dużo do zaoferowania w zakresie edukacji jak i zaspokojenia potrzeb emocjonalnych oraz podstawowej potrzeby każdego człowieka bez względu na wiek jaką jest potrzeba przynależności, aprobaty i poczucia własnej wartości. Połączenie tych dwóch grup najbogatszych w czas, to jest emerytów i młodzieży, tak aby wykorzystywali swój potencjał dla swego dobra jak i dobra lokalnej społeczności może być działaniem bardzo korzystnym dla wszystkich zainteresowanych.

Miejsca dla działalności lokalnych społeczności to Domy Kultury, Kluby Osiedlowe, Szkoły i Kościoły. Fundusze na tego rodzaju działalność można pozyskać z funduszy unijnych przeznaczonych na integrację społeczną. Czego zatem brakuje? Istnieje powszechny brak przywódców ze swoją wizją. Niezbędni są liderzy, animatorzy, czy też specjaliści ds. czasu wolnego. To jest najsłabsze ogniwo, wprowadzić kształci się już tzw. przedsiębiorców społecznych w ramach stowarzyszenia Ashoka⁸, lecz jest to jak dotąd inicjatywa o bardzo małej skali.

Czas wolny jest nową formą kapitału jednostkowego i społecznego, który może być zmarnotrawiony, ale może być również zainwestowany. Taką inwestycją może być budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Inwestowanie czasu wolnego w aktywność społeczną zamiast w konsumpcję (usług, przedmiotów, kultury), może przynieść wymierne korzyści: jednostkowe, grupowe i społeczne. Działalność społeczna może zaspokoić podstawowe potrzeby człowieka, takie jak potrzeba uznania, poczucia własnej wartości, przynależności. A właśnie te potrzeby często nie są zaspokojone z racji odejścia z pracy. Praca dla wielu ludzi nadawała

⁸ Nadzieję na rozwój przywództwa społecznego daje międzynarodowa organizacja Ashoka, której celem jest rozwiązywanie problemów społecznych oraz inicjowanie zmian społecznych i kierowanie nimi. Ashoka wyszukuje, kształci i skupia wokół siebie wybitne osobowości tzw. innowatorów społecznych, albo inaczej przedsiębiorców społecznych, jak dotąd należy do niej 2000 osób na całym świecie, w tym 62 osoby w Polsce.

i nadaje największy sens życia. Niewiele osób potrafi nadać sobie inny sens życia po przejściu na emeryturę i znaleźć nowe role społeczne. Najsilniej zakodowana jest w ludzkiej osobowości rola pracownika, dlatego działalność społeczna może być tym substytutem pracy i jednocześnie zaspokajać wiele innych podstawowych potrzeb człowieka.

Piśmiennictwo

1. Junik A., 2007. *Kapitał społeczny jako warunek rozwoju społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Europa obywateli. Polskie społeczeństwo in actu*, W. Bokajło, A. Wiktorska – Święcka (red.), Oficyna Wyd. Atut, Wrocław.
2. Pełczyński A., 1997. *Solidarity and „The Rebirth of civil Society” in Poland 1976-81*, za: K. Kumar, *Spółeczeństwo obywatelskie: rozważania na temat użyteczności historycznego terminu*, w: *Ani książkę ani kupiec: obywatel*, Wybór i wstęp J. Szacki, Wyd. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego Warszawa.
3. Tokarz B. (red.), 2005. *Stop dyskryminacji ze względu na wiek*, Wyd. Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Warszawa.
4. Vilar E., 2008. *Starość jest piękna manifest przeciwko kultowi młodości*, Wyd. Agencja Dramatu i Teatru „Adit”, Warszawa.
5. Wiktorska-Święcka A., 2007. *Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce – refleksje nad teorią i genezą oraz próba oceny stanu i rozwoju*, w: *Europa obywateli. Polskie społeczeństwo in actu*, W. Bokajło, A. Wiktorska – Święcka (red.), Oficyna Wyd. Atut, Wrocław.
6. Witryna internetowa: www.ashoka.pl, stan z dn. 06.07.2010 r.
7. Witryna internetowa: www.bankiczasu.pl, stan z dn. 06.07.2010 r.
8. Witryna internetowa: www.filantropia.org.pl, stan z dn. 06.08.2010 r.

Konkurencyjność regionu i strategie regionalne

Competitiveness of the region and regional strategies

Witold Czudec

Abstract

The author presents the problem of competitiveness of the regions, regional strategies and competitive environment of the region. A different approach in assessing the competitiveness of the regions is also shown. In the end, opportunities for developing regions resulting from the membership of Poland in the European Union are presented.

Keywords: *the development of the region, competitiveness of the regions, regional strategies, competitive environment of the region*

Wprowadzenie

Rola polskich regionów jaką, będą odgrywać w gospodarce europejskiej i światowej będzie zależała do ich pozycji konkurencyjnej. Rywalizacja między regionami staje się obecnie coraz bardziej wyrafinowana. Wygrywają ją te regiony, które postawiły na nowe metody zarządzania i potrafią wydobyć tkwiący w nich potencjał.

Należy podkreślić, że budowanie konkurencyjnego regionu nie jest procesem szybkim. Jest to proces długotrwały i bardzo złożony. W przeciwieństwie do konkurencyjnej firmy, w przypadku regionów nie ma stałych i jednoznacznych mierników, które przedstawiają najlepszy poziom konkurencyjności.

Celem prezentowanego opracowania jest próba sformułowania odpowiedzi na pytanie jak w literaturze przedmiotu postrzegana jest konkurencyjności regionów oraz ukazanie dwóch ścieżek poprawy pozycji konkurencyjnej regionu.

Konkurencyjność

Jest wiele definicji związanych z konkurencyjnością. Jak zauważa M. Olczyk, nawet prekursor konkurencyjności, M. Porter w swojej książce *The Competitive Advantage of Nations*, posługuje się tym pojęciem pomimo iż nie definiuje wprost co to jest konkurencyjność¹. Najbardziej ogólne mówią, iż konkurencyjność to zdolność do sprostania konkurencji. Jednakże każda z nich sprowadza się do wyodrębnienia następujących, charakterystycznych funkcji: stymulowanie wzrostu inwestycji i wzrostu efektywności gospodarowania, poprawę jakości oferowanych towarów czy ograniczenie wzrostu cen sprzedaży.

W. Bieńkowski określa konkurencyjność jako „zdolność do długotrwałego i efektywnego wzrostu w warunkach gospodarki otwartej, przy czym zachodzące w niej zmiany strukturalne powinny być zgodne z tendencjami obserwowanymi w gospodarce światowej”².

M. Hryniewicki w swoim artykule „Konkurencyjność regionów w warunkach integracji Polski z Unią Europejską”³ twierdzi, iż konkurencyjność jest kombinacją:

- zasobów – naturalnych lub wytworzonych przez człowieka;
- procesów – przetworzenie zasobów na efekty;
- umiędzynarodowienia działalności gospodarczej.

Według jednego z najwybitniejszych ekonomistów, M. Portera, konkurencyjność nie wynika z sytuacji ogólnogospodarczej kraju w skali makro, ale od konkurencyjności w poszczególnych sektorach gospodarki. Koncepcje M. Portera zmodyfikował poprzez dodanie kolejnych dwóch czynników J.H. Dunning⁴. Po tej modyfikacji koncepcja ta zakłada, że przewagę konkurencyjną kraj może osiągnąć poprzez:

- wyposażenie w czynniki wytwórcze (zasoby ludzkie, rzeczowe, kapitał, wiedza, infrastruktura);
- kształtowanie się odpowiedniej wielkości i struktury popytu;
- kształtowanie się odpowiedniej struktury branżowej;

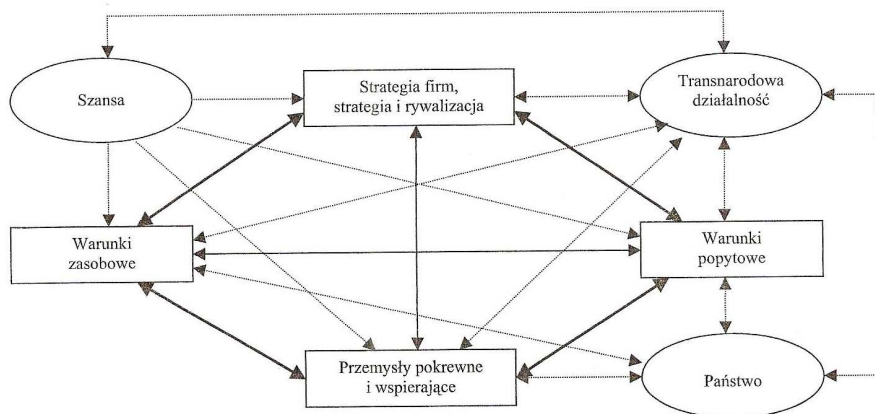
¹ Olczyk M., 2008. Rozdział 1. *Konkurencyjność podmiotów – ujęcie teoretyczne*, [w.] *Konkurencyjność. Poziom makro, mezo i mikro*. N. Daszkiewicz (red.), PWN, Warszawa, s. 13.

² Bieńkowski W., 1995. *Reaganomika i jej wpływ na konkurencyjność gospodarki amerykańskiej*. PWN, Warszawa.

³ Hryniewicki M., 2006. *Konkurencyjność regionów w warunkach integracji Polski z Unią Europejską*. (w:) *Integracja Europejska. Pierwsze Doświadczenia*. M. Hryniewicki, A. Sadowski (red.), Uniwersytet w Białymstoku, Białystok, s. 27-28.

⁴ por. Hryniewicki M., 2006. *Konkurencyjność regionów w warunkach integracji Polski z Unią Europejską*. op.cit. s. 73.

- warunków tworzenia, funkcjonowania, organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem oraz charakteru konkurencji na danym rynku;
- szanse i okazje zewnętrzne i wewnętrzne;
- działalność transnarodowych korporacji.



Źródło: Hryniewicki M., 2006. *Konkurencyjność regionów w warunkach integracji Polski z Unią Europejską*, (w:) *Integracja Europejska. Pierwsze Doświadczenia*, M. Hryniewicki, A. Sadowski (red.), Uniwersytet w Białymstoku, Białystok.

Rys. 1. Determinanty konkurencyjności krajów (narodów) wg M.E. Portera i J.H. Dunninga

K. Włazłak rozwój regionalny rozumie jako „wzrost potencjału gospodarczego regionu, pociągający za sobą trwałą poprawę standardów życia mieszkańców regionu i wzrost jego konkurencyjności”⁵.

Również Komisja Europejska zajęła się tematyką konkurencyjności. Konkurencyjność w jej ujęciu jest to zdolność wytwarzania dóbr i usług, które zdają egzamin na rynkach międzynarodowych, przy jednoczesnym utrzymywaniu wysokiego i trwałego poziomu dochodów. Komisja Europejska rozumie również konkurencyjność jako zdolność przedsiębiorstw, przemysłu, regionów, krajów i ponadnarodowych obszarów geograficznych, wystawionych na konkurencję międzynarodową, do osiągnięcia wysokiego poziomu zatrudnienia i dochodów⁶.

⁵ Włazłak K., 2010. *Rozwój regionalny jako zadanie administracji publicznej*. Wolters Kluwer Polska, Warszawa, s. 43.

⁶ por. Hryniewicki M., 2006. *Konkurencyjność regionów w warunkach integracji Polski z Unią Europejską*. op.cit., s. 75.

Strategie regionalne

W literaturze wymienia się dwa główne nurty związane z obieraniem strategii konkurencyjności regionu. Są to strategie rozwojowe regionów oraz strategie konkurencyjne regionów.

Strategie rozwojowe regionów polegają na skierowaniu większego nacisku w dziedzinach uznanych za priorytetowe dla regionu poprzez sposoby promowania, wspierania oraz udzielania pomocy publicznej różnym uczestnikom i użytkownikom regionu. Pomoc ta realizowana jest poprzez władze publiczne. Zatem celem nadrzędnym strategii rozwojowych regionów jest podniesienie poziomu rozwoju i ułatwienie dostosowań strukturalnych.

Strumienie pomocy skierowane są w tego typu strategiach na małe i średnie przedsiębiorstwa, społeczności i samorządy lokalne, środowiska innowacyjne, zewnętrznych inwestorów, osoby przekwalifikowujące lub doksztalcające się, organizacje pozarządowe, środowiska społeczne zagrożone procesami marginalizacji. Głównymi mechanizmami i instrumentami w procesie wdrażania strategii rozwojowych jest partnerstwo publiczne i publiczno-prywatne, tworzenie i rozwijanie sieci kontaktów i współpracy, kreowanie środowisk i systemów innowacyjnych, lokalne inicjatywy i projekty rozwojowe. Można zatem powiedzieć, iż w tych strategiach główną rolę odgrywa podejście zintegrowane oraz zasady subsydiarności, koncentracji, partnerstwa i kooperacji. Dzięki temu oraz programom operacyjnym regiony uzyskują wsparcie rządowe oraz korzystają z funduszy unijnych⁷.

Tworzenie strategii konkurencyjnych regionów uruchamia mechanizm międzyregionalnych porównań oraz zakłada posługiwanie się specyficznym zbiorem reguł decyzyjnych. Strategia ta jest sposobem prowadzenia gry o rozwój przez konkurujące ze sobą regiony. Gra ta jest rywalizacją równorzędnych podmiotów pod względem posiadanych kompetencji decyzyjnych. Nie jest to jednak gra pomiędzy równorzędnymi podmiotami pod względem siły ekonomicznej, możliwości finansowych oraz kompetencji przywódczych.

Celem tego typu strategii jest podniesienie pozycji konkurencyjnej regionów nie tylko w skali krajowej ale również międzynarodowej. Jej realizacja przebiega poprzez wypracowanie przez regiony ofert o charakterze biznesowym, inwestycyjnym, produktowym i eksportowym kierowanych do wcześniej określonych grup odbiorców. Wyższe w stosunku do regionów rywali obrotu,

⁷ Klasik A., 2002. *Strategia konkurencyjności regionów*. (w:) *Problemy transformacji struktur regionalnych i konkurencyjność regionów w procesie integracji europejskiej*, A. Klasik, Z. Ziolo (red.), Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów.

stopa wzrostu i inwestycji, dochody oraz zatrudnienie – to efekty stosowania strategii konkurencyjnej regionów.

A. Klasik zauważa, iż „nie wszystkie regiony są w stanie sprostać konkurencji i skutecznie posługiwać się strategiami konkurencyjnymi. Chodzi zwłaszcza o regiony słabe, o niskiej sile konkurencyjnej – regiony, które dzieli duży dystans do regionów silnych, będących lokomotywami rozwoju kraju”⁸. W takich przypadkach powinny być wdrażane strategie rozwojowe, ze strategicznym uwzględnieniem wzmacniania konkurencyjności regionu i uzyskiwania na ten cel zewnętrznych źródeł finansowania w formie rządowych i europejskich środków pomocowych.

Otoczenie rynkowe i konkurencyjne regionu

Na otoczenie rynkowe i konkurencyjne konkretnego regionu składają się otoczenie wewnątrz krajowe i międzynarodowe oraz otoczenie regionów krajowych i zagranicznych z nim rywalizującego w kraju i za granicą. Otoczenie to może mieć różnoraki zakres sektorowy i zasięg geograficzny.

W otoczeniu rynkowym i konkurencyjnym pod względem konkurencyjności biznesowej i inwestycyjnej występują⁴:

- przedsiębiorstwa i inwestorzy zainteresowani regionem, poszukujący obszaru w którym chcą prowadzić działalność i realizować projekty rozwojowe;
- konkurujące regiony będące członkami jednorodnych grup makroregionalnych (ze względu m.in. na: poziom i stopę wzrostu produktu krajowego brutto *per capita*, struktury sektorowej gospodarki, stopy inwestycji i bezrobocia, stopnia zaawansowania procesów restrukturyzacyjnych);
- profil ekonomiczny i perspektywy rozwoju.

Konkurencyjność makroekonomiczna, tj. konkurencyjność bazy ekonomicznej regionów, jest wynikiem porównania ze sobą wszystkich regionów kraju. W jej skład wchodzi narodowe i międzynarodowe sektory gospodarki określające dominujący profil struktury gospodarczej regionów.

Konkurencyjność mikroekonomiczna jest zorientowana na rynki i zasoby. W tym przypadku w otoczeniu rynkowym i konkurencyjnym występują:

- obecni i potencjalni użytkownicy produktów wytwarzanych w regionie – są to klienci krajowi i zagraniczni, ludzie i organizacje, konsumenci i inwestorzy;
- jednorodne grupy makroekonomiczne ze względu na identyczną lub podobną

⁸ Klasik A., 2002. *Strategia konkurencyjności regionów*. op. cit. s. 31.

ofertę produktowo-usługową.

W tabeli 1. przedstawiono rodzaje konkurencyjności regionu w połączeniu z odpowiadającymi im klientami i konkurentami.

Tabela 1. Otoczenie konkurencyjne regionu

Rodzaj konkurencyjności regionu	Klienci regionu	Konkurenci regionu
Konkurencyjność biznesowa i inwestycyjna regionu	zainteresowanie regionem przedsiębiorstwa i inwestorzy	jednorodne grupy regionów ze względu na poziom rozwoju, profil ekonomiczny i perspektywy rozwoju
Konkurencyjność bazy ekonomicznej regionu	sektory bazowe będące głównymi użytkownikami zasobów i infrastruktury regionu	jednorodne grupy regionów ze względu na poziom (wysoki, średni, niski) zasobności i aktywności
Konkurencyjność sektorów i produktów regionu	obecni i potencjalni użytkownicy regionu: ludzie i organizacje	jednorodne grupy regionów ze względu na ofertę produktowo-usługową
Konkurencyjność międzynarodowa regionu	adresaci i odbiorcy zagranicznej oferty regionu	jednorodne grupy regionów ze względu na eksportową ofertę produktowo-usługową

Źródło: Klasik A., 2002. *Strategia konkurencyjności regionów*, [w] *Problemy transformacji struktur regionalnych i konkurencyjność regionów w procesie integracji europejskiej*, A. Klasik, Z. Ziolo (red.), Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów

Zatem można powiedzieć, iż regionami konkurencyjnymi są odrębne lub jednolite obszary porównywalne pod względem oferowanych specjalistycznych usług publicznych, ofert inwestycyjnych w formie nieruchomości, regiony rolnicze o zbliżonej specjalizacji, regiony przemysłowe, surowcowe bądź o zaawansowanym przetwórstwie, regiony turystyczne o podobnej ofercie. Są to również regiony innowacyjne i uczące się.

Pozycja konkurencyjna regionu

Polska należy do państw o wysokim wewnętrznym zróżnicowaniu poziomu rozwoju regionów. Jednak co warto zauważyć, zróżnicowanie to nie jest większe niż w innych państwach Unii Europejskiej. Stosunek PKB województw o najwyższym i najniższym poziomie rozwoju gospodarczego jest porównywalny

do poziomu jaki występuje między regionami we Francji czy Hiszpanii i wynosi 2:1⁹.

Pozycja regionu w rankingach konkurencyjności w stosunku do regionów z nim rywalizujących prowadzi do ustalenia jego pozycji konkurencyjnej. Obecna i przyszła pozycja konkurencyjna regionu jest rezultatem przewagi nad regionami-rywalami lub dzielącego go od nich dystansu. Wyznaczenie stopnia atrakcyjności regionu dla biznesu i inwestorów jest efektem wyznaczania jego pozycji konkurencyjnej z perspektywy atutów i słabości. Podwyższanie swojej atrakcyjności (wzmacnianie swoich atutów i przewyższanie słabych stron) jest możliwe dzięki wykorzystaniu przez region przysługujących mu kompetencji decyzyjnych i możliwości finansowych.

Pozycja konkurencyjna regionu wyznaczana na podstawie jego bazy ekonomicznej pozwala na stwierdzenie czy znajduje się on w grupie regionów generujących wzrost gospodarczy kraju, czy też do grupy oczekującej rządowego wsparcia.

B. Winiarski jako czynniki wpływające na wysoki poziom konkurencyjności regionów wymienia¹⁰:

1. dobry stan zagospodarowania i wyposażenia infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej;
2. obecność w regionie instytucji naukowo-badawczych i szkolnictwa wyższego;
3. rozwinięte „otoczenie około biznesowe” – obecność m.in. banków, firm konsultingowych;
4. dobre warunki ekologiczne, walory krajobrazu, możliwości rekreacji;
5. zasoby pracy cieszące się pozytywną opinią o tradycjach zawodowych i ogólnej kulturze technicznej;
6. rezerwy terenów nadających się na lokalizację nowych inwestycji, przystępność cen ziemi i wysokości renty gruntowej;
7. wszechstronnie rozwinięta struktura istniejącej w regionie gospodarki, obecność przedsiębiorstw odnoszących sukcesy w ekonomicznym współzawodnictwie, zwłaszcza na rynku międzynarodowym, tworzących pozytywny „efekt demonstracji” na rzecz regionu.

Głównymi inwestorami miejscowymi są podmioty sektora publicznego (m.in.

⁹ Bielecka D., 2006, *Możliwości oraz wykorzystanie środków pomocowych UE dla poprawy zdolności konkurencyjnej regionów*. (w:) *Konkurencyjność regionów. Rola technologii informatyczno-telekomunikacyjnych*, M. Runiewicz (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa

¹⁰ Winiarski B., 2002, *Konkurencyjność regionów – polityka regionalna – uwarunkowania makroekonomiczne*. (w:) *Problemy transformacji struktur regionalnych i konkurencyjność regionów w procesie integracji europejskiej*, op.cit.

przedsiębiorstwa państwowe i komunalne, instytucje rządowe i samorządowe), podmioty sektora prywatnego (przedsiębiorstwa, osoby fizyczne), a nawet organizacje pozarządowe nie nastawione na zysk – typu non profit (tzw. NGO). Również pozyskanie kapitału od inwestorów z poza regionu, a zwłaszcza bezpośrednie inwestycje zagraniczne, są źródłem budowania przewagi konkurencyjnej regionu.

Natomiast K. Włażlak jako mierniki rozwoju regionalnego wymienia¹¹:

1. produkt Krajowy Brutto per capita;
2. kapitał ludzki – rozumiany jako siłę roboczą o wysokim poziomie ogólnego wykształcenia;
3. innowacje – podkreślając iż jest to najważniejszy czynnik determinujący pozycję konkurencyjną regionu;
4. poziom infrastruktury transportowej – jest to w jej rozumieniu „ilość i jakość dróg kołowych (w tym autostrad), kolei, lotnisk, korytarzy powietrznych, szlaków wodnych”¹².

T. Kudłacz w analizie pięciu strategii regionalnych województw Polski wschodniej i problemów stykowych pomiędzy województwami Polski Wschodniej z innymi regionami¹³ wymienia jako bariery ograniczające rozwój tych regionów m.in.:

1. niski poziom PKB na jednego mieszkańca;
2. niekorzystną strukturę zatrudnienia;
3. niską innowacyjność gospodarki;
4. niską atrakcyjność inwestycyjną.

Finansowanie rozwoju regionalnego poprzez fundusze strukturalne

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej polskie regiony stały się podmiotem wspólnotowej polityki regionalnej, która pod względem inwestycji ustępuje tylko wspólnej polityce rolnej. PKB (mierzone wg parytetu siły nabywczej) wszystkich polskich województw nie przekracza 75% średniej unijnej, w związku z czym

¹¹ Włażlak K., 2010. *Rozwój regionalny jako zadanie administracji publicznej*, op.cit. s. 45-46

¹² ibidem.

¹³ Kudłacz T., 2006. *Analiza pięciu strategii regionalnych województw Polski wschodniej i problemów stykowych pomiędzy województwami Polski wschodniej z innymi regionami*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_regionalny/strategia_rozwoju_polski_wschodniej_do_2020/zespol_ds_strategii/Documents/Analiza_5_strategii_regionalnych_kudlacz.pdf , stan z dn. 11.03.2010

znalazły się w obszarze Celu 1 (tj. Celu Konwergencji) polityki regionalnej. W związku z tym priorytetem funduszy strukturalnych w Polsce jest zasilanie w kapitał przedsięwzięć podnoszących konkurencyjność regionów.

W funduszach strukturalnych w latach 2007-2013 zostało wprowadzonych kilka istotnych, z punktu widzenia regionów, zmian. Najważniejszą zmianą jest zwiększenie kompetencji władz regionalnych przy programowaniu wydatków w ramach funduszy. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego jedynie koordynowało prace poszczególnych samorządów przy pracach związanych w regionalnymi programami operacyjnymi, a nie jak w poprzednim okresie programowania, przygotowywało i wdrażało regionalne projekty operacyjne. Te funkcje zostały przekazane odpowiednim władzom regionalnym, z których organy te wywiązały się bardzo dobrze, dzięki czemu fundusze strukturalne stały się instrumentem finansowym polityki regionalnej, spójnym z strategią rozwoju województw i w pełni realizującym stawiane w niej cele¹⁴.

Uwagi końcowe

Autor w artykule ukazał, jak różnie autorzy określają konkurencyjność regionów. Wato podkreślić ponownie, iż nie ma jednolitej definicji opisującej konkurencyjny region, ani też jednolitego systemu pomiaru ich konkurencyjności. Jako pierwszy wskaźnik, wymieniany przez większość autorów, należy uznać produkt krajowy brutto per capita, a następnie poziom inwestycji oraz nakładów na działalność badawczo – rozwojową.

Wydaje się, że regiony słabiej rozwinięte (wszystkie województwa w Polsce) powinny stosować strategię rozwojową, tym bardziej że Unia Europejska za jeden ze swoich celów stawia wyrównywanie nierówności pomiędzy regionami państw członkowskich. Korzystanie ze środków unijnych może być jedną z możliwości wspierania przemian poprawiających konkurencyjność. Aby było to możliwe, każde województwo opracowywało Regionalną Strategię Innowacyjną (RSI). W przypadku RSI województwa podkarpackiego na lata 2005-2013 fundusze strukturalne UE są wskazane jako podstawowe źródło finansowania działań wdrażających¹⁵.

¹⁴ Bielecka D., 2006. *Możliwości oraz wykorzystanie środków pomocowych UE dla poprawy zdolności konkurencyjnej regionów*. op.cit.

¹⁵ *Regionalna Strategia Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2005-2013*, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów, 2004.

Piśmiennictwo

1. Bielecka D., 2006. *Możliwości oraz wykorzystanie środków pomocowych UE dla poprawy zdolności konkurencyjnej regionów*. (w:) *Konkurencyjność regionów. Rola technologii informacyjno-telekomunikacyjnych*. M. Runiewicz (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa.
2. Bieńkowski W., 1995. *Reaganomika i jej wpływ na konkurencyjność gospodarki amerykańskiej*. PWN, Warszawa.
3. Hryniewicz M., 2006. *Konkurencyjność regionów w warunkach integracji Polski z Unią Europejską*. (w:) *Integracja Europejska. Pierwsze doświadczenia*. M. Hryniewicz, A. Sadowski (red.), Uniwersytet w Białymstoku, Białystok.
4. Kalinowski T. (red.), 2008. *Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2008*. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
5. Klasik A., 2002. *Strategia konkurencyjności regionu*. (w:) *Problemy transformacji struktur regionalnych i konkurencyjność regionów w procesie integracji europejskiej*, A. Klasik, Z. Ziolo (red.). Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów.
6. Kudłacz T., 2006. *Analiza pięciu strategii regionalnych województw Polski wschodniej i problemów stykowych pomiędzy województwami Polski wschodniej z innymi regionami*. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
7. Olczyk M., 2008. *Konkurencyjność podmiotów – ujęcie teoretyczne*. (w:) *Konkurencyjność. Poziom makro, mezo i mikro*. N. Daszkiewicz (red.), PWN, Warszawa.
8. *Regionalna Strategia Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2005-2013*, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów, 2004.
9. *Regiony Polski*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009.
10. *Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020. Projekt do konsultacji*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006.
11. Winiarski B., 2002. *Konkurencyjność regionów – polityka regionalna – uwarunkowania makroekonomiczne*. (w:) *Problemy transformacji struktur regionalnych i konkurencyjność regionów w procesie integracji europejskiej*. A. Klasik, Z. Ziolo (red.), Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów.
12. Włażlak K., 2010. *Rozwój regionalny jako zadanie administracji publicznej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
13. *Wykorzystanie środków z funduszy strukturalnych i funduszu spójności w ramach Narodowego Planu Rozwoju 2004-2006 oraz Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, Styczeń 2010.

Korzenie konserwatyzmu brytyjskiego

The Roots of British Conservatism

Tomasz Madras

Politechnika Białostocka, Wydział Zarządzania, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych

Abstract

The subject of the article is the way the British conservative thought went through before Edmund Burke, who is frequently said to be the father of Conservatism. The article analyses the views of English politicians and social thinkers which included the elements of conservative doctrine before it was finally established. Among these people there is Henry St. John, the viscount of Bolingbroke, a writer and politician of Tories in the first half of the 18th century who deserves special interest. A hundred years after his death, Benjamin Disraeli, an ideologist and the leader of Conservative Party, appreciates and reminds Henry St. John's notions. Richard Hooker, George Savile and David Hume are the authors who appear, among others, in the paper. Their lives and works created British way of thinking about politics which is devoted to practicality, organic order and respect towards national political tradition.

Keywords: *conservatism, Toryism*

1. Konserwatyzm jako doktryna i jako postawa

Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, jak rozwijał się konserwatyzm w Wielkiej Brytanii do czasów Edmunda Burke'a. Już wiele pokoleń przed publikacją słynnych *Rozważań o rewolucji we Francji* pojawiały się na wyspach brytyjskich idee, które później złożyły się na doktrynę zwaną konserwatyzmem. Chodzi więc o prezentację drogi, którą przebyła myśl zachowawcza, zanim została ujęta w spójny system Burke'a, oraz jego naśladowców i kontynuatorów. Złożona natura doktryn i idei politycznych sprawia, że nie istnieje jedna definicja konserwatyzmu, na którą zgodziliby się wszyscy konserwatyści i badacze myśli politycznej. To, co dziś określa się mianem konserwatyzmu w Polsce, różni się znacznie od tego, czym był konserwatyzm w zamierzchłych czasach i w innych krajach. Mimo to można wskazać pewne cechy wspólne głównym nurtom konserwatyzmu,

które nie wyznaczają sztywnego kanonu, ale stanowią przynajmniej pewnego rodzaju kręgosłup, na którym wspiera się misterna konstrukcja doktryny konserwatywnej.

Zarówno sami konserwatyści, jak i badacze historii myśli politycznej, zwracają uwagę na jeden szczególnie rys konserwatyzmu, który odróżnia go od innych „izmów”. Odrzucenie całości, bądź znacznej części sztafażu oświeceniowego, obejmuje również niechęć do nadawania własnym przekonaniom politycznym kształtu doktryn. „Konserwatyzm – pisze Bogdan Szlachta – jest raczej stylem myślenia o polityce, posiadającym owszem własną strukturę, lecz dopuszczającym różne elementy, zależnie od tradycji filozoficznej, po którą sięga dany zachowawca oraz dziedzictwa politycznego i form ustrojowych właściwych wspólnotie, w której kształtuje się jego tożsamość”¹. Natomiast Karl Mannheim rozróżniał konserwatyzm naturalny i nowoczesny, twierdząc, że ten pierwszy należy, nazywać tradycjonalizmem. Konserwatyzm właściwy, nowoczesny, jest w istocie doktryną polityczną: „jest przeto obiektywną strukturą myślową [...] Obiektywna struktura myślowa w tym sensie to szczególne nagromadzenie czynników duchowych i myślowych”².

Autorzy almanachów myśli politycznej wyróżniają często dwie najważniejsze tradycje konserwatyzmu. Pierwsza, anglosaska, kojarzona jest z postacią Edmunda Burke’a (1729-1797), polityka partii wigów, który już na początku rewolucji wystąpił z jej krytyką. Druga, nazywana czasem francuską, przedstawiana jest na przykładzie Josepha de Maistre’a. Szukał on uzasadnienia ładu politycznego bezpośrednio w woli Boga, nie podzielając Burke’owskiej wiary w samoregulujący się i w dużym stopniu antropogeniczny proces historyczny. Skażona grzechem pierwotnym wola człowieka musi poddać się heteronomicznemu porządkowi, na którego straży stoją, według de Maistre’a, Kościół i monarchia absolutna. Obu najwyższym instancjom musi przysługiwać przy tym atrybut nieomyślności. „Tylko władza absolutna – pisał – może zrównoważyć siłę ludzkiego zepsucia i uchronić społeczeństwo przed autodestrukcją”³. Inną, ciekawą tradycją, przez wielu autorów zaliczaną do konserwatyzmu, przez innych ujmowaną osobno, jest romantyzm⁴, czy też, ściślej, romantyzm polityczny, który rozwinął się w I połowie XIX wieku⁴.

¹ Szlachta B., 2008. *O potrzebie refleksji konserwatywnej*. (w:) B. Szlachta, *Szkice o konserwatyzmie*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków, s. 13.

² Mannheim K., 1986. *Myśl konserwatywna*. Kolegium Obryckie, Warszawa, s. 5-8.

³ de Maistre J., 2001. *Wieczory sanktpetersburskie*. (w:) Stanisław Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk, s. 267.

⁴ W podręczniku akademickim pt. *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*, K. Chojnicka i W. Kozub-Ciembroniewicz (red.) romantyzm polityczny omawiany jest razem z innymi nurtami konserwatywnymi, z kolei Stanisław Filipowicz w pracy pt. *Historia myśli polityczno-prawnej* omawia romantyzm

Za datę narodzin konserwatyzmu uznaje się często 1790 rok, w którym ukazały się *Rozważania o rewolucji we Francji* Edmunda Burke'a. Napisane z potrzeby chwili i nie wolne od pomyłek merytorycznych dzieło „Starego Wiga” było reakcją na wydarzenia dziejące się po drugiej stronie Kanалу La Manche⁵. W przeciwieństwie do nurtów kontynentalnych konserwatyzm angielski, a więc konserwatyzm Burke'a, nie postrzegał władzy królów jako niezmiennego elementu świata społecznego, ustanowionego raz na zawsze wolą Boga. Własna historia przyzwyczaiła mieszkańców Brytanii do tego, że system polityczny powstaje w drodze kompromisu, w którym osobiste ambicje panującego muszą podlegać kontroli i ograniczeniu ze strony społeczeństwa. Myśl polityczna angielskich krytyków rewolucji sięgała swymi korzeniami do czasów o wiele wcześniejszych. Choć sam Burke był wigiem, Partia Konserwatywna stanowi w prostej linii kontynuację stronnictwa torysów – politycznej reprezentacji obrońców silnej władzy króla i pozycji kościoła anglikańskiego, pierwotnie znajdujących oparcie w angielskim ziemiaństwie (*gentry*). Rozumowanie brytyjskich zachowawców, w tym zarówno Burke'a, jak i torysów, dzieliła typową dla rodzimej tradycji filozoficznej niechęć do metafizycznych spekulacji. Autor *Rozważań*... uznał, że zło rewolucji wzięło się z racjonalistycznej pychy, która pozwoliła francuskim oświeceniowcom wierzyć w to, że są w stanie samodzielnie skonstruować nowy, lepszy ład społeczny (a w tym – polityczny). Autorzy *Deklaracji praw człowieka i obywatela* postanowili bowiem zlikwidować w jednej chwili wszystkie bolączki *anciente regime'u*, znosząc w tym celu instytucje kształtujące się przez wieki. W duchu Arystotelejskim Burke przypominał, że nauka o polityce ma charakter praktyczny, a polityka musi być uprawiana w oparciu o doświadczenie. Jako najważniejszych XIX-wiecznych konserwatystów angielskich wymienić należy liderów Partii Konserwatywnej: Benjamina Disraeliego i Roberta Gascoyne-Cecil'a, a także Jamesa F. Stephena, Fredericka W. Maitlanda i kard. Johna H. Newmana⁶.

Anthony Quinton wyróżnił trzy zasady (*principles*), na których opiera się doktryna konserwatywna. Pierwsza to tradycjonalizm, czyli przekonanie o niezbędności stopniowego, powolnego kształtowania się instytucji politycznych i wrogość do nagłych, rewolucyjnych zmian. Druga – organicyzm, oznacza przekonanie o

osobno, nadając podrozdziałom równoważące tytuły: *Spór z Oświeceniem – konserwatyzm* i *Spór z Oświeceniem – romantyzm*.

⁵ Mitchell L. G., wstęp do: Burke E., 2008. *Rozważania o rewolucji we Francji i o poczynaniach pewnych towarzystw londyńskich związanych z tym wydarzeniem, zawarte w liście, który miał zostać wysłany do pewnego gentlemana w Paryżu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 10.

⁶ Porównaj: Szlachta B., 1998. *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*. Wydawnictwo Dante Ararat, Kraków-Warszawa, s. 41-44, 103-109.

tym, że społeczeństwo nie jest zbiorem indywiduów, które wiążą się ze sobą wedle własnego wyboru i dla osiągnięcia jakichś zaplanowanych korzyści, lecz stanowi podobną do organizmu całość, poza którą jednostki nie mogą funkcjonować. Wreszcie trzecia zasada to sceptycyzm polityczny (*political scepticism*), epistemologiczne założenie o immanentnej niezdolności ludzi do zrozumienia, opisanie i przekształcania rzeczywistości społecznej w sposób racjonalny. W jej konsekwencji konserwatysta nigdy nie uwierzy teoretycznym spekulacjom, które uzurpowałyby sobie wyższość nad praktyką polityczną i próbowałyby tworzyć nowe, wspaniałe światy⁷.

Próbując skategoryzować nurty myśli konserwatywnej można porównać stosunek różnych zachowawców do momentów zmiany i zachowania ładu. Pamiętać należy, że wynika on z założeń epistemologicznych i etycznych, które nie zawsze bywają uświadomione, ale zawsze predestynują do pewnych postaw i poglądów. Krzysztof Pieleński wyróżnia trzy tendencje. Pierwsza, którą można nazwać konserwatyzmem sceptyczno-empirycznym, wiąże prawomocność systemu z samą jego faktycznością. Paradoksalnie, logiczną konsekwencją takiego założenia okazuje się gotowość do akceptacji zmiany, szczególnie ewolucyjnej, o ile okaże się ona trwała. Drugą tendencję, przedstawianą jako konserwatyzm kulturowy, charakteryzuje przekonanie o legitymizującej mocy tradycji. Trzeci typ konserwatyzmu, nazywany transcendentalnym, powołuje się na metasocjologiczne uzasadnienia ładu, czy to przybierające formę klasycznie pojmowanego prawa naturalnego, czy też w inny sposób odnoszące się do woli lub rozumu Boga. Konserwatyzm anglosaski, bodaj najbardziej wpływowy ze wszystkich współczesnych nurtów, łączy w sobie, poza nielicznymi wyjątkami, dwie pierwsze z wymienionych tendencji⁸.

2. Prekonserwatyzm brytyjski w XVI i XVII wieku.

Badając genezę myśli konserwatywnej na Wyspach Brytyjskich, można skupić się na końcu XVII i początku XVIII wieku, kiedy działali politycy i autorzy powszechnie zaliczani do nurtu konserwatywnego. Z nich na pewno trzeba wymienić głównego ideologa torysów w opozycji w czasach pierwszych Hanowerczyków, Bolingbroke'a. Przed nim działali i pisali, m. in. Edward Hyde, lord Clarendon i George Savile, markiz Halifax. Spośród filozofów w almanachach historii kon-

⁷ Quinton A., 1978. *The Politics of Imperfection. The religious and secular traditions of conservative thought in England from Hooker to Oakeshott*. Faber & Faber, London & Boston, s. 13.

⁸ Pieleński K., 1993. *Konserwatyzm jako oswajanie chaosu świata empirycznego (przypadek Edmunda Burke'a)*. Dom Wydawniczy i Handlowy ELIPSA, Warszawa, s. 9-11.

serwatyzmu wymieniani bywają jeszcze Robert Filmer i Dawid Hume, oraz, rzadziej, Thomas Hobbes. Pewien wpływ na rozwój partii i doktryny torysowskiej mieli pisarze Poe i Swift. Aby przedstawić pełną panoramę protoplastów konserwatyzmu, cofniemy się jeszcze sto lat, do żyjącego w II połowie XVI wieku Richarda Hookera. Stawiana przez niektórych autorów (Quinton, Szlachta) teza, że właśnie od niego rozpoczyna się brytyjski konserwatyzm jest na pewno śmiała, a być może zbyt śmiała, niemniej jednak należy docenić wpływ, jaki Hooker wywarł na późniejszych zachowawców⁹.

Richard Hooker (1554 – 1600) był anglikańskim duchownym, praktykiem i teoretykiem młodego anglikanizmu (tworzył kilkadziesiąt lat po Akcie o Supremacji). Zasknął jako ten, który wytyczył *via media*, drogę pośrednią, pomiędzy purytanizmem i katolicyzmem. Główne dzieło Hookera, *Law of Ecclesiastical Polity*, miało stanowić diagnozę problemu, przed jakim stała wspólnota anglikańska, oraz dawać receptę jego rozwiązania.

Spirając się z purytanami, Hooker głosił, że nie Bóg, a wspólnoty ludzkie nadają kształt ustrojowi politycznemu. Kalwiniści, z którymi walczył, utrzymywali, że prawo naturalne nie jest dostępne rozumowemu poznaniu człowieka. W konsekwencji jedynym pewnym źródłem wiedzy o woli Bożej była Biblia. Purytanie odrzucali wszelką hierarchię, która nie miała poparcia wyrażonego *expressis verbis* w Piśmie Świętym, co doprowadziło ich do pomysłów demokratycznych i teokratycznych zarazem, a wzorem i egzemplifikacją idei była Genewa. Doktryna polityczna Hookera czerpała z filozofii Św. Tomasza z Akwinu, starając się godzić posłuszeństwo wobec objawienia z aspiracjami ludzkiego rozumu, który scholastycy uznali za podstawowe narzędzie służące ludziom do poznania woli Boga. Narzędzie potrzebne i ważne, choć, oczywiście, niedoskonałe. Hooker zakładał, że istnieje przestrzeń swobodnych ludzkich wyborów, której ramy wyznacza *lex naturalis* i w tej przestrzeni znajduje się życie polityczne państwa. Nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem człowieka jest kształtowanie ładu politycznego w oparciu o własne sumienie i według wskazań rozeznania, ponieważ Bóg w żaden sposób nie podał dyspozycji co do jego szczegółowego kształtu¹⁰.

⁹ Według A. Quintona historia brytyjskiego konserwatyzmu zaczyna się właśnie od Hookera. Również B. Szlachta (*Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*) wskazuje go jako tego, który posługiwał się argumentami, które później zostaną nazwane konserwatywnymi.

¹⁰ Porównaj: Quinton A., op. cit., s. 23 i nast.; Szlachta B., 2008. *Monarchia prawa? Angielska myśl polityczna doby Tudorów*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 593 i nast. Co ciekawe, Wojciech Lipoński, autor *Dziejów kultury brytyjskiej* (PWN, Warszawa 2006), gdy raz wspomina o Hookerze jako „wielkim głosicielu tolerancji [...] który już we wczesnym stadium rozwoju nurtu religijnego, jaki sam reprezentował, potrafił dostrzec załączki autorytaryzmu i nietolerancji” (ibidem, s. 305).

Wbrew stanowisku purytanów autor *Law of Ecclesiastical Polity* przyznawał monarsze zwierzchność nad Kościołem. Sięgał przy tym po argument oryginalny, nie zaczerpnięty ze wzorów średniowiecznych, ani nowożytnych teoretyków suwerenności typu Jeana Bodina. Hooker stwierdził, że choć w dziejach chrześcijaństwa był okres, w którym Kościół funkcjonował w państwie pogańskim, to współcześnie wspólnota polityczna zrosła się doskonale ze wspólnotą religijną, obejmując dokładnie tych samych ludzi. Zatem, choć nie wynika to wprost z kart Pisma Świętego, instytucje religijne muszą przenikać się ze świeckimi, a władza kościelna i władza państwowa muszą wspierać się nawzajem. Naturalną konsekwencją tego jest, np., zajmowanie godności państwowych przez osoby duchowne. Ostatecznym uprawnieniem związku tronu i ołtarza była konstytucja, rozumiana przez Hookera podobnie jak przez późniejszych konserwatystów, jako zespół praw i instytucji utrwalonych historycznie i praktycznie sprawdzonych w działaniu.

Hooker nie był zwolennikiem monarchii absolutnej, próbował raczej znaleźć drogę pośrednią pomiędzy burzycielskimi uroszczeniami radykałów a ideą władzy arbitralnej i nieograniczonej. Twierdził, że monarcha podlega prawu, zarówno naturalnemu, jak i państwowemu. Prawo ludzkie, stanowione i zwyczajowe, konieczne potrzebne dla uzupełnienia *lex naturalis*, tworzone było przez parlament wspólnie z monarchą. Nie znaczy to jednak, że Hooker przyznawał zgromadzeniom prawodawczym kompetencję dowolnego kreowania porządku politycznego. Bronił legitymizującej mocy tradycji i posłużył się przy tym argumentem, po który sięgali często konserwatyści brytyjscy w późniejszych wiekach. „Prawdziwa mądrość wskazuje, – pisał autor *Law of Ecclesiastical Polity* – że zmiana praw gorszych na lepsze prowadzi niekiedy do naruszenia zwartości i spójności istniejącego systemu [...]. Co więcej, jeśli zmiany tego rodzaju norm dotyczyłyby praw, które dzięki zwyczajowi zostały utwierdzone w umysłach ludzi, to ich zmiana z konieczności prowadziłyby do zakłóceń i zamieszania [...]. W rzeczy samej, zmiana takich praw prowadziłyby do osłabienia fundamentu, na którym opierają się wszystkie prawa i z którego wszystkie prawa czerpią swą skuteczność”¹¹. Fundamentalne znaczenie tradycji równoważył potencjał wywrotowy, który drzemie w przyznaniu ładu politycznemu waloru antropogeniczności. Mimo, iż król jest dla Hookera sługą wspólnoty, pierwotna zgoda pozbawia lud prawa do swobodnego narzucania mu nowych praw.

¹¹ Hooker R., *Law of Ecclesiastical Polity*. (w:) Richard Hooker, *The Works of Richard Hooker*, vol. 1, s. 333-334, http://oll.libertyfund.org/index.php?option=com_staticxt&staticfile=show.php&title=921; [tłumaczenie za:] Szlachta B., op. cit., s. 615.

Hooker nie jest autorem, na którego często powoływali się konserwatyści późniejszych wieków. Nie pojawia się w pismach Edmunda Burke'a i Benjamina Disraeliego. Raz cytowany jest przez Bolingbroke'a, w *Dissertations upon Parties*, który przyznaje Hookerowi rację, że każda władza publiczna powstaje w oparciu o zgodę i porozumienie ludzi¹². Autor *Law of Ecclesiastical Polity* był raczej odbierany jako krytyk absolutyzmu. Powoływał się na niego John Locke w *Dwóch traktatach o rządzie*. W XIX wieku do argumentów Hookera przeciw radykalnemu protestantyzmowi sięgnął z kolei ruch oxfordzki¹³. Mimo to, rzeczywiście pewne elementy doktryny brytyjskich konserwatystów pojawiły się już w pismach Hooke'a. Są to, przede wszystkim, argumenty o konstytutywnej roli tradycji, odrzucenie doktryny boskiego prawa królów, rozważania o konstytucji angielskiej i uznanie Kościoła anglikańskiego za jej istotny element. Przede wszystkim Hooker wskazał sposób obrony prerogatyw monarchy i arystokracji, który nie odwoływał się do koncepcji *iure divine*. Chociaż posługiwał się argumentami religijnymi, jego wnioski otwierały drzwi dla rozważań zupełnie zeświecczonych. Konstrukcja, w której generalne normy obowiązujące w życiu społecznym zostały wyznaczone przez Boga przy użyciu prawa naturalnego, ale szczegółowe zasady ustroju posiadają legitymację historyczną, a nie teologiczną, pojawi się u Burke'a.

W 1588 roku urodzili się ludzie, których wypierać się będą konserwatyści kolejnych wieków, a którzy jednak będą niekiedy zaliczani do tradycji zachowawczej. Chodzi tu o Roberta Filmera i Thomasa Hobbesa, filozofów, którzy w burzliwych czasach Rewolucji Angielskiej uparli się bronić niepopularnej tezy, że wszelka władza w państwie należy do króla. Filmer, gorliwy stronnik Karola I Stuarta, swoją doktrynę wyłożył w pracy pod tytułem *Patriarcha, or the Natural Power of Kings*. Bronił monarchii absolutnej jako jedynej naturalnej dla rodzaju ludzkiego formy ustroju. Sięgał przy tym do klasycznego argumentu obrońców jednowładztwa, czyli do doktryny boskiego prawa królów. Filmer dowodził, że władza królewska podobna jest do władzy ojca w rodzinie („the first kings were fathers of families” – czytamy w *Patriarsze*), nie pochodzi z żadnej umowy, czy powszechnej akceptacji, ale wynika z porządku doczesnej rzeczywistości, który ustanowił Bóg. Zatem, jak uzasadniał, zarówno pochodząca z wyboru Izba Gmin, jak i dziedziczna Izba Lordów, mogą i powinny służyć panującemu radą, ale nie mogą uzurpować sobie prawa do stanowienia prawa. Autor *Patriarchy* znał i cenił Hookera. Wymienił go, obok Arystotelesa, jako przykład uczonego męża, z którego mądrości trzeba czerpać, choć – co zaznaczył – nie zgadza się z nim we wszystkim. Filmer cytował Hookera trochę wybiórczo, sięgając do tych partii *Law*

¹² St. John Bolingbroke H., 1754. *A Dissertation upon parties*. R. Francklin, Londyn, s. 199.

¹³ Szlachta B., op. cit., s. 617.

of *Ecclesiastical Polity*, które bronią pozycji króla przed atakami radykałów, kiedy, m. in. przyznawał, że prawa stanowione biorą swoją moc nie ze zgody, czy zawartej w nich mądrości, lecz z władzy tego, który je ustanawia¹⁴.

Doktryna Filmera nie trafiła na podatny grunt, choć mogła znaleźć moźnych mecenasów na królewskim dworze. Jako obrońca tradycji, silnej władzy, oraz religii, mógłby on uchodzić za wzorowego konserwatystę. Dzieje myśli zachowawczej w Wielkiej Brytanii potoczyły się jednak w taki sposób, że kolejne pokolenia Torysów starały się raczej odciąć od patriarchalizmu Filmera. Tak czynili m. in. Bolingbroke i Disraeli. Ostatnich wyznawców można było znaleźć wśród jakobitów, ci jednak przegrali zarówno na polach bitew, jak i w sercach rodaków. Mimo to, jeśli nawet Filmer nie pasował do konserwatyźmu anglosaskiego, nie należy wykluczać go z europejskiej tradycji tej doktryny. Podobny sposób myślenia można znaleźć wśród konserwatystów z drugiej strony kanału La Manche, takich, jak Joseph de Maistre.

O ile Robert Filmer wykazywał przynajmniej pewne cechy konserwatysty, drugi ze słynnych apologetów monarchii absolutnej, Thomas Hobbes – już nie. Anthony Quinton zauważył, że powierzchowna analiza może sugerować, że autor *Lewiatana* to „człowiek prawicy”, ponieważ bywa zestawiany z Johnem Locke’iem. Ten ostatni bez wątpienia był ojcem chrzestnym liberalizmu, ale to nie znaczy, że Hobbes, był konserwatystą. Sam Locke ostrze swojego ataku kierował, przede wszystkim, przeciw Filmerowi. Po pierwsze, Hobbes był skrajnym racjonalistą. Po drugie, jego woluntaryzm odrzucał wszelkie ograniczenia woli panującego, w tym tradycyjnie rozumiane prawo naturalne. Po trzecie wreszcie, jego koncepcja społeczeństwa jest skrajnie mechanicystyczna. Chociaż *Lewiatan* był apologią silnego rządu, nie miał wiele wspólnego z tradycjonalistycznym i organicystycznym sposobem myślenia konserwatystów¹⁵.

Należy wymienić dwóch XVII-wiecznych krytyków Hobbesa z obozu konserwatystów. Jednym z nich był Edward Hyde, lord Clarendon (1609-1674), autor *A Brief View of Hobbes’ Leviatan*. Wytykał on Hobbesowi woluntaryzm. Bronił tezy o konieczności ograniczenia władzy króla przez zadawnione prawa. Zarzucił wreszcie Hobbesowi, że naiwnie wierząc w kreacyjną moc racjonalnej woli, dopuścił się zamachu na konstytucję.

¹⁴ Filmer R., 1860. *Patriarcha, or the Natural Power of Kings*. Richard Chiswell, London, s. 127; porównaj: Hooker R., *Law of Ecclesiastical Polity*. (w:) Hooker R., *The Works of Mr. Richard Hooker*, vol. 1, Oxford 1888, s. 245. O wieloznaczności tekstów Hookera i różnych interpretacjach jego idei porównaj: Szlachta B., op. cit., s. 616.

¹⁵ Quinton A., op. cit., s. 29. Porównaj: Żyro T., 2008. *Wola polityczna. Siedem prób z filozofii praktycznej*, Próba III, rozdział 2. *Wola Boża realizowana*, podrozdział: *Hobbes i Bramhall. Między wolą a koniecznością*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, s. 238-250.

Drugi, nieco młodszy krytyk *Lewiatana*, George Savile, markiz Halifax (1633-1695), posłużył się podobnymi argumentami. Krytykował zarówno Hobbesa, jak i Locke'a, ponieważ obaj byli autorami wizji abstrakcyjnych, lekceważących znaczenie historii w procesie kształtowania się ładu. Podobnie jak Clarendon, bronił „naturalności” konstytucji. Według Halifaxa celem polityki powinno być zachowanie równowagi pomiędzy władzą monarchy, a prawami i wolnościami społeczeństwa. Kluczowym pojęciem jego doktryny był „Trimmer” – ktoś znajdujący się w środku, odrzucający skrajności¹⁶. Anthony Quinton zwraca uwagę, że Halifax był pierwszym konserwatystą odżegnującym się od uzasadnień religijnych. Głosił po prostu pochwałę umiarkowania i równowagi, jako najlepszych gwarantów pokoju i wolności społeczeństwa¹⁷.

3. Henry St. John Bolingbroke i doktryna torysowska w XVIII wieku

„Uważam, że pan St. John to najwspanialszy młody człowiek, jakiego poznałem; bystry, zdolny, przystojny, odważny, pojętny i obdarzony poczuciem smaku; najlepszy mówca w Izbie Gmin, niezrównany rozmówca o przyjemnym usposobieniu i dobrych manierach (...)”¹⁸ – tak w 1711 roku pisał o Henryku St. John (1678-1752) jego starszy przyjaciel, słynny pisarz Jonathan Swift, autor, m. in., *Podróży Guliwera*. St. John, znany bardziej jako wicehrabia (*viscount*) Bolingbroke, był jednym z najbarwniejszych i najbardziej wpływowych polityków partii Torysów XVIII wieku. Pomiędzy 1704 a 1714 rokiem pełnił szereg funkcji w rządach torysów, był głównym angielskim architektem pokoju w Utrechcie z 1713 roku. Po objęciu tronu przez dynastię Hanowerską i dojściu do władzy wigów, został całkowicie odsunięty od bieżącej polityki, kilka lat spędzając na wygnaniu we Francji¹⁹. Wśród najważniejszych pism politycznych Bolingbroke’a na pierwszym miejscu należy wymienić traktat *The Idea of a Patriot King*, napisany w 1738, a opublikowany w 1749 roku.

¹⁶ Według współczesnego słownika *trimmer* to przycinarka, maszyna do strzyżenia, lub gilotyna do papieru.

¹⁷ Quinton A., op. cit., s. 35-38.

¹⁸ Swift J., 1961. *Jurnal to Stella*, [cytat za:] Richard Faber, *Beaconsfield and Bolingbroke*, Faber and Faber, Londyn, s. 38.

¹⁹ Szerzej o życiu prywatnym i politycznym Bolingbroke’a: Butler G., 1914. *The Tory tradition. Bolingbroke, Burke, Disraeli, Salisbury*. John Murray, Londyn, s. 2-28; porównaj: Komorowski P., 2003. *Bolingbroke, Robertson, Gibbon. Znajomość i recepcja ich dzieł w Rzeczypospolitej doby Oświecenia (1764-1820)*. Wydawnictwo IHN PAN, Warszawa, s. 46-50.

Myśl polityczna Bolingbroke'a skupiała się wokół typowego dla konserwatystów zagadnienia zachowania ładu społecznego i politycznego. Dwa źródła praw znajduje Bolingbroke: „Ze względu na konstytucję ludzkiej natury, a zatem z woli Tego, który jest autorem tej, i każdej innej natury, jesteśmy poddani dwóm prawom. Pierwsze z nich zostało nadane każdemu człowiekowi przez Boga, takie samo dla wszystkich i wszystkich obowiązujące. Drugie zostało dane człowiekowi przez człowieka, a zatem nie jest dla każdego takie samo i nie obowiązuje każdego w taki sam sposób. [...] Za pierwsze z nich uważam uniwersalne prawo rozumu; za drugie zaś uważam to konkretne prawo, czy też konstytucję, w którym każda społeczność określa zasady swojego rządu.”²⁰ Prawo naturalne, czy też „konstytucja naturalna”, oznaczało dla niego przede wszystkim oczywiste skłonności człowieka do życia we wspólnotach. W duchu raczej Arystotelejskim uznawał empiryczną drogę poznania owej konstytucji. Przecząc Locke'owi i Hobbesowi odrzucał ahistoryczną wizję stanu natury. Nie przeszkadzało mu to widzieć w Locke'u mistrza duchowego swojej filozofii²¹. Bolingbroke, syn epoki Oświecenia, był deistą, z dystansem odnosił się do kościoła instytucjonalnego. Dał temu wyraz w liście do Aleksandra Pope'a, gdzie krytykował „sztuczną teologię” (*artificial theology*) kapłanów, którzy próbują zamknąć wiarę w dogmatach²².

Bolingbroke uchodził niekiedy za kontynuatora Filmerowskiej idei „boskiego prawa królów”²³. Jednak jego wiara w rolę pomazańca jako gwaranta ładu przypominała raczej poglądy Torysów z XIX stulecia. Twierdził, że skoro Bożą intencją może być tylko dobry rząd, wiara w uprawnienia złego monarchy do złego panowania byłaby absurdem. Uznał, że zarówno wola ludu, jak i prawo dziedziczenia, mogą wynieść na tron niewłaściwą osobę, choć grzechy króla nie dają od razu prawa poddanym do zbuntowania się²⁴.

Autor *Króla Patrioty* opowiadał się za rządem silnym, ale ograniczonym. W jego wizji ładu politycznego władza wykonawcza bezwzględnie musiała znajdować się w rękach dziedzicznego monarchy. Zasada dziedziczności nie miała mieć jednak nic wspólnego z niebiańskimi koneksjami pomazańca: była przede

²⁰ St. John Bolingbroke H., 1809. *The Idea of a Patriot King*. (w:) Bolingbroke H., *The Works of the Late Right Honourable Henry St. John, Lord Viscount Bolingbroke*, vol. IV, J. Johnson etc., London, s. 237-238.

²¹ Porównaj: Faber R., op. cit., s. 65 i nast.

²² Lord Bolingbroke, *Letters to Sir William Windham and Mr. Pope*, s. 70, tekst udostępniony w ramach Projektu Gutenberg: www.dominipublico.gov.br/download/texto/gu005132.pdf.

²³ Porównaj np.: Skarżyński R., 1998. *Konserwyzm. Zarys dziejów myśli politycznej*. Scholar, Warszawa, s. 73.

²⁴ St. John Bolingbroke H., 1809. *The Idea of a Patriot King* w: Bolingbroke H., 1809. *The Works of the Late Right Honourable Henry St. John, Lord Viscount Bolingbroke*, vol. IV. J. Johnson etc., London, s. 238.

wszystkim wymogiem praktyczności. „Według reguł czystej spekulacji nic nie byłoby bardziej absurdalne niż dziedziczenie przez śmiertelnika prawa do panowania nad innymi ludźmi; jednak w praktyce nie ma większego absurdu nad rządy króla wybieranego za każdym razem.”²⁵ Ten dziedziczny władca nie jest jednak nikim więcej, niż tylko jednym spośród śmiertelników. Jego majestat świeci jedynie odbitym światłem. Jego źródłem jest chwała całego królestwa.

Monarchia ma jeszcze tą przewagę nad innymi formami ustrojowymi, że łatwiej ją ograniczyć, czyli powściągnąć jej wady, podczas gdy ustroje demokratyczne i oligarchiczne mają skłonność do „absolutyzowania” samych siebie. „Chcę podkreślić tę zasadę: – pisał autor *Króla-Patrioty* – ograniczenia władzy królewskiej muszą być posunięte tak daleko, jak to konieczne dla ochrony wolności ludu; tu ograniczenia te powinny mieć swą granicę tak, by nie osłabiały i nie zagrażały monarchii.”²⁶ W rzeczywistości tak jak lud potrzebuje władcy, by ograniczał on samowolę i rozpasanie nieodpowiedzialnych jednostek, tak władca potrzebuje poddanych świadomych swoich praw: „Czy władza musi stać w sprzeczności z pełnym wykorzystaniem wolności? W żadnym razie. Jednak, ponieważ wolność ludu pozbawiona rządu degeneruje się w samowolę, a rząd bez odpowiednich wolności [ludu] przemieni się w tyranie, potrzebują one siebie nawzajem, by dobry rząd wspierał praworządną wolność, a praworządna wolność zachowywała ten rząd.”²⁷

Jak więc sprawić, by pomyślność królestwa nie została zatracona przez egoizm monarchy, lub jego zauszników? Bolingbroke nie poszukiwał recepty w samych instytucjach politycznych, ale odwołał się do bardziej subtelnych podstaw ładu. W jego organicystycznej wizji społeczeństwa wyjątkowe miejsce zajmuje osobista cnota monarchy, a w szczególności jego patriotyzm. Dobry król powinien widzieć swego największego sprzymierzeńca w ludzie, którym rządzi. Ideolog Torysów stanowczo domaga się rządów opartych na konsensusie władcy i poddanych, co ma być przeciwieństwem rządów partyjnych, w których król, tak, jak Jerzy I i Jerzy II, opiera się na jednej frakcji parlamentarnej. „Partie są politycznym złem” – pisał. „Partie, nawet zanim zamieniają się w zwyczajne kliki, są tylko grupkami ludzi związanych przez pewne cele i interesy, które nie są i które nie mogą być celami i interesami całej społeczności”²⁸. Dla ograniczenia dominacji jednej partii i zagwarantowania autentycznej wolności parlamentu Bolingbroke opowiada się za trzyletnią kadencją parlamentu. Długi, lub stały parlament jest „z natury swojej

²⁵ Ibidem, s. 241.

²⁶ Ibidem, s. 246.

²⁷ Ibidem, s. 260.

²⁸ Ibidem, s. 281.

równie niebezpieczny jak stała armia, a czasem może przynieść owoce znacznie bardziej nieszczęsne”²⁹.

Gdy idzie o przedstawienie ideału dobrego władcy, autor *Króla – Patrioty* sięga po cały arsenał swego retorycznego kunsztu, którego nie może oddać niniejsze tłumaczenie: „Król, który poważa swoją powinność wspierania, lub odtworzenia, jeśli to konieczne, wolnej konstytucji ograniczonej monarchii; który powołuje i utrzymuje mądrą i dobrą administrację; który ujarzmia kliki i popiera jedność swego ludu; który swym najważniejszym zadaniem czyni wypełnianie obowiązków urzędu, może być, bez wątpienia, nazwany prawdziwym obrońcą interesu swego królestwa. Wszelkie sprawy [cechy] szczegółowe, które mogą wystąpić, zawierają się w tej ogólnej charakterystyce dobrego i roztropnego rządu.”³⁰ Dla Bolingbroke’a jego wymarzony król to *pater families*, który potrafi jednoczyć poddanych charyzmatyczną mocą dobrotliwej, choć czasem surowej miłości.

Organicystyczna wizja Bolingbroke’a stała w sprzeczności z doktryną Johna Locke’a, według której fundamentem legalnej władzy jest pierwotna umowa społeczna. Antropologiczna teza o społecznej naturze człowieka (Arystotelejskie *zoon politikon*) nie dopuszczała możliwości wyboru pomiędzy istnieniem i nieistnieniem społeczeństwa. Ludzie ze swej natury (a więc z woli Boga) funkcjonują zawsze w jakiejś społeczności (najmniejszą wspólnotą analogiczną do narodu jest rodzina), zatem nie ma sensu dywagować, jakie decyzje prepolityczne podejmowałyby wolne rzekomo jednostki w wyimaginowanym stanie przedpaństwowym. W związku z powyższym nie mógł Bolingbroke uzależnić prawa monarchy do sprawowania władzy z respektowaniem przezeń indywidualistycznie pojmowanych praw człowieka. Jeśli, mimo to, zaakceptował on rezultat Chwalebnej Rewolucji, to musiał wyprowadzić jej legitymizację z innych źródeł, niż wigowie, którzy zarzucali Stewardom łamanie naturalnych uprawnień wolnych jednostek.

Konstytucja, rozumiana jako zespół instytucji, praw, obyczajów i postaw determinujących aktywność społeczeństwa, musi mieścić się w danej od Boga „konstytucji naturalnej” (*constitution of human nature*). Posiada jednak swoiste cechy, które pochodne są położeniu geograficznemu i geopolitycznemu kraju, oraz jego rozwojowi historycznemu. Różni się więc od rozwiązań przyjętych w innych państwach, a pośród czynników istotnych dla tradycji angielskiej odnajdywał Bolingbroke wyspiarskie położenie, które stanowi o naturalnej predyspozycji do rozwoju gospodarczego opartego na handlu, a także ochrania Brytanię przed niebez-

²⁹ St. John Bolingbroke H., 1754. *A Dissertation upon parties*. R. Francklin, Londyn, s. 169.

³⁰ St. John Bolingbroke H., 1754. *The Idea of a Patriot King* w: Bolingbroke H., 1809. *The Works of the Late Right Honourable Henry St. John, Lord Viscount Bolingbroke*, vol. IV. J. Johnson etc., London, s. 304.

pieczeństwem najazdu („Morze jest naszą granicą, okręty są naszymi fortecami, a marynarze [...] to garnizony stojące na ich straży”³¹). Konsekwencją tego może być też skłonność do wolnego rządu, gdyż król panujący nad wyspą nie ma uzasadnienia dla utrzymywania silnej armii lądowej, pokusy każdego władcy. Na tak pojmowaną konstytucję angielską miały się więc składać, m. in. monarchia silna, ale ograniczona przez wolności obywatelskie, podział władzy pomiędzy stany królestwa, oraz niezachwiana pozycja arystokracji ziemskiej, najbardziej spośród wszystkich części narodu predestynowanej do wzięcia na swoje barki odpowiedzialności za kraj. Jest to więc system rządu mieszanego, specyficznej formy monarchii konstytucyjnej. Fundamentalnych praw, których rząd nie mógł łamać, a których podeptanie mogłoby być uznane za zdradę konstytucyjnych powinności władcy, nie należało więc szukać w przedpolitycznych, jednostkowych uprawnieniach istoty ludzkiej, ale w legitymizowanych tradycją zasadach ustroju narodowego. To w obronie tych zasad Chwalebna Rewolucja obaliła Jakuba II.

Stanowe społeczeństwo miało drugiego, obok monarchy, obrońcę ładu porządku. Była to arystokracja ziemska. Według Bolingbroke’a „Posiadacze ziemscy są prawdziwymi właścicielami nawy państwowej: ludzie pieniądza nie są nikim więcej jak tylko jej pasażerami”³². Niełatwo rozstrzygnąć, ile w poglądzie tym zależało od konserwatywnej wizji porządku klasowego, a ile wynikało z politycznej przynależności autora.

Pełna wzniosłych słów i retorycznych harców wizja konstytucji angielskiej, jaką kreśli autor *Króla-Patrioty*, zawiera fundamentalny postulat organicystycznej harmonii pomiędzy poszczególnymi instytucjami politycznymi i grupami społecznymi. Bolingbroke odwołuje się do tradycji, która stanowić ma skarbnicę praktycznie sprawdzonych rozwiązań. Właśnie aspekt praktyczności wysuwa się na czoło narzędzi probierczych polityka. Bolingbroke, choć często powołuje się na sankcję metafizyczną, uznaje doświadczenie i obserwację jako jedyne metody poznania praw Bożych. Odrzuca zatem zarówno religijne uzasadnienia władzy monarchy – pomazańca Bożego (*vide*: R. Filmer), jak i wczesnoliberalne, Locke’owskie wyobrażenia o państwie i władzy jako rezultatach racjonalnego działania jednostek ludzkich. Wolność obywatelska, tak bliska sercu Torysa, wymagała pewniejszych, bardziej stabilnych fundamentów niż eksperymentalne kreacje rozumu spekulatywnego.

Bolingbroke nie proponuje bezwzględnego zaufania w dobre intencje każdego monarchy. Stwierdza, że w szerokich ramach ładu Bożych praw naturalnych

³¹ Ibidem, s. 305.

³² St. John Bolingbroke H., 1809. *Some Reflections on the Present State of the Nation*”, [cyt. za:] R. Faber, op. cit., s. 58.

oraz w węższych ramach konstytucji angielskiej, nie jest możliwe stworzenie ładu politycznego bez instytucji silnego króla. Dopiero pamiętając o tym fundamentalnym założeniu, możemy zrozumieć, dlaczego tak wiele uwagi przykładu Bolingbroke osobistym cechom panującego. Królewskie cnoty (*virtues*) są jedyną gwarancją dobrych rządów monarszych, a więc też jedynym zabezpieczeniem przed upadkiem państwa. Według pana St. John, Anglicy nie mają wyboru między silnym królem, który bywa lepszy lub gorszy, a jakimś innym filarem ustroju (gwarantem wolności). Muszą mieć silnego pana, który byłby w stanie powściągnąć przyrodzone istotom ludzkim skłonności do grzechu. Król-Patriota nie jest propozycją, a koniecznością.

Adam Smith, Adam Ferguson i David Hume to trójka filozofów tzw. szkockiego oświecenia. Z nich ten ostatni, autor *Traktatu o naturze ludzkiej* najwięcej miał wspólnego z konserwatyzmem. W szczególności wywarł istotny wpływ na Edmunda Burke'a, dostarczając mu argumentów i sposobów rozumowania, którymi najsłynniejszy krytyk Rewolucji francuskiej posłużył się do frontalnego ataku na filozofię francuskiego oświecenia.

David Hume (1711-1776) był człowiekiem Oświecenia, choć jego poglądy odbiegały od wzorców zza kanału La Manche. Przede wszystkim odrzucił optymistyczną wiarę w epistemiczne możliwości jednostki ludzkiej. Według Hume'a, rozum ludzki nie jest narzędziem pozwalającym samodzielnie rozeznaczyć właściwe drogi postępowania, w tym ustalania praw i obyczajów. Na gruncie filozofii poznania był sceptykiem³³.

Posługując się podziałem Quintona, Hume należał do tradycji konserwatyzmu świeckiego (*secular tradition of conservative thinking*), podobnie jak Halifax i Bolingbroke. Programowa antymetafizyczność Hume'a nakazywała mu odrzucić wszystko, co mogło przypominać spekulację. W przeciwieństwie, na przykład, do Bolingbroke'a odmawiał religii waloru praktycznego. Hume zarzucał religii objawionej sprzyjanie ciemnocie, nietolerancję i przejęcie od ludów starożytnych zgubnego systemu władzy kapłanów. „Rządy kapłanów – pisał – przetrwały, gdy chrześcijaństwo stało się religią panującą i zrodziły ducha prześladowań, który zawsze odtąd był trucizną społeczeństwa i źródłem istnienia najbardziej zagorzałych frakcji w każdym ustroju”³⁴. Nie może dziwić, że szczególną odrazę Hume czuł do Kościoła katolickiego.

³³ Porównaj: Tatarkiewicz W., 2007. *Historia filozofii*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 129.

³⁴ Hume D., *Of Parties in General*, [cyt. za:] Tulejski T., 2009. *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume'a wizja społeczeństwa, państwa i prawa*, Fijorr Publishing, Warszawa, s. 171.

Inaczej, niż Bolingbroke, czy Burke, Hume nie twierdził wcale, że historia zawiera jakąś skumulowaną mądrość pokoleń, która siłą preskrypcji uzasadnia swoją słuszność. Skrajny sceptycyzm Hume'a odpowiedział mu, że nie należy legitymizować władzę polityczną ani Locke'owsko – Hobbesowskim konceptem umowy społecznej, ani wolą Bożą, ani upływem czasu w tym sensie, że miałby on potwierdzać racjonalność, czy w ogóle słuszność wyborów ustrojowych przodków. Według autora *Traktatu o naturze ludzkiej* władzę należy postrzegać zawsze w kontekście aktualnej praktyczności. Powinniśmy mieć zaufanie dla sprawdzonych rozwiązań, ponieważ historia nauczyła nas, że zbyt gwałtowne eksperymenty przynoszą więcej szkody, niż pożytku. U początku niejednej dynastii kryje się zbrodnia i podbój, jednak *hic et nunc* nie ma to żadnego znaczenia. Uzasadnieniem rządów króla nie jest więc jakaś pierwotna zgoda poddanych, czy też zrzeczenie się jednostkowych uprawnień przez wolnych wcześniej ludzi. O legalności władzy decyduje jedynie interes wspólnoty.

Przekonania ustrojowe Hume'a bazują na jego pragmatyzmie. Ten z kolei wynika z ewidentnie pesymistycznych wyobrażeń antropologicznych. Ludzie potrzebują władzy nad sobą, a jednocześnie potrzebują ochrony przed nadużyciami tej władzy. Historia nauczyła nas – przekonuje Hume – że ludzie zawsze byli, są i będą skłonni do agresji, zachłanności, egoizmu etc. Właściwym systemem rządów będzie taki, który zapewni równowagę pomiędzy pragnieniami wolności i koniecznością władzy. Stąd Hume jest zwolennikiem ustroju mieszanego, w którym parlament reprezentujący rozumne warstwy społeczeństwa równoważy siłę monarchy. Mimo, iż nie da się logicznie uzasadnić, że taka forma władzy ma moralną przewagę nad jakąkolwiek inną, nic lepszego dotychczas nie wymyślono³⁵.

Sam Hume przyznawał się raczej do sympatii do torysów, ale uważał, że jego doktryna znajduje się pomiędzy ideologicznymi pozycjami obu partii. „Mój ogłód rzeczy – pisał – jest zgodny z tym, jaki mają wigowie, moja prezentacja ludzi zgodna z przesadami torysów”³⁶.

4. Podsumowanie

Nawet, jeśli nie da się ułożyć zamkniętego katalogu poglądów konserwatystów, można wskazać poglądy i idee, które pojawiają się w ich pismach najczęściej. Wszyscy poprzednicy Burke'a odwoływali się w jakiś sposób do organicyzmu,

³⁵ Tulejski T., op. cit., s. 286-287.

³⁶ Hume D., *Letter to John Clephane*, [cyt. za:] T. Tulejski 2009, *Konserwatyzm bez Boga*. Dawida Hume'a wizja społeczeństwa, państwa i prawa, Fijorr Publishing, Warszawa, s. 13.

czyli postrzegali ład społeczny jako integralną całość. Przed zamachami na zastaną harmonię pomiędzy klasami i grupami społecznymi przestrzegali Hooker i Bolingbroke – każdy w swojej epoce. Z tym pierwszym na pewno można wiązać tomizm, którego elementy pojawiły się później u Edmunda Burke’a. Większości konserwatystów bliska była idea silnej władzy monarszej. Jej radykalna, absolutystyczna wersja, którą reprezentował Filmer, nie przyjęła się, jednak na potrzebę silnego rządu monarszego, jako gwaranta trwałości społeczeństwa, wskazywali i Bolingbroke i Hume.

Stosunek przedstawionych wyżej autorów do religii objawionej był różny. Jedni, jak Hooker i Filmer, podkreślali konstytutywną rolę wiary i Kościoła anglikańskiego w dziejach państwa. Inni, na przykład Clarendon, czy Hume, zadowalali się uzasadnieniami świeckimi, w szczególności tradycją i zadawnieniem praw i obyczajów. Ta dwoistość będzie odgrywać istotną rolę w dziejach myśli konserwatywnej w kolejnych wiekach.

Za myśliciela, który pierwszy reprezentował postawę konserwatywną, należy uznać Bolingbroke’a. Co istotne, był on zarówno ideologiem, jak i czynnym politykiem. Jego stronnictwo – torysi – w XIX wieku przekształciło się w Partię Konserwatywną. Bolingbroke jest twórcą ciekawej analizy ustroju angielskiego, który w jego propozycji opiera się na silnej pozycji monarchy, ograniczonego uzasadnionymi historycznie prawami stanów, które układają się w swoisty system *checks and balance*. Bolingbroke nie wywarł wielkiego wrażenia na Edmundzie Burke’u. Myśl polityczna autora *Króla-Patrioty* przeżyła swój renesans w XIX wieku, kiedy sięgnął do niego konserwatysta, romantyk, pisarz, Żyd, arystokrata i premier Jej Królewskiej Mości w jednej osobie, Benjamin Disraeli. Według niego stronnictwo torysów ufundowane zostało (przed Bolingbroke’iem) w oparciu o błędne hasła, gdy opierając się początkowo na sojuszu tronu i ołtarza broniło „boskiego prawa” królów („*divine right*”, „*iure divino*”³⁷) i zasady bezwzględnego posłuszeństwa. Zaslugą St. Johna było umiejętne wyważenie racji, gdy odrzuciwszy tezy Roberta Filmera nie popadł w błędy przeciwne, wigowskie. W swoim najważniejszym traktacie politycznym, *Vindication of the English Constitution*, Disraeli pisze o Bolingbroke’u: „W początkach ostatniego stulecia partia torysów potrzebowała reorganizacji podobnej do tej, jaka miała miejsce ostatnio, a jak zwykle pośród spraw ludzkich niezbędne jest pojawienie się indywidualności potrafiącej tego dokonać, tak w tych czasach, o których piszę, pojawił się niezwykle mąż, który odznaczając się zmysłem organizacyjnym, opanował mylne i niespójne poglądy [swojej] frakcji

³⁷ Disraeli B., 1835. *Vindication of the English Constitution in a Letter to a Noble and Learned Lord*, [wyd.] Saunders and Otley, Londyn, s. 178, 188.

i przekształcił je w system klarowny i spójny. Tym człowiekiem był Lord Bolingbroke³⁸.

Piśmiennictwo

1. St. John Bolingbroke H., 1754. *A Dissertation upon parties*. R. Francklin, London.
2. St. John Bolingbroke H., 1809. *The Idea of a Patriot King*. (w:) Bolingbroke H., *The Works of the Late Right Honourable Henry St. John, Lord Viscount Bolingbroke*, vol. IV. J. Johnson etc., London.
3. St. John Bolingbroke H., *Letters to Sir William Windham and Mr. Pope*, www.dominiopublico.gov.br/download/texto/gu005132.pdf.
4. Burke E., 2008. *Rozważania o rewolucji we Francji i o poczynaniach pewnych towarzystw londyńskich związanych z tym wydarzeniem, zawarte w liście, który miał zostać wysłany do pewnego gentlemana w Paryżu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
5. Butler G., 1914. *The Tory tradition*. Bolingbroke, Burke, Disraeli, Salisbury. John Murray, London.
6. Disraeli B., 1835. *Vindication of the English Constitution in a Letter to a Noble and Learned Lord*. Saunders and Otley, London.
7. Faber R., 1961. *Beaconsfield and Bolingbroke*. Faber and Faber, London.
8. Filmer R., 1680. *Patriarcha, or the Natural Power of Kings*. Richard Chiswell, London.
9. Hooker R., *Law of Ecclesiastical Polity*. (w:) Richard Hooker, *The Works of Richard Hooker*, vol. 1, http://oll.libertyfund.org/index.php?option=com_staticxt&staticfile=show.php&title=921.
10. Komorowski P., 2003. *Bolingbroke, Robertson, Gibbon. Znajomość i recepcja ich dzieł w Rzeczypospolitej doby Oświecenia (1764-1820)*. Wyd. IHN PAN, Warszawa.
11. Mannheim K., 1986. *Myśl konserwatywna*, Kolegium Obryckie, Warszawa.
12. Filipowicz S., 2001. *Historia myśli polityczno-prawnej*. Wyd. Arche, Gdańsk.
13. Pielniński K., 1993. *Konserwatyzm jako oswojanie chaosu świata empirycznego (przypadek Edmunda Burke'a)*. Dom Wydawniczy i Handlowy ELIPSA, Warszawa.

³⁸ Ibidem, s. 185-186.

14. Quinton A., 1978. *The Politics of Imperfection. The religious and secular traditions of conservative thought in England from Hooker to Oakeshott*. Faber & Faber, London & Boston.
15. Skarżyński R., 1998. *Konserwatyzm. Zarys dziejów myśli politycznej*. Scholar, Warszawa.
16. Szlachta B., 1998. *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*. Wydawnictwo Dante Ararat, Kraków-Warszawa.
17. Szlachta B., 2008. *Monarchia prawa? Angielska myśl polityczna doby Tudorów*. Księgarnia Akademicka, Kraków.
18. Szlachta B., 2008. *O potrzebie refleksji konserwatywnej*. (w:) Szlachta B., *Szkice o konserwatyzmie*. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków.
19. Tulejki T., 2009. *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume'a wizja społeczeństwa, państwa i prawa*. Fijorr Publishing, Warszawa.
20. Żyro T., 2008. *Wola polityczna. Siedem prób z filozofii praktycznej*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Wizerunek przywódcy w systemie totalitarnym, autorytarnym i demokratycznym.

Analiza porównawcza

An image of the political leader in a totalitarian, authoritarian and democratic political system.

Comparative analysis

Przemysław Potocki

Politechnika Białostocka, Wydział Zarządzania, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych

Abstract

This article focuses on the relations between an image of a political leader and a type of a political system. The models of a political system were used to compare determinants and factors which have an influence on the process of image creation. This theoretical proposal is aimed at a description of the main social and political conditions of the image elements and political system's identity. The function of a leader's image for stability and development of the political system is different for each analysed political system, i.e. totalitarian, authoritarian and democratic systems. In the totalitarian system, the image of a political leader is a kind of communication tool for maintenance of the permanent social mobilization. In the authoritarian system, the process of the image creation allows a political leader to hold control over selected areas of social life. Finally, in the democratic system, a political leader uses his image to enter political and electoral market and establish stable position on them.

Keywords: *political image, political system, image creation, political leader.*

Analiza wizerunku polityka może być przeprowadzana w oparciu o różne ujęcia teoretyczne. Skupiają się ona na odmiennych poziomach rzeczywistości społecznej. Pierwsze z nich, ujęcie psychologiczne, eksponuje czynniki jednostkowe odpowiedzialne za postrzeganie wizerunku polityka. Są to takie czynniki jak: osobowość, postawy, motywacja, procesy poznawcze, emocje. Ujęcie drugie, socjolo-

giczne, obejmuje czynniki grupowe wpływające na postrzeganie polityka, wśród których można wskazać następujące czynniki: tożsamość społeczna, preferencje polityczne/wyborcze, przynależność grupowa/klasowa, kultura polityczna, socjalizacja polityczna. Jako kolejne należy wskazać ujęcie instytucjonalne, które kładzie nacisk na znaczenie norm prawnych/pozaprawnych w procesie kreacji wizerunku polityka.

Celem tego artykułu jest dokonanie próby konceptualizacji wizerunku polityka przy zastosowaniu czwartego ujęcia teoretycznego. Jest to ujęcie systemowe¹ – dotyczy ono najwyższego poziomu zorganizowania rzeczywistości społecznej – poziomu systemu społecznego, składającego się z różnych podsystemów (m.in. politycznego, ekonomicznego, kulturowego). Jego podstawę epistemologiczną stanowi metoda systemowa². W oparciu o to założenie teoretyczne będą analizowane cechy charakterystyczne wizerunku polityków w kontekście typu systemu politycznego, w którym politycy działają. Przyjęte zostało, za Robertem A. Dahlem i Brucem Stinebricknerem, następujące ujęcie systemu politycznego: „System polityczny jest zbiorem elementów, które oddziałują na siebie i które indywidualnie i zespołowo wywierają wpływ na jednostki i zespoły stanowiące elementy czy części systemu”³. Zostaną wyszczególnione trzy podstawowe typy systemu politycznego: totalitarny, autorytarny, demokratyczny. Metoda systemowa jest jedną z podstawowych i najstarszych metod badawczych w politologii⁴. Stanowi ona zastosowanie powstałych na gruncie cybernetyki kategorii badawczych do badania zjawisk politycznych. Za jej twórców uważani są: David Easton⁵, Gabriel A. Almond oraz G. Bingham Powell Jr.⁶, a także Karl W. Deutsch⁷.

¹ Przyjmuję określenie „ujęcie systemowe” w celu zachowania spójności semantycznej wszystkich ujęć teoretycznych prezentowanych we wstępie. W literaturze przedmiotu to ujęcie jest określane jako „teoria systemów”. Por. hasło *Systems theory*. (w:) L. Lee Kaid, Ch. Holtz-Bacha (red.), *Encyclopedia of Political Communication*. Volume 1&2, SAGE Publications Ltd, London 2008, s. 770-773.

² Szerzej na temat analizy systemowej w politologii zob. A. Antoszewski, *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej*, (w:) Jabłoński A. W., Sobkowiak L., (red.) 1999. *Studia z teorii polityki*. Tom 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 73-88.

³ Dahl R. A., Stinebrickner B., 2007. *Współczesna analiza polityczna*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 53.

⁴ Syntetyczny opis genezy użycia tej metody badawczej w politologii przedstawia Franciszek Ryszka. Zob. Ryszka F., 1984. *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 360-369.

⁵ Easton D., 1965. *A Framework for Political Analysis*. Prentice-Hall, Englewood Cliffs, NJ.

⁶ Almond G. A., Powell G. B. Jr., *Comparative Politics: A Developmental Approach*. Little, Brown And Company (Inc.), Boston.

⁷ Deutsch K. D., 1963. *The Nerves of Government: Models of Political Communication and Control*, The Free Press, New York.

Kluczową kategorią analityczną w tej metodzie badawczej jest „system”, a posługiwanie się tą kategorią opiera się na następujących założeniach teoretycznych⁸:

1. obiekty tworzące elementy systemu są, dzięki integracji wewnętrznej, bytem samoistnym;
2. system posiada zdolność samosteroowności oraz oddziaływania na otoczenie zewnętrzne;
3. przy badaniu systemu należy uwzględnić warunki, w jakich on funkcjonuje;
4. cechy systemu jako całości są uzależnione od cech jego elementów, a cechy elementów są uzależnione od systemu jako całości;
5. źródłem przekształceń systemu i jego funkcji jest sam system.

Czym jest system jako kategoria badawcza stosowana w naukach społecznych? Według S. Colemana, jest to: „zespół obiektów lub elementów (prawdziwych lub abstrakcyjnych) wraz z zestawem relacji pomiędzy nimi”⁹. Tę definicję charakteryzuje duży stopień ogólności, który pozwala zastosować ją do zjawisk ze wszystkich poziomów życia społecznego (poziom mikro, mezo, makro). W odniesieniu do poziomu politycznego życia społecznego D. Easton definiuje *system polityczny* jako zestaw działań politycznych, a o ich politycznym charakterze decyduje kryterium społecznej ważności; działania nie spełniające tego kryterium należą do otoczenia systemu politycznego¹⁰. Tak więc system polityczny ma czynnościowy, a nie obiektowy charakter, co czyni sam system polityczny dynamiczną – pod względem ontologicznym – kategorią analityczną.

Takie systemowe ujęcie polityki ma zapewnić, według A. Antoszewskiego, realizację trzech celów badawczych¹¹. Pierwszy cel to obiektywizacja wyniku badawczego tak, aby dzięki analizie systemowej możliwe było budowanie empirycznej teorii polityki. Drugi cel stanowi ujmowanie w sposób całościowy przedmiotu badań, czyli systemu politycznego. Trzeci cel stanowi wyodrębnienie, w sposób jak najbardziej precyzyjny, przedmiotu badań (a więc systemu politycznego) od składających się na jego otoczenie procesów i zjawisk.

System polityczny w ujęciu funkcjonalnym analizował G. A. Almond¹². Wy różnił on trzy typy funkcji systemu politycznego. Pierwsza funkcja ma charakter

⁸ Langer T., 1977. *Amerykańska wersja analizy systemowej w nauce o państwie*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 24.

⁹ Coleman S., 1975. *Measurement and Analysis of Political Systems: A Science of Social Behavior*. John Wiley and Sons, New York 1975, s. 13.

¹⁰ Easton D., 1957. *An Approach to the Analysis of Political Systems*, April 1957. *World Politics* 9(3), s. 385.

¹¹ Antoszewski A., *System...*, (w:) Jabłoński A. W., Sobkowiak L. (red.), *Studia...*, op. cit., s. 74–75.

¹² Almond G. A., 1965. *A Developmental Approach to Political Systems*, *World Politics* 17(2), s. 189–190.

egzystencjalny, bowiem odnosi się do przetrwania systemu jako całości. Drugą funkcją jest funkcja konwersji zasobów pobieranych z otoczenia i przetwarzania ich w celu wydania określonych decyzji władczych. Każdy system polityczny posiada określoną zdolność reagowania na żądania płynące z otoczenia. Ostatnim typem funkcji jest funkcja adaptacyjna wyrażająca się w procesach rekrutacji elit oraz socjalizacji politycznej, która wpływa na wewnętrzną efektywność systemu. Inne ujęcie parametrów działania systemu, oparte na kryterium stopnia samodzielności systemu (w ujęciu ogólnym), proponuje Krzysztof Mikołajewski. Wyszczególnia on receptywność oraz transformatywność systemu¹³. Receptywność jest stopniowalną zdolnością do odbierania bodźców zewnętrznych. Natomiast transformatywność polega na stopniowalnej zdolności przekształcania bodźców wejściowych na reakcje wyjściowe.

Ze względu na sposób, w jaki system polityczny jest zorientowany na wykorzystania akcji politycznych określonego typu (sposób określany jako „kultura polityczna”), G. A. Almond wyróżnił cztery rodzaje systemów politycznych¹⁴. Pierwszym systemem jest anglo-amerykański system polityczny - oparty na homogenicznej i świeckiej kulturze politycznej (istnieje zgoda, co do środków służących do osiągnięcia celów politycznych). Ten typ kultury politycznej charakteryzuje ją istnienie wielu wartości w ramach kultury politycznej oraz racjonalność. Drugi typ to przedprzemysłowy system polityczny, w którym elementy nie mają tak ściśle określonych funkcji jak w przypadku systemu anglo-amerykańskiego. Ważną rolę regulacyjną odgrywa tradycja, a różne grupy społeczne mają odmienne mapy poznawcze polityki, co skutkuje stosowaniem przez nie innych norm w działaniu politycznym. Trzecim typem są systemy totalitarne, w których homogeniczność kultury politycznej ma charakter syntetyczny. Podległość ośrodkowi władczemu jest oparta na kombinacji apatii oraz konformizmu. Agendy podległe ośrodkowi władczemu – biurokracja, partia, armia, tajna policja – są niestabilne z funkcjonalnego punktu widzenia, bowiem rządzenie opiera się przed wszystkim na stosowaniu przemocy. Ostatnim typem systemu politycznego jest europejski kontynentalny system polityczny, który G. Almond odnosi głównie do Francji, Niemiec oraz Włoch. Historyczne podłoże dla systemu kontynentalnego jest wyznaczone przez nieudane działania klasy średniej w XIX wieku zmierzające do sekularyzacji kultury politycznej. Główne elementy tego typu (podtypy kultury politycznej) to: przedindustrialne katolickie elementy, elementy związane z klasą średnią, elementy oparte na procesie industrializacji. Rynek polityczny nie jest oparty na wymianie,

¹³ Mikołajewski K., 2010. *Zastosowanie analizy cybernetyczno-systemowej w naukach społecznych*. Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa, s. 31-32.

¹⁴ Almond G. A., 1956. *Comparative Political Systems.*, Journal of Politics 18(3), s. 398-408.

ale ma aksjologiczny charakter, a działania polityczne nie są wyznaczone przez zasadę racjonalności.

Powyższa typologia systemów politycznych ukazuje jakie czynniki na poziomie makro, a więc występujące na poziomie systemów politycznych jako całości, warunkują proces kreacji wizerunku polityka¹⁵. Wskazują na ograniczenia w dostępności poszczególnych strategii komunikowania się polityka z potencjalnymi i aktualnymi zwolennikami przy pomocy wizerunku. W odniesieniu do anglo-amerykańskiego systemu politycznego głównym czynnikiem ograniczającym skuteczność danego wizerunku jest zawarty w nim element racjonalności. Wizerunek pozbawiony tego elementu, nie będzie zapewniał politykowi wzrostu poparcia społecznego. W przedprzemysłowych systemach politycznych kluczową rolę odgrywa tradycja, a polityk powinien podkreślać swoje przywiązanie do systemu normatywnego będącego aksjologiczną warstwą tradycji. W systemach totalitarnych polityk musi podkreślać swoje zdecydowanie i wolę użycia siły w działaniach politycznych, aby uzyskać społeczną akceptację dla swoich celów. W ostatnim typie systemów politycznych, czyli w europejskich systemach kontynentalnych, wizerunek polityka powinien zawierać elementy odzwierciedlające wszystkie główne podtypy kultury politycznej występujące w danym społeczeństwie. Podsumowując, każda skuteczna kreacja wizerunku polityka powinna uwzględniać kulturę polityczną społeczeństwa, w którym działa taki polityk.

Dwukierunkowy system komunikowania jest charakterystyczny dla demokratycznych systemów politycznych, natomiast system jednokierunkowy jest wykorzystywany w systemach totalitarnych. Systemy autorytarne mają rozwiązania komunikacyjne będące modelem mieszanym, wprowadzie istnieje dwukierunkowy system komunikowania, ale ośrodek władczy dąży do minimalizacji zakresu przesyłanych informacji do społeczeństwa jeśli nie są one bezpośrednio powiązane z istnieniem i stabilizacją systemu autorytarnego¹⁶.

Charakter systemów komunikowania w poszczególnych typach systemów politycznych pozwala politykom na zróżnicowane oddziaływanie na postawy, systemy normatywne i opinie członków społeczeństwa¹⁷. System totalitarny zapewnia największą możliwość takiego wpływu, system autorytarny umożliwia wpływanie

¹⁵ Marek Mazur wskazuje, iż tymi czynnikami w przypadku współczesnego demokratycznego systemu politycznego są: zmniejszenie znaczenia partii, zmiany charakterystyki elektoratu, personalizacja polityki. Zob. Mazur M., 2007. *Marketing polityczny. Studium porównawcze prezydenckich kampanii wyborczych w USA i w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 25-28.

¹⁶ Rawnsley G. D., 2005. *Political Communication and Democracy*. Palgrave Macmillan, Basingstoke, s. 147.

¹⁷ Ten proces kompleksowego oddziaływania można określić jako "rządzenie". Szerzej na temat koncepcji rządzenia zob. Kjær A. M., 2009. *Rządzenie*. Wydawnictwo Sic!, Warszawa.

selektywne (odnoszące się do wybranych sfer życia społecznego), natomiast system demokratyczny stwarza politykom minimalne możliwości wywierania takiego wpływu. Im mniejsza liczba alternatywnych źródeł uzyskiwania informacji przez członków społeczeństwa, tym większe prawdopodobieństwo, że ośrodek władczy będzie wykorzystywał metody socjotechniki dla realizacji swoich celów. Można wysunąć tezę, iż charakter systemu komunikowania determinuje możliwości i zakres kreacji wizerunku polityka w poszczególnych typach systemów politycznych.

2. Wizerunek polityka a typ systemu politycznego

2.1. Wizerunek polityka w totalitarnym systemie politycznym

Totalitarne systemy polityczne charakteryzuje całkowita polityzacja sfery publicznej życia społecznego, dlatego też proces kreacji wizerunku polityka w tego typu systemie stanowi dobry materiał badawczy dla analizy działań kreacyjnych w warunkach całkowitej kontroli nad wszystkimi kanałami oraz środkami komunikowania publicznego. Istotą totalitarnego systemu politycznego jest syndrom cech określany zbiorczo jako totalitaryzm. Według Z. Brzezińskiego, „Totalitaryzm jest systemem, w którym zaawansowane technologicznie instrumenty władzy politycznej są wykorzystywane bez ograniczeń przez scentralizowane przywództwo elity rządzącego ugrupowania dla celów wywołania skutecznej totalnej rewolucji społecznej, ukształtowania nowego typu człowieka, w oparciu o całkowitą arbitralność założeń ideologicznych głoszonych przez przywódców w atmosferze wymuszonej jedności całego społeczeństwa”¹⁸. Definicja ta nie podkreśla spersonalizowanego charakteru systemu totalitarnego, natomiast eksponuje jego socjotechniczny aspekt.

Na podstawie powyższych ustaleń badawczych, odnoszących się do totalitarnych systemów politycznych, można przyjąć, iż takimi były systemy polityczne III Rzeszy Niemieckiej oraz Związku Radzieckiego, natomiast analiza wizerunków polityków w tych systemach politycznych będzie odnosić się do Adolfa Hitlera oraz Józefa Stalina w okresie, gdy byli stali na czele ośrodków władczych tych państw. W odniesieniu do A. Hitlera będzie to okres od 23 marca 1933 r. (uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach, która czyniła z rządu niemieckiego, a ściślej kanclerza A. Hitlera, naczelnny organ w strukturze organów władzy państwowej) do jego śmierci w dniu 30 kwietnia 1945 r. Natomiast w przypadku J. Stalina trudno wyznaczyć datę początkową ponieważ zakres jego władzy zwiększał się stop-

¹⁸ Brzeziński Z., 1956. *Totalitarianism and Rationality*. The American Political Science Review 50(3), s. 754.

niowo już od II połowy lat 20 –tych XX w., za datę końcowa należy uznać jego śmierć 5 marca 1953 r.

Dlaczego w tym zestawieniu pominięto Włochy z okresu rządów Benito Mussoliniego? Pomimo planów B. Mussoliniego dotyczących przebudowy społeczeństwa i systemu politycznego Włoch w totalitarny system społeczno – polityczny, Włochy okresu między I a II wojną światową były w istocie systemem autorytarnym. Dlatego też wizerunek B. Mussoliniego będzie poddany analizie w części pracy dotyczącej wizerunku polityka w autorytarnym systemie politycznym.

F. Ryszka zaproponował czteroelementowy model systemu hitlerowskiego, który posiadał zarówno walory deskryptywne jak i eksplanacyjne¹⁹. Pierwszy element tego modelu stanowi teoria wroga obiektywnego, którego istnienie miało usprawiedliwiać podejmowanie nieracjonalnych z gospodarczego punktu widzenia, ale skutecznych psychologicznie działań opartych na terrorze i przemocy wobec grup społecznych, narodowościowych oraz narodów uznanych za zagrażających istnieniu narodu niemieckiego. Perwersja biurokratyczna, pojmowana jako władza urzędników, jest drugim elementem tego modelu. Władza urzędników nie jest ograniczana przez przepisy prawa, ponieważ opiera się na poleceniu płynącym z góry. Trzecim elementem jest utopia agrarna pojmowana jako cel strategiczny i jako ideał życia dla niemieckiego społeczeństwa: wielki majątek ziemski uprawiany przez Słowian – niewolników na Wschodzie. Sadyzm polityczny to ostatni element tego modelu²⁰. Jego istota polega na oczekiwaniu ze strony ośrodka władczego, że ludzie będą bezrefleksyjnie stosować się do jego poleceń.

Kreacja wizerunku przywódców w systemach totalitarnych nie była oparta na strategiach dostosowujących się w pełni do przesłanek empirycznych, a więc uwzględniających takie czynniki jak: tradycja, wzorce przywódcze w tych państwach, kultura polityczna, kompozycja struktury społecznej. Głównym założeniem tych strategii było przyjęcie, że społeczeństwo jest homogenicznym pod względem społecznym oraz aksjologicznym agregatem, czyli masą²¹. Pojęciem *masy* w analizach społeczeństw w państwach totalitarnych posługiwała się H. Arendt. Według niej, władza przywódców w systemach totalitarnych opierała się na masach, które dążyły do politycznej organizacji swoich politycznych aspira-

¹⁹ Ryszka F., 1985. *Państwo stanu wyjątkowego: rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Ossolineum, Wrocław, s. 22–26.

²⁰ Szerzej na temat tego elementu zob. Fromm E., 2005. *Ucieczka od wolności*. Spółdzielnia Wydawnicza "Czytelnik", Warszawa, s. 218.

²¹ Według Denisa McQuaila pojęcie *masy* obejmuje następujące cechy charakterystyczne: duża zbiorowość, brak zróżnicowania, raczej negatywny wizerunek, brak porządku i organizacji. Zob. McQuail D., 2007. *Teoria komunikowania masowego*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 71.

cji. Definiuje ona masy jako ludzi, którzy ze względu na swoją dużą liczbę lub brak różnic socjodemograficznych nie mogą być zintegrowani na płaszczyźnie organizacyjnej opartej na wspólnym interesie politycznym w partie polityczne, samorząd terytorialny, związki zawodowe lub inne organizacje zawodowe²². Masy pojawiły się jako efekt zniszczenia systemu klasowego w społeczeństwach europejskich, który spowodował rozpad systemu partyjnego. Dekompozycja cech instytucjonalnych w społeczeństwach europejskich po I wojnie światowej była więc czynnikiem koniecznym do powstania zapotrzebowania społecznego na określony model przywództwa politycznego oraz wizerunku polityka²³.

Trzeba pamiętać, że społeczeństwo państw totalitarnych nie było wyłącznie biernym obiektem oddziaływań, ale również aktywnie wspierało poczynania przywódców, angażując się w przebudowę systemu politycznego oraz społecznego w tych państwach. Nie ulega wątpliwości, że totalitarne systemy polityczne były legitymizowane nie tylko poprzez użycie siły, ale także poprzez społeczne przyzwolenie. Należy podkreślić, że zdobycie władzy przez A. Hitlera opierało się na działaniu demokratycznej zasady większości²⁴. Zarówno on jak i J. Stalin nie mogliby utrzymać przywództwa nad społeczeństwami ani poradzić sobie z wewnętrznymi i zewnętrznymi kryzysami o walka o władzę w ramach swoich partii politycznych, gdyby nie cieszyli się zaufaniem mas.

W tym miejscu trzeba też wspomnieć o czynnikach psychologicznych – dotyczących cech osobowościowych przywódców państw totalitarnych – które decydowały o specyfice podejmowanych przez nich działań politycznych, jak również dotyczących kreacji wizerunku. O tych czynnikach psychologicznych pisał R. C. Tucker, który wyróżnił dwa wspólne elementy ich osobowości²⁵. Pierwszym elementem był paranoidalny rys ich osobowości. Drugi elementem było paranoidalne podłoże procesów motywacyjnych leżących u podstaw ich aktywności publicznej. Inaczej mówiąc, psychopatologiczne podłoże ich potrzeby samorealizacji znalazło swoje ujście w ich działaniu politycznym, natomiast nie przejawiało się

²² Arendt H., 1968. *The Origins of Totalitarianism*. Meridian Books, New York, s. 311.

²³ Szerzej na temat zależności pomiędzy typem systemu politycznego a typem przywództwa politycznego zob. Wiatr J. J., 2008. *Przywództwo polityczne*. Studium politologiczne. Wydawnictwo WSHE, Łódź, s. 55-77.

²⁴ Ian Kershaw wysuwa tezę, iż symboliczną podstawą dla legitymizacji władzy A. Hitlera był mit przywódcy Niemiec, który opierał się na siedmiu podstawach: bezinteresowność jego działań politycznych, sprawny zarządca niemieckiej gospodarki, rzecznik sprawiedliwości społecznej, umiarkowane stanowisko w sprawach światopoglądowych, rzecznik interesów Niemiec na arenie międzynarodowej, doskonały dowódca wojskowy, obrońca przed wrogimi siłami ideologicznymi. Zob. Kershaw I., 2009. *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo, s. 253 – 254.

²⁵ Tucker R. C., 1965. *The Dictator and Totalitarianism*. World Politics 17(4), s. 566.

w życiu prywatnym. Taka kompozycja cech osobowościowych znajdowała swoje odzwierciedlenie na dwóch płaszczyznach kreacji ich wizerunków. W życiu publicznym można ich było przedstawiać jako czujnych przywódców gotowych do działań na rzecz obrony obywateli swoich państw, natomiast przedstawiani w oficjalnej wersji swojego życia prywatnego byli dobrotliwymi i opiekuńczymi mężczyznami²⁶.

W obydwu systemach odwoływano się w procesie kreacji wizerunków przywódców politycznych do elementów sakralnych, tworząc w ten sposób substytut kultu religijnego, który miał zastąpić podporządkowane celom politycznym tych systemów główne związki religijne: kościół prawosławny w przypadku Rosji oraz kościół protestancki w przypadku Niemczech (kościół katolicki miał względny stopień autonomii w Niemczech dzięki podpisanemu konkordatowi z 20 lipca 1933 roku). Sakralne aspiracje systemów faszystowskiego podkreśla F. Ryszka: „Gdyby poszukać proveniencji duchowej dla idei totalitarnego państwa (raczej: społeczeństwa) w wersji bliższej Orwellowi niż wyobrażeniom wczesnofaszystowskim, trzeba by zwrócić się do dziejów religii. Zasada wszechogarniającego panowania nad losem człowieka jest najpierw religijna. Roszczenie „totalitarne” przysługiwało i przysługuje nadal naprawdę bóstwu”²⁷.

Na sakralne elementy propagandy bolszewickiej zwraca uwagę D. D. Roberts²⁸. Według niego, bolszewicy zastąpili tradycyjną religię nowymi rytuałami oraz ceremoniami, ale nie były one w pełni zbieżne z efektami socjalizacji, której było poddawane społeczeństwo rosyjskie przed rewolucją październikową. Pod koniec lat 30-tych przywódcy bolszewicy musieli stworzyć system rytuałów oparty na manipulacji i propagandzie ze względu na potrzeby funkcjonalne systemu, który stworzyli. Centrum tego systemu rytuałów był quasi-kult świeckiego państwa oparty na kulcie Stalina.

Działania komunikacyjne podejmowane w systemach totalitarnych w ramach procesu kreacji wizerunku polityka miały charakter jednostronnego przekazywania informacji. Były to więc działania propagandowe. H. Arendt wyjaśnia mechanizm propagandy totalitarnej poprzez zastosowanie modelu systemowego²⁹. Stosowanie propagandy przez totalitarny system polityczny jest funkcją nacisku wywieranego

²⁶ Były role o charakterze peryferycznym w porównaniu do ról przywódców politycznych, które miały charakter centralny. Szerzej na temat znaczenia ról w procesie budowania wiarygodności jednostki zob. Sztompka P., 2007. *Zaufanie: fundament społeczeństwa*. Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków, s. 162-166.

²⁷ Ryszka F., *Państwo stanu...*, op. cit., s. 41.

²⁸ Roberts D. D., 2006. *The Totalitarian Experiment in Twentieth-Century Europe. Understanding the Poverty of Great Politics*, Routledge, New York, s. 264.

²⁹ Arendt H., *The Origins...*, op. cit., s. 342.

przez otoczenie wewnętrzne i zewnętrzne na niego. Otoczenie wewnętrzne stanowią te grupy społeczne, które nie identyfikują się z systemem, natomiast otoczeniem zewnętrznym są państwa, które nie mają ustroju totalitarnego. System propagandy obejmował różnorodne środki instytucjonalnego oddziaływania na społeczeństwo: drukowanie dzieł obydwu przywódców („Mein Kampf” A. Hitlera dostawiała każda para nowożeńców w chwili zawarcia ślubu cywilnego, natomiast „Krótki kurs historii WKP(b)” J. Stalina był obowiązkową lekturą dla członków KPZR oraz uczniów i studentów)³⁰, środki masowego przekazu (radio, prasa) były scentralizowane, urodziny obydwu dyktatorów były świętami państwowym, istniała cenzura, w każdym urzędzie publicznym oraz w większości domów prywatnych wisiały oficjalne portrety tych przywódców. Elementem komplementarnym w stosunku do tych środków socjalizacji politycznej była także przestrzeń publiczna (pomniki analizowanych przywódców) oraz prywatna (portrety analizowanych przywódców).

Ważnym czynnikiem, który należy uwzględnić w analizie wizerunków polityków w systemach totalitarnych są ograniczenia systemowe w kreacji tych wizerunków³¹. Proces kreacji nie był oparty na dowolności kompozycji różnych elementów wizualnych, biograficznych oraz ideologicznych. System totalitarny posiadał własną logikę działania, patrząc na jego istnienie z perspektywy instytucjonalnej, która określała katalog środków oddziaływania propagandowego na społeczeństwo, będących prawomyślnych z ideologicznego punktu widzenia.

Zarówno J. Stalin jak i Adolf Hitler byli w pełni świadomi znaczenia wizerunku dla skutecznej realizacji swoich celów politycznych. Wykorzystywali te symbole polityczne, które dowiodły swojej skuteczności przed objęciem przez nich sterów rządów oraz tworzyli nowe – będące emanacją założeń ideologii, które były symboliczną matrycą dla istnienia oraz funkcjonowania tych systemów. Dla J. Stalina tym symbolem, uzasadnieniem stosowania przemocy, był wszechpotężny i podstępny imperialista, a dla A. Hitlera Żyd - uosobienie bezwzględnej walki o przetrwanie biologiczne oraz czystość „rasy aryjskiej”³². Stary symbol, wspólny dla obydwu systemów, to symbol przywódcy – monarchy czuwającego nad bezpieczeństwem i dobrobytem ludzi poddanych jego woli.

B. Baczek opisał elementy mechanizmu propagandowego, który sprawił, że Stalin zaczął być postrzegany przez członków społeczeństwa radzieckiego jako

³⁰ Service R., 2008. *Towarzysze: komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, s. 217.

³¹ Por. Rydlewski G., 2009. *Rządzenie w świecie megazmian (Studium politologiczne)*. Dom Wydawniczy ELIPSA Warszawa, s. 26-29.

³² Szerzej na temat obsesji rasowej A. Hitlera, zob.: Waite R. G. L., 1971. *Adolf Hitler's Guilt Feelings: A Problem in History and Psychology*. Journal of Interdisciplinary 1(2), s. 229-249.

przywódca charyzmatyczny³³. Pierwszym elementem była kondensacja pierwiastka władzy w osobie przywódcy, który był gwarantem spełnienia obietnicy stworzenia społeczeństwa egalitarnego po rewolucji. Zaczęto utożsamiać rewolucję z samym Stalinem poprzez pisanie na nowo historii ruchu bolszewickiego. Rewolucja jest przedstawiana jako urzeczywistnienie doktryny marksizmu – leninizmu³⁴. Ostatni element odnosił się do aspektu psychologicznego wizerunku Stalina: był on wszechobecny w publicznej przestrzeni komunikacyjnej, ale fizycznie niedostępny dla zwykłych obywateli. Sam Stalin starannie dystansował się od działań represyjnych podejmowanych przeciwko jego przeciwnikom politycznym w latach trzydziestych, co było działaniem skutecznym (świadczą o tym listy od ofiar, które otrzymywał). W momencie, gdy czystki personalne wśród aparatu partyjnego oraz oficerów Armii Czerwonej rozpoczęły się w połowie lat 30 – tych, J. Stalin zniknął z życia publicznego, aby nie zaczęto go utożsamiać z represjami. Podobny środek socjotechniczny zastosował A. Hitler w odniesieniu do eksterminacji Żydów, nie podpisując żadnego dokumentu związanego z „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej”.

Obydwaj dyktatorzy przywiązywali duże znaczenie do aspektu wizualnego swojego wizerunku. A. Roberts pisze o stosowaniu wręcz metod *public relations* w zakresie wizualnego aspektu wizerunku A. Hitlera³⁵. Zaliczył on do nich: sesje fotograficzne z dziećmi i zwierzętami, A. Hitler był ubrany skromnie na fotografiach (co kontrastowało z przepychem uniformów członków elity NSDAP nazywanych „złotymi bażantami”), A. Hitler nie nosił publicznie okularów (pomimo swojej krótkowzroczności), nie fotografowano go podczas ćwiczeń fizycznych, jego ciało było zawsze zakryte ubraniem, w celu podkreślenia dystansu od zwykłych Niemców i własnego przywiązania do piękna i surowości niemieckiej przyrody pojawiał się w willi w Berghofie w Alpach bawarskich. Natomiast działania w zakresie kreacji aspektu wizualnego J. Stalina analizował D. Wołkoganow: „Żadna fotografia Stalina nie mogła zostać opublikowana bez uprzedniej zgody samego ‘wodza’, a później - Poskriebyszewa. Stalin lubił kanoniczne wyobrażenia swojej postaci: człowiek w żołnierskim szynelu - uosobienie ‘proletariackiej suro-

³³ Baczko B., 1994. *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 188–191.

³⁴ Wizerunek swoistego “Herolda Rewolucji” był strukturalnym elementem legitymizacji systemów politycznych Chin oraz Korei Północnej w drugiej połowie XX wieku. Zarówno Mao Zedong jak i Kim Jong Il wykorzystywali ten wizerunek w celu przeobrażeń strukturalnych społeczeństw, nad którymi sprawowali władzę. Zob. Fenby J., 2009. *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*. Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 597 – 598; Dziak W. J., 2004. *Kim Jong Il*. Wydawnictwo TRIO, Warszawa, s. 57 – 67.

³⁵ Roberts A., 2003. *Hitler i Churchill. Sekrety przywództwa*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, s. 76–85.

wości’, trzymający na kolanach lub na ręku dziecko – ‘ojciec narodu’, w mundurze generalissimusa – ‘wielki wódz, zwycięzca’³⁶.

Porównawcze zestawienie elementów wizerunku A. Hitlera oraz J. Stalina obejmuje tabela 1.

Tabela 1. Ujęcie porównawcze wybranych elementów wizerunków przywódców systemów totalitarnych - J. Stalina i A. Hitlera

Element wizerunku	Przywódcy systemów totalitarnych	
	Józef Stalin	Adolf Hitler
Życie osobiste	Dwukrotnie żonaty / Czwórka dzieci (w tym adoptowany syn)	Raz żonaty / Bezdzienny
Umiejętności oratorskie	Małe	Bardzo duże
Korzystanie z symboliki militarnej	Bardzo duże	Bardzo duże
Spędzanie wolnego czasu	Na wsi	Na wsi
Umiejętności aktorskie	Duże	Bardzo duże
Elementy sakralne wizerunku	Występują	Występują
Oficjalne fotografie	Stylizacja z wykorzystaniem elementów chłopskich	Stylizacja z wykorzystaniem elementów klasy średniej
Kontakty z artystami	Częste	Średnia częstotliwość
Oficjalne źródło poglądów politycznych	„Krótki kurs historii WKP(b)”	„Mein Kampf”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie książek – Montefiore S. S., 2004. *Stalin. Dwór czerwonego cara*, Wydawnictwo MAGNUM, Warszawa; Bullock A., 1997. *Hitler: studium tyranii*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.

2.2. Wizerunek polityka w autorytarnym system politycznym

Autorytarne systemy polityczne nie są jednorodną grupą systemów politycznych ze względu na ich specyfikę uwarunkowaną czynnikami geograficznymi, kulturowymi jak i personalnymi. Dlatego też analiza wizerunku polityka w autorytarnym obejmować będzie głównie przywódców państw autorytarnych z Europy oraz krajów Ameryki Łacińskiej XX wieku, a w marginalnym stopniu dotyczyć przywódców państw autorytarnych z innych regionów świata. Uwzględniając ustalenia

³⁶ Wołkogonow D., 1998. *Stalin. Tom 1*. Wydawnictwo AMBER, Warszawa 1998, s. 318.

badawcze D. D. Roberts, zacytowane w części podrozdziału dotyczącej totalitarnych systemów politycznych³⁷, ta część podrozdziału będzie obejmować także działania dotyczące wizerunku B. Mussoliniego, a Włochy w okresie od 1922 do 1943 r. zostaną tutaj zaklasyfikowane do autorytarnych systemów politycznych, choć zdajemy sobie sprawę z trudności klasyfikacyjnych w tym przypadku.

Przy określaniu istoty systemu autorytarnego warto odwołać się do definicji, której autorem jest A. Antoszewski: „Reżim polityczny odwołujący się do ideologii autorytaryzmu i ustanawiający instytucjonalne zabezpieczenia przed podważeniem autorytetu przez rządzących oraz odsunięciem ich od władzy”³⁸. Autorytarne systemy polityczne nie dążą do całkowitej polityzacji życia społecznego, ale dowolnie ustalają zakres prawnych środków oddziaływania na ludzi poddanych ich władzy.

J. J. Linz stworzył także typologię systemów autorytarnych, w oparciu o kryterium celów ideologicznych, które realizują, wyróżniając następujące typy³⁹:

1. celem reżimów autorytarnych jest stworzenie warunków dla demokracji konstytucyjnej w oparciu o procesy modernizacji (zwłaszcza sekularyzacji i reform edukacyjnych);
2. faszystowskie lub częściowo faszystowskie i nacjonalistyczne reżimy autorytarne;
3. reżimy, które można określić jako „organiczna wersja państwowości” (ang. *organic statism*) będące próbą połączenia elementów katolickiej doktryny korporatywizmu z elementami faszystowskimi;
4. reżimy autorytarne, które powstały po II wojnie światowej jako odmienny od europejskiego model systemu politycznego z systemem jednopartyjnym lub systemem partyjnym, gdzie dominuje jedna partia polityczna;
5. nowe afrykańskie narody oraz państwa islamskie, odrzucające oparte na religii tradycyjne koncepcje władzy i sympatyzujące z państwami komunistycznymi, oparte na poczuciu wspólnotowości budowanej w oparciu o więź z przywódcą i partią
6. komunistyczne post - totalitarne reżimy polityczne.

Relacje pomiędzy systemem autorytarnym a ludźmi pozostającymi w zasięgu jego władzy są jakościowo odmienne od tych, które występują w systemach totalitarnych jak i demokratycznych. Te relacje opisuje G. Germani: „Obywatele mają raczej opinie polityczne niż przekonania. Muszą dokonywać wyborów i dochodzić

³⁷ Por. Roberts D. D., *The Totalitarian Experiment...*, op. cit., s. 335.

³⁸ Antoszewski A., 2004. *Autorytaryzm*. (w:) A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*. Wydawnictwo ATLA 2, Wrocław, s. 30.

³⁹ Linz J. J., 2000. *Totalitarian and Authoritarian Regimes*. Lynne Rienner Publishers, Inc., Boulder, s. 172-175.

do określonych przekonań, ale zawartość tych przekonań powinna być zbieżna z oficjalną ideologią. Istnieje możliwość wyboru, ale jest on poddany manipulacji⁴⁰. Taka częściowa podmiotowość polityczna jednostek oznacza dla przywódców w tych systemach politycznych konieczność stosowania bardziej wyrafinowanych, aniżeli tylko propaganda, środków socjotechnicznych do wpływania na świadomość społeczną.

Powstanie autorytarnego systemu politycznego jest uwarunkowane zaistnieniem zespołu określonych czynników. Tymi czynnikami społecznymi oraz historycznymi, które stanowiły warunki konieczne powstania systemu autorytarnego w państwach europejskich po I wojnie światowej, były: istnienie na masową skalę przeświadczenia o niekorzystnych rozstrzygnięciach politycznych po zakończeniu I wojny światowej, brak rewolucyjnego zerwania z przeszłością, istnienie wyższej klasy wiejskiej o dużym znaczeniu politycznym, brak politycznej reprezentacji niższych warstw społecznych na poziomie parlamentu⁴¹. To zestawienie pozwala na wysunięcie hipotezy o kluczowym znaczeniu wiejskiej klasy dla powstania systemu autorytarnego w Europie po I wojnie światowej. Obok czynników strukturalnych, wpływających na powstanie systemu autorytarnego, należy uwzględnić także czynnik psychologiczny, czyli świadomość polityczną. Wpływ poziomu świadomości politycznej na poparcie społeczne dla systemu autorytarnego był przedmiotem badań przeprowadzonych przez B. Geddesa i J. Zallera⁴².

Dla sprawowania przez przywódców systemów autorytarnych ważny jest charakter legitymizacji ich rządów. Typ uzasadnienia rządów stosowany przez przywódców państw autorytarnych jest uzależniony tego, czy trafnie odczytają oni społeczne potrzeby i oczekiwania. Ważną rolę odgrywa też typ kultury politycznej oraz struktura narodowościowa społeczeństwa takich państw. Można wysunąć hipotezę, iż większość przywódców państw autorytarnych w Europie w okresie międzywojennym oraz w krajach Ameryki Łacińskiej po II wojnie światowej wykorzystywała dla uprawomocnienia swoich rządów argumentację efektywnościową, czyli mamy tu do czynienia z typem legitymizacji efektywnościowej, która ma zastąpić legitymizację proceduralną (typową dla systemów demokratycznych). Polega ona na uzasadnianiu systemu rządów poprzez ukazywanie jego skuteczno-

⁴⁰ Germani G., 1978. *Authoritarianism, Fascism, and National Populism*. Transaction Books, New Brunswick, s. 10.

⁴¹ Baszkiewicz J., 1998. *Powszechna historia ustrojów państwowych*. Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk, s. 346 – 347.

⁴² Zob. Geddes B., Zaller J., 1989. *Sources of Popular Support For Authoritarian Regimes*. American Journal of Political Science 33(2), s. 319 - 347.

ści w osiąganiu celów kolektywnych określanych przez przywódcę⁴³. Ten typ legitymizacji nie zapewnia jednak przywódcy w systemie autorytarnym dobrego uzasadnienia dla swoich rządów w dłuższej perspektywie czasowej, ponieważ jest uzależniony od czynników ekonomicznych, które są w małym stopniu podatne na działania polityczne ze względu na swoje usytuowanie w otoczeniu systemu politycznego⁴⁴.

Powstanie systemu autorytarnego w wyniku przewrotu stanu lub zamachu wojskowego w krajach Ameryki Łacińskiej było uwarunkowane istnieniem społecznego zapotrzebowania na przywódcę, którego program polityczny jak również wizerunek są dopasowane do potrzeb społecznych. R. H. Dix dokonał analizy strategii działania sześciu przywódców w krajach Ameryki Łacińskiej, które zapewniły im objęcie władzy – byli to: Juan Peron (Argentyna), Manuel Odría (Peru), Gustavo Rojas Pinilla (Kolumbia), Marcom Perez Jimenez (Wenezuela), Fulgencio Batista (Kuba), Rafael Trujillo (Dominikana)⁴⁵. Ich dyktatorski sposób sprawowania władzy był postrzegany jako konieczny przez znaczną część społeczeństwa, a oni sami dążyli do uzyskania formalnej legitymizacji swoich rządów, stosując takie rozwiązania instytucjonalne jak: wybory, parlamenty, zmiany w konstytucji. Ważnym czynnikiem w procesie uzyskiwania społecznego poparcia dla swoich rządów było poparcie Kościoła katolickiego dla ich działań w początkowej fazie istnienia tych systemów autorytarnych.

Systemy autorytarne, podobnie jak systemy totalitarne, są systemami politycznymi spersonalizowanymi. Oznacza to, iż ich istnienie i przetrwanie jest uzależnione od aktywności politycznej określonego polityka. Jeśli taki polityk przestaje być przywódcą w systemie autorytarnym (na skutek śmierci, choroby lub dobrowolnej rezygnacji), wówczas istnieje duże prawdopodobieństwo, iż system autorytarny utraci swoją instytucjonalną stabilność i przekształci się w demokratyczny system polityczny, który jednakże będzie charakteryzował się dominacją klientelistycznych wzorców rywalizacji politycznej⁴⁶. Wpływ śmierci przywódcy na stabilność systemu autorytarnego badali w połowie lat osiemdziesiątych R. K. Betts

⁴³ Chong – Min P., 1991. *Authoritarian Rule in South Korea: Political Support and Governmental Performance*. Asian Survey 31(8), s. 743-761.

⁴⁴ Polityczną konsekwencją braku stabilnej legitymacji do rządzenia będzie pojawienie się form kontestacji systemu oraz jego przekształcenie istniejącego systemu politycznego. M. Gulczyński dzieli te formy kontestacji oraz ich przekształceń na dwa typy: nieprzemocowe oraz przemocowe. Zob. Gulczyński M., 2004. *Panorama systemów politycznych świata*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 75.

⁴⁵ Dix R. H., 1982. *The Breakdown of Authoritarian Regimes*. The Western Political Quarterly 35(4), s. 554-573.

⁴⁶ Keefer P., 2007. *Clientelism, Credibility, and the Policy Choices of Young Democracies*, American Journal of Political Science 51(4), s. 804-821.

i S. P. Huntington⁴⁷. Zebrali oni dane z 60 krajów i określili cztery typy czynników wpływających na niestabilność systemu autorytarnego po śmierci jego przywódcy: charakterystyka samego przywódcy, charakter reżimu politycznego, typ i zakres niestabilności występującej tuż po śmierci przywódcy, poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego. Generalnie, iż dłużej dany przywódca sprawuje władzę, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia niestabilności politycznej po jego śmierci.

Jakie konkretne działania w zakresie kreacji swojego wizerunku podejmują przywódcy oraz ich otoczenie polityczne w systemach autorytarnych? Próbą udzielenia odpowiedzi na to pytanie będzie analiza takich działań kreacyjnych oraz wizerunku B. Mussoliniego, gen. F. Franco, J. Piłsudski. Ze względu na fakt, iż analiza ta obejmować będzie tylko czterech przywódców, wnioski z niej wypływające nie będą mieć charakteru generalizacji historycznej. Jej celem jest wskazanie jedynie pewnych prawidłowości w zakresie środków kreacji wizerunku przywódcy w systemie autorytarnym oraz skuteczności tych środków. Przy analizie działań kreacyjnych oraz wizerunku B. Mussoliniego należy podkreślić, iż stosowane w jego przypadku środki kreacji wizerunku są w pewnym zakresie typowe dla systemu totalitarnego ze względu na formę, ale ich skuteczność oddziaływania zbliża je do środków stosowanych w systemach autorytarnych

Działania kreacyjne oraz wizerunek B. Mussoliniego w syntetyczny sposób przedstawił M. Borecki, który do tych działań zaliczył: stosowanie quasi - monarchicznego ceremoniału w pełnieniu obowiązków premiera Włoch przez B. Mussoliniego (pałac w Rzymie „Palazzo Venezia”); przemawianie z balkonu do zgromadzonych pod oknami pałacu „Palazzo Venezia” tłumów; na murach oraz ścianach budynków publicznych były wykuwane słowa B. Mussoliniego; Duce publicznie pokazywał się ubrany w galowy mundur, a podczas swoich przemówień niemalże śmieszył gestami i mimiką; każde działanie publiczne Mussoliniego było podporządkowane autokreacji siebie jako „silnego” męża stanu⁴⁸.

Wizerunek gen. Franco oraz działania w zakresie jego kreacji opisała L. Mułarska-Andziak: gen. Franco stał na czele tzw. Milicji Narodowej jako „caudillo” (czyli wódz); w sferze publicznej manifestował swój katolicyzm, czas wolny spędzał aktywnie (polowania, gra w golfa, oglądanie filmów podczas specjalnych prywatnych pokazów); żona gen. Franco, Carmen, pełniła publicznie obowiązki pierwszej damy Hiszpanii i wpływała na aktywność polityczną męża. Od lat szdziesiątych XX w. do kreowania wizerunku gen. Franco wykorzystywano tele-

⁴⁷ Betts R. K., Huntington S. P., 1986. *Dead Dictators and Rioting Mobs: Does the Demise of Authoritarian Rulers Lead to Political Instability*. *International Security* 10(3), s. 112-146.

⁴⁸ Borecki M., 1995. *Mussolini*. Delta, Warszawa, s. 104 – 105.

wizję⁴⁹. W polskiej literaturze poświęconej J. Piłsudskiemu jedną z najbardziej obszernych i kompetentnych biografii napisał A. Garlicki, uwzględniając w swojej książce aspekty dotyczące kreacji wizerunku J. Piłsudskiego: w 1927 r. wprowadzono publiczny obowiązek świętowania imienin J. Piłsudskiego - przypadały one na dzień 19 marca (m.in. parady wojskowe, specjalne lekcje w szkołach); J. Piłsudski sprawował władzę w oparciu o kontakty nieformalne, zachowując formalnie instytucje demokracji parlamentarnej; jego wystąpienia publiczne były nasycone radykalną retoryką antyparlamentarną (przy jednoczesnej akceptacji istnienia instytucji parlamentu oraz częściowo wolnych wyborów); przez swoich najbliższych współpracowników był określany jako „Komendant”⁵⁰; władze państwowe dążyły do swoistej instytucjonalizacji kultu J. Piłsudskiego⁵⁰.

W tabeli 2 zestawiono cechy strukturalne wybranych europejskich autorytarnych systemów politycznych w latach 1918 - 1929.

Tabela 2. Wybrane europejskie autorytarne systemy polityczne w okresie od 1919 do 1939 roku w ujęciu porównawczym

Czynnik	Państwo			
	Polska	Węgry	Estonia	Litwa
Przywódca	Józef Piłsudski	Gyula Gómbós	Konstantin Päts	Antanas Smetona
Rok przejścia do systemu autorytarnego	1926	1932	1934	1926
Grupy społeczne wspierane przez reżim	Klasa średnia, klasa wyższa	Część chłopów, klasa średnia, klasa wyższa	Klasa średnia, robotnicy	Urzędnicy
Stopień represyjności	Mały	Mały	Mały	Mały
Legitymizacja systemu	Nacjonalistyczna, efektywnościowa	Nacjonalistyczna, populistyczna	Nacjonalistyczna	Nacjonalistyczna, efektywnościowa
Udział wojska w czynnym wspieraniu reżimu	Średni	Mały	Średni	Średni

Źródło: oprac. własne na podstawie: Garlicki A., op. cit., s. 444 i nast.; Ochmański J., 1990. *Historia Litwy*. Ossolineum, Wrocław, s. 290–295; Felczak W., 1983. *Historia Węgier*, Ossolineum, Wrocław, s. 328–329; Lewandowski J., 2001. *Estonia*. Wydawnictwo TRIO, Warszawa, s. 104–109.

⁴⁹ Mularska-Andziak L., 1994. *Franco*. Puls Publications, London, s. 64 - 227.

⁵⁰ Garlicki A., 1989. *Józef Piłsudski 1867 – 1935*. Czytelnik, Warszawa, s. 444 i nast.

Wydaje się, że jest możliwe wyróżnienie zestawu cech charakterystycznych dla wizerunków przywódców autorytarnych systemów politycznych, przy zastrzeżeniu, że odnoszą się one do krajów Europy okresu międzywojennego oraz krajów Ameryki Łacińskiej po II wojnie światowej. Najbardziej charakterystyczną cechą jest kult silnej jednostki, „ojca narodu” dbającego o pomyślność całego społeczeństwa, co w przypadku krajów Ameryki Łacińskiej przekształciło się w patrymonialny styl przywództwa politycznego⁵¹. Większość przywódców w tych państwach odwoływała się do militarnej retoryki, a w działaniach propagandowych stosowali symbolikę wojskową (m.in. publiczne wystąpienia w mundurach wojskowych). Wynikało to z ich kariery zawodowej, która była związana z wojskiem, stanowiącym także społeczny symbol stabilności w tych państwach. Legitymizacja tych systemów politycznych w przeważającej mierze była efektywnościowa (związana z procesami industrializacji) i nacjonalistyczna. Spersonalizowany charakter systemów autorytarnych czynił je podatnymi na kryzysy polityczne po śmierci przywódcy⁵².

2.3. Wizerunek polityka w demokratycznym systemie politycznym

Swoboda działania polityka w demokratycznym systemie politycznym jest ograniczona różnymi czynnikami instytucjonalnymi, które sprawiają, iż jako decydent musi on uwzględniać znacznie więcej uwarunkowań swojego działania niż polityk w systemie totalitarnym lub autorytarnym. Dotyczy to także procesu kreacji wizerunku polityka. W systemie demokratycznym możliwości kreacji wizerunku polityka są ograniczone ze względu na istnienie pluralizmu środków masowego przekazu oraz pluralizmu politycznego. Te czynniki instytucjonalne są jednocześnie bodźcem dla polityków do poszukiwania jak najbardziej skutecznych środków i kanałów kreacji swojego wizerunku. W ujęciu etymologicznym „demokracja” oznacza władzę ludu. Przyjmijmy, za J. – E. Lanem i S. Erssonem, iż „demokracja jest reżimem politycznym, w którym wola ludzi wyrażona ex ante staje się prawem tego państwa (porządkiem prawnym) ex post”⁵³. Definicja ta eksponuje jeden

⁵¹ Zob. Purcell S. K., 1973. *Decision – Making in an Authoritarian Regime: Theoretical Implications from a Mexican Case Study*. *World Politics* 26(1), s. 28-54.

⁵² W przypadku demokratycznego systemu politycznego konsekwencje systemowe zmiany przywództwa mają mniejszy potencjał kryzysowości. Por. Bynander F., Hart P., 2006. *When Power Changes Hands: The Political Psychology of Leadership Succession in Democracies*. *Political Psychology* 27(5), s. 707-730.

⁵³ Lane J. E., Ersson S., 2003. *Democracy: A Comparative Approach*. Routledge, New York, s. 2.

z aspektów funkcjonowania demokratycznego systemu politycznego – jego przedstawicielski charakter.

Istota demokratycznego systemu politycznego polega na określonym typie relacji pomiędzy rządzonymi a rządzącymi. W celu sprawdzenia, czy dany system polityczny jest demokratyczny, należy ustalić, czy sprawowanie władzy ma charakter instrumentalny czy też teleologiczny⁵⁴. Według G. Sartoriego, o instrumentalnym charakterze władzy można mówić wówczas, gdy pomiędzy państwem a obywatelem zachodzi relacja podrzędności: „Demokracja istnieje zatem wówczas, gdy stosunek między rządzonymi a rządem nie narusza zasady, że państwo jest sługą obywateli, nie zaś obywatele sługami państwa, że rząd istnieje dla ludzi, nie vice versa”⁵⁵. W takim ujęciu demokracja polegałaby więc na określaniu przez rząd (polityków) potrzeb i interesów społecznych, a następnie zaspokajaniu ich lub tworzeniu warunków do zaspokajania potrzeb i realizacji interesów społecznych.

Należy także wspomnieć o ważnej kategorii analizy politologicznej związanej z badaniami systemów politycznych wprowadzoną do politologii przez R. A. Dahla, która porządkuje kategorie pojęciowe związane z demokracją. Tą kategorią jest „poliarchia”. Według R. A. Dahla poliarchią jest współczesna demokracja przedstawicielska, którą można rozumieć na kilka sposobów: jako historyczny wynik wysiłków zmierzających do zdemokratyzowania oraz liberalizowania instytucji politycznych państwa narodowych; jako określony typ porządku politycznego albo reżimu różniący się od innych wcześniejszych systemów politycznych; system kontroli politycznej, w którym celem rządu jest doprowadzenie do zwycięstwa partii rządzącej w wyborach; jako system praw politycznych; zestaw instytucji politycznych niezbędnych do przeprowadzania demokratycznego procesu na dużą skalę⁵⁶.

Główną cechą demokratycznego systemu politycznego w ujęciu instytucjonalnym jest trójpodział władzy, która przedstawia syntetycznie Marcin Król w swoim „Słowniku demokracji”, wiążąc go z przedstawicielskim charakterem współczesnej demokracji: „Ogół społeczeństwa wybiera w głosowaniu swoich przedstawicieli, którzy następnie sprawują władzę ustawodawczą oraz powołują organa - władzy wykonawczej i sądowniczej”⁵⁷. W określaniu istoty instytucji demokratycznych oraz relacji pomiędzy nimi kluczową rolę odgrywają więc politycy, którzy w pro-

⁵⁴ Instrumentalny lub teleologiczny charakter sprawowania władzy jest uwarunkowany zakresem ponoszonej przez polityka odpowiedzialności politycznej przed społeczeństwem. Cykliczny charakter uzyskiwania legitymacji do rządzenia w demokratycznym systemie politycznym wiąże się z największym zakresem odpowiedzialności politycznej.

⁵⁵ Sartori G., 1998. *Teoria demokracji*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 53.

⁵⁶ Dahl R. A., 1989. *Democracy and its critics*. Yale University Press, New Haven, s. 218 – 219.

⁵⁷ Król M., 1988. *Słownik demokracji*. Res Publica, Kraków, s. 5.

cesie rywalizacji wyborczej zdobywają zaufanie obywateli i stają się ich reprezentantami w parlamencie.

Polityków w demokratycznym systemie politycznym należałoby określić jako pośredników pomiędzy wyborcami a instytucjami demokratycznymi, które określają warunki życia tych wyborców. W demokracji politycy stają się profesjonalistami, co zauważył już na początku XX w. Max Weber, pisząc o dwóch sposobach traktowania polityki jako zawodu w rozprawie „Polityka jako zawód i powołanie”⁵⁸. Nie traktował on tych sposobów jako rozłącznych, były to dla niego typy idealne, stanowiące bieguny kontinuum publicznej aktywności politycznej. Pierwszy sposób polega na życiu „dla” polityki, która dla takiego polityka stanowi sferę samorealizacji oraz zaspokaja jego potrzeby psychiczne, nie jest natomiast dla niego źródłem dochodów. Drugim sposobem aktywności zawodowej jako polityk jest życie „z” polityki pojmowanej jako źródło dochodów, jest od niej ekonomicznie zależny. Ta dwuelementowa typologia polityków ma ciekawe implikacje praktyczne związane z przetrwaniem i funkcjonowaniem instytucji politycznych takich jak parlamenty. Można postawić hipotezę, iż politycy, którzy żyją „z” polityki będą dążyć do maksymalizacji swoich korzyści ekonomicznych z pełnionych poprzez zapewnienie trwania instytucji (parlamentu), który te korzyści im zapewnia. Wydaje się także, iż politycy żyjący „z” polityki będą przywiązywać większą wagę do kreacji swojego wizerunku niż te osoby, które żyją „dla” polityki⁵⁹.

Wydaje się zatem, iż uprawnione jest następujące założenie badawcze: *Kreowany wizerunek polityka w demokratycznym systemie politycznym jest środkiem do osiągnięcia głównego celu politycznego, czyli uzyskania zaufania ze strony wyborców i objęcia określonego wybieralnego stanowiska publicznego*. Takie założenie sprawia, iż z uzyskaniem zaufania wiąże się ściśle dylemat aksjologiczny: czy polityk powinien być zawsze kierować się nakazem mówienia prawdy w działalności publicznej? Patrząc na tą kwestię od strony pragmatycznej (pragmatyzm pojmowany jako instrumentalne wykorzystywanie prawdy), należy zgodzić się z poglądem H. M. Kuli, iż „(...) nie opłaca się kłamać, skoro można być na tym schwytanym. Raz naruszone zaufanie do źródła przekazu trudno ponownie odzyskać”⁶⁰. Wprawdzie badania empiryczne dotyczące wizerunku polityków wskazują, iż ce-

⁵⁸ Weber M., 2004. *Racjonalność, władza, odczarowanie*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 275-276.

⁵⁹ Jedną z najważniejszych konsekwencji tej dychotomii ról jest proces profesjonalizacji komunikowania politycznego przejawiający się na płaszczyźnie personalizacji politycznej w wymiarze instytucjonalnym. Por. Dobek – Ostrowska B., 2006. *Komunikowanie polityczne i publiczne*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 261.

⁶⁰ Kula H. M., 2005. *Propaganda współczesna: istota – właściwości*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 167.

cha prawdomówności nie należy do kluczowych wymiarów w strukturze wizerunku polityka, ale polityk – dążąc do uzyskania statusu polityka wiarygodnego – powinien unikać posługiwania się kłamstwem⁶¹.

Z zagadnieniem prawdomówności w polityce jest także powiązana kwestia składania przez polityków obietnic. Polityk w demokratycznym systemie politycznym musi składać potencjalnym wyborcom obietnice, bowiem takie są wymogi instytucjonalne rywalizacji politycznej, w której uczestniczy⁶². Instytucja wolnych wyborów oznacza dla polityka konieczność ciągłego uwzględniania czynnika ryzyka związanego z utratą zajmowanego stanowiska publicznego, a składanie obietnic politycznych jest jednym ze środków minimalizowania tego ryzyka. Jest to jednak strategia, która może okazać się nieskuteczna. Zwraca na to uwagę G. Rydlewski: „Niejeden z polityków przekonał się na własnej skórze, jak trudno jest zmienić negatywną opinię mającą źródło w zapowiedziach, które wystraszyły lub zrodziły sprzeciw, mimo że nie zostały zrealizowane”⁶³. W sytuacji, gdy polityk wie, iż prawdopodobieństwo realizacji złożonych wyborcom obietnic jest znikome, lepszą strategią działania wydaje się być przemilczenie określonych kwestii politycznych.

Składanie obietnic przez polityków podlega weryfikacji w wyborach. Jest to proceduralny aspekt składania obietnic politycznych. Aksjologiczny aspekt stanowi odpowiedzialność polityczna. O jej istocie oraz funkcjach pisze P. Braud⁶⁴. Pojmuje ją jako zastąpienie odpowiedzialności karnej polityków przez odpowiedzialność symboliczną, która niejako unieważnia związek przyczynowy pomiędzy intencjami działania polityka a efektami tego działania. Z jednej strony pełni funkcję korekcyjną w sferze instytucjonalnej polityki (nieskuteczny polityk traci stanowisko). Po drugie, cywilizuje politykę w systemie demokratycznym, czyniąc z niej sferę życia społecznego niemalże pozbawiona okrucieństwa i fizycznej przemocy.

W demokratycznym systemie politycznym wizerunek polityka służy mu nie tylko jako środek uzyskania, a przede wszystkim utrzymania poparcia wyborczego, ale także jako środek uzyskania poparcia społecznego dla podejmowanych decyzji. Uzyskanie jak najszerszego poparcia społecznego nie jest łatwe, uczynić to potrafią mężowie stanu, których można nazwać wręcz elitą wśród polityków. O różnicach

⁶¹ Kluczowymi wymiarami są: charyzma, kompetencja, integralność. Zob. Pancer S. M., Brown S. D., and Widdis Barr C., 1999. *Forming Impressions of Political Leaders: A Cross-National Comparison*. *Political Psychology* 20(2), s. 345-368.

⁶² Bobbio N., 1987. *The Future of Democracy. A Defence of the Rules of the Game*. University of Minnesota Press, Minneapolis, s. 129.

⁶³ Rydlewski G., 2004. *O skutecznym działaniu w polityce. Dziesięć przykazań nie tylko dla ludzi polityki*. Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa, s. 45.

⁶⁴ Braud P., 1995. *Rozkosze demokracji*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 120-121.

między „zwykłymi” politykami a mężami stanu pisał J. H. Hallowell, którego zdaniem wyróżnikiem męża stanu jest zdolność kształtowania opinii publicznej, nie powinien on być wykonawcą jej treści⁶⁵. Tak więc mąż stanu nie jest realizatorem opinii publicznej, ale jej kreatorem. Cechuje go proaktywny, a nie reaktywny styl działania. Posiada nie tylko program polityczny, ale także wizję zmian politycznych w perspektywie wielu lat.

Polityk w demokratycznym systemie politycznym nie może unikać sprawdzania zmian w otoczeniu społecznym, w którym działa. Trafne rozpoznanie potrzeb i oczekiwań społecznych jest przesłanką osiągnięcia przez niego sukcesu wyborczego. Wskaźnikiem tych potrzeb i oczekiwań powszechnie stosowanym w systemie demokratycznym jest opinia publiczna, którą Elisabeth Noelle-Neumann definiuje „jako proces społeczno-psychologiczny, którego korzenie wyrastają z lęku jednostki przez izolacją”⁶⁶. Ta definicja uwypukla społeczne funkcje wyrażania przez jednostki opinii na różne tematy, które pojawiają się w sferze publicznej. Możliwości wyrażania własnych opinii przez jednostki w systemie demokratycznym są nieporównywalnie większe aniżeli w systemie autorytarnym lub totalitarnym. Opinia publiczna ma dwa aspekty: emocjonalny i racjonalny. Pełni funkcję poznawczą i oceniającą w odniesieniu do sfery politycznej życia społecznego. Należy dodać, iż opinia publiczna może dotyczyć nie tylko działań politycznych, ale również wszelkich innych działań publicznych⁶⁷.

Znajomość opinii politycznej pozwala politykom na zredukowanie rozbieżności pomiędzy treścią proponowanych decyzji a społecznymi oczekiwaniami. Treść tych decyzji stanowi wypadkową pomiędzy koniecznością realizacji interesu politycznego konkretnych grup społecznych, których poparcie jest istotne dla przetrwania danego polityka na rynku politycznym, a realizacją interesu publicznego pojmowanego jako działanie na rzecz przetrwania i stabilności całego społeczeństwa. Polityk powinien uwzględniać rozbieżne interesy polityczne, co prowadzi go do stosowania strategii kompromisowych, w przypadku których kompromis należy pojmować jako „rodzaj porozumienia między dwiema spierającymi się stronami, kiedy obie strony z czegoś rezygnują”⁶⁸. Politycy, którzy potrafią stosować strategię kompromisu, mogą z tego uczynić ważny element swojego wizerunku zwiększające ich szanse wyborcze - pod warunkiem, że ich celem jest zdobycie poparcia wśród grup społecznych, dla których kompromis jest wartością pożądaną.

⁶⁵ Hallowell J. H., 1993. *Moralne podstawy demokracji*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 62.

⁶⁶ Noelle-Neumann E., 2004. *Spirala milczenia. Opinia publiczna - nasza skóra społeczna*. Zysk i Sk-a Wydawnictwo, Poznań, s. 157.

⁶⁷ Mojsiewicz C., 1999. *Rola opinii publicznej w polityce*. Terra, Poznań, s. 29.

⁶⁸ Król M., *Słownik...*, op. cit., s. 21.

Analizy empiryczne wskazują, iż dążenie do kompromisu, pojmowanego jako porozumienie między klasami społecznymi, jest jedna z cech strukturalnych demokratycznych systemów politycznych⁶⁹. Kompromis ten zależy od implementacji określonych mechanizmów ekonomicznych, których celem jest eliminacja konfliktów klasowych poprzez interwencjonizm państwowy. Zakres tego interwencjonizmu zależy od stopnia porozumienia pomiędzy poszczególnymi partiami politycznymi. Instytucjonalizacja relacji klasowych, która obejmuje stopień, w jakim związki zawodowe penetrują siłę roboczą, ułatwia interwencję państwa oraz artikulację interesów siły roboczej. O tym, że politycy lewicowi lepiej reprezentują społeczne oczekiwania w zakresie stosowania strategii kompromisowych, świadczą wyniki wyborów w XX wieku korzystnych dla partii lewicowych (w odniesieniu do Europy), którą S. M. Lipset określa jako „immanentną skłonność do lewicy”⁷⁰.

Politycy w demokratycznych systemach politycznych mogą skorzystać z rozwiązań instytucjonalnych niedostępnych w systemach niedemokratycznych. Tym rozwiązaniem jest instytucja opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej, której ramy działania wyznacza zasada konkurencyjności. Logikę działania tej zasady opisuje Z. Machelski: „Opozycja konkuruje z większością sprawującą władzę w parlamencie i poza parlamentem. Dąży do zdobycia władzy w walce konkurencyjnej. Wymogom konkurencji podporządkowana jest istota działalności opozycyjnej: kontrola, krytyka, alternatywa programowa i personalna”⁷¹.

Fakt pozostawiania politykiem opozycyjnym znajduje również odzwierciedlenie, poza sferą programową, także w sferze kreacji wizerunku. Inne są relacje pomiędzy elementami wizerunku u polityka, który jest członkiem ugrupowania opozycyjnego, a inne u polityka będącego przywódcą partii rządzącej. Ten pierwszy w większym stopniu będzie wykorzystywał negatywne przekazy w swojej strategii komunikacyjnej⁷², natomiast polityk partii rządzącej będzie bardziej eksponował elementy pozytywne swojego wizerunku⁷³. Stopień ekspozycji elementów pozytywnych i negatywnych jest nie tylko uzależniony usytuowania danego polityka na

⁶⁹ Master M. F., Robertson J. D., 1988. *Class Compromises in Industrial Democracies*. The American Political Science Review 82(4), s. 1196.

⁷⁰ Lipset S. M., 1998. *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 299.

⁷¹ Machelski Z., 2001. *Opozycja w systemie demokracji parlamentarnej: Wielka Brytania, Niemcy, Włochy*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 36.

⁷² Szerzej na temat negatywnych przekazów komunikacyjnych stosowanych w kreacji wizerunku polityka pisze Mirosław Karwat. Zob. Karwat M., 2006. *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

⁷³ Nelson T. E., 2004. *Policy Goals, Public Rhetoric, and Political Attitudes*. The Journal of Politics 66(2), s. 581–605.

rynku politycznym (partia opozycyjna vs. partia rządzącej), ale również od cech osobowościowych i społecznie akceptowanych wzorców zachowań politycznych⁷⁴.

We współczesnych demokratycznych systemach politycznych politycy komunikują się z potencjalnymi wyborcami na dwa sposoby. Pierwszym sposobem jest wykorzystywanie kontaktu bezpośredniego z wyborcami, a do form takiego kontaktu można zaliczyć: spotkania programowe lub okolicznościowe z wyborcami, wizyty w swoim okręgu wyborczym, dyżury w biurze poselskim, interwencje na rzecz mieszkańców okręgu wyborczego. Drugi sposób opiera się na wykorzystaniu potencjału informacyjnego i perswazyjnego środków masowego przekazu⁷⁵. Ten drugi sposób jest dostępny głównie dla liderów partyjnych oraz polityków uznawanych przez dziennikarzy za ekspertów w konkretnych dziedzinach związanych z ich aktywnością jako parlamentarzystów lub pełniących funkcje rządowe. Politycy i dziennikarze pozostają we wzajemnej zależności informacyjnej, „ponieważ media polegają na czołowych politykach jako cennych źródłach informacji o dużej atrakcyjności medialnej, muszą zachować równowagę pomiędzy własnymi zasadami a przysługami na rzecz polityków, aby utrzymać dobre relacje z nimi”⁷⁶. Dostęp do środków masowego przekazu warunkuje skuteczność działań kreacyjnych w przypadku polityków, którzy sprawują funkcje przywódcze. Jeśli polityk nie jest obecny w programach publicystycznych lub serwisach informacyjnych, wówczas taka komunikacyjna bierność może być odbierana przez potencjalnych wyborców jako dowód braku profesjonalizmu działania lub słabej pozycji politycznej.

3. Wnioski

Wizerunek polityka w demokratycznym systemie jest w większym stopniu podatny, w porównaniu z systemami totalitarnymi oraz autorytarnymi, na negatywne zmiany. W związku z tym działania kreacyjne są uzależnione, w większym stopniu

⁷⁴ Podstawowym przejawem społecznie akceptowanego wzorca zachowania w przypadku polityka jest sprawowanie przez niego obieralnego urzędu politycznego. Zob. Mider D., 2008 *Partycypacja polityczna w Internecie. Studium politologiczne*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa, s.167-168.

⁷⁵ Warto jednakże podkreślić, że zakres wpływu na treść komunikatów politycznych rozpowszechnianych w sferze publicznej jest uwarunkowany przez model powiązań pomiędzy sferą polityki a sferą mediów. Szerzej na temat modelowego ujęcia tych powiązań zob. Hallin D. C., Mancini P., 2007. *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

⁷⁶ K. Voltmer, 2006. *Mass Media And Political Communication in New Democracies*, Routledge, New York, s. 8.

niż w systemach niedemokratycznych, od otoczenia systemu politycznego⁷⁷. Tymi kluczowymi elementami otoczenia są środki masowego przekazu oraz różne grupy społeczne i grupy interesów. Środki masowego przekazu dążą do przestrzegania w życiu publicznym zasady jawności, bo ułatwia ona zachowanie elementarnej przyzwoitości przez polityków oraz utrudnia powstawanie patologicznych zmian w demokratycznych instytucjach⁷⁸. Zasada jawności nie jest jednak zasady bezwzględnie obejmującą wszystkie sfery życia publicznego. Za granicę jej obowiązywania uważa się bezpieczeństwo państwa. Życie prywatne polityków jest przedmiotem zainteresowania dziennikarzy, a polityk musi być przygotowany na krytykę zarówno ze strony rywali politycznych jak i dziennikarzy⁷⁹.

Wizerunek przywódcy w systemie politycznym znajduje się w określonej relacji z łaodem instytucjonalnym tworzącym strukturalną przestrzeń działania samego przywódcy. W ujęciu modelowym na te relacje można patrzeć jako na kontinuum, którego jeden biegun stanowi relacja izomorficzności pomiędzy wizerunkiem a systemem politycznym (personifikacja charakterystyczna dla systemu totalitarnego), a drugim biegunem jest relacja selektywnej identyczności wizerunku i systemu politycznego (personalizacja charakterystyczna dla systemu demokratycznego). W przypadku systemu autorytarnego należałoby patrzeć na tę relację jako kompozycję procesów personifikacji i personalizacji, która sytuuje się pomiędzy tymi dwoma biegunami.

Funkcje wizerunku w ujęciu systemowym są odmienne dla poszczególnych typów systemu politycznego. W systemie totalitarnym główną funkcją wizerunku przywódcy jest zapewnienie *permanentnej mobilizacji społeczeństwa*, niezbędnej dla realizacji celów politycznych określonych przez przywódcę. W systemie autorytarnym kreowanie wizerunku ma zapewnić przywódcy *kontrolę nad określonymi sferami życia społecznego*, które są istotne dla przetrwania i stabilności systemu.

⁷⁷ Systemy totalitarne oraz autorytarne mają charakter niestabilny, dążą bowiem do ekspansji. To prowadzi do powstania napięć w stosunkach międzypaństwowych. Efektem końcowym takiej interakcji państw mogą być konflikty zbrojne. Natomiast w systemie demokratycznym, dzięki istnieniu swobody ekspresji przeciwstawnych interesów społecznych w sferze publicznej, wzrost napięć społecznych jest akceptowalny przez władze publiczne, zwłaszcza w systemach charakteryzujących się małym zakresem kompetencji władzy ustawodawczej. Szerzej na ten temat zob. Nam T., 2007. *Rough days in democracies: Comparing protests in democracies*. European Journal of Political Research 46(1), s. 97-120.

⁷⁸ Król M., *Słownik...*, op. cit., s. 43.

⁷⁹ Uzurpacja dziennikarzy, którzy dążą do pełnienia roli bezstronnego arbitra w procesie interpretacji konfliktów politycznych ujawnianych w sferze publicznej w demokratycznym systemie politycznym, bywa przez niektórych badawczy uznawana za nieuprawnioną. Taką tezę wysuwa m.in. Peter J. Anderson. Zob. Anderson P. J., 2010. *Konkurujące modele dziennikarstwa i demokracji*, w: Anderson P. J., Ward G. (red.). *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, s. 59.

Kreacja wizerunku polityka w systemie demokratycznym jest *środkiem do zaistnienia, a następnie do jak najdłuższego przetrwania danego polityka na rynku politycznym i wyborczym*. Za miarę skuteczności kreacji wizerunku w systemie demokratycznym, można uznać liczbę głosów, które uzyskuje on w wyborach oraz poziom poparcia deklarowany dla niego w sondażach opinii publicznej. Im większa liczba głosów oraz poziom poparcia sondażowego, które uzyskuje dany polityk, tym bardziej jego wizerunek jest zgodny ze społecznymi potrzebami i oczekiwaniami.

Piśmiennictwo

1. Almond G. A., 1956. *Comparative Political Systems*. Journal of Politics 18(3), s. 391-409.
2. Almond G. A., 1965. *A Developmental Approach to Political Systems*. World Politics 17(2), s. 183-214.
3. Almond G. A., Powell Jr. G. B., 1966. *Comparative Politics: A Developmental Approach*. Little, Brown And Company (Inc.), Boston.
4. Anderson P. J., 2010. *Konkurujące modele dziennikarstwa i demokracji*. (w:) P. J. Anderson, G. Ward (red.). *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, s. 55 - 65.
5. Antoszewski A., 1999. *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej*. (w:) Jabłoński A. W., Sobkowiak L. (red.). *Studia z teorii polityki. Tom 1*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 73 - 88.
6. Antoszewski A., 2004. *Autorytaryzm*. (w:) Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo ATLA 2, Wrocław, s. 30-31.
7. Arendt H., 1968. *The Origins of Totalitarianism*. Meridian Books, New York.
8. Baczko B., 1994. *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
9. Baszkiewicz J., 1998. *Powszechna historia ustrojów państwowych*. Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk.
10. Betts R. K., Huntington S. P. 1985 – 1986. *Dead Dictators and Rioting Mobs: Does the Demise of Authoritarian Rulers Lead to Political Instability*. International Security 10(3), s. 112-146.
11. Bobbio N., 1987. *The Future of Democracy. A Defence of the Rules of the Game*. University of Minnesota Press, Minneapolis.
12. Borecki M., 1995. *Mussolini*. Delta, Warszawa.
13. Braud P., 1995. *Rozkosze demokracji*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

14. Brzeziński Z., 1956. *Totalitarianism and Rationality*. The American Political Science Review 50(3), s. 751-763.
15. Bullock A., 1997. *Hitler: studium tyranii*. Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
16. Bynander F., Hart P., 2006. *When Power Changes Hands: The Political Psychology of Leadership Succession in Democracies*. Political Psychology 27(5), s. 707-730.
17. Chong-Min P., 1991. *Authoritarian Rule in South Korea: Political Support and Governmental Performance*. Asian Survey 31(8), s. 743-761.
18. Coleman S., 1975. *Measurement and Analysis of Political Systems: A Science of Social Behavior*. John Wiley and Sons, New York.
19. Dahl R. A., 1989. *Democracy and its critics*. Yale University Press, New Haven.
20. Dahl R. A., Stinebrickner B., 2007. *Współczesna analiza polityczna*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
21. Deutsch K. D., 1963. *The Nerves of Government: Models of Political Communication and Control*. The Free Press, New York.
22. Dix R. H. 1982, *The Breakdown of Authoritarian Regimes*. The Western Political Quarterly 35(4), s. 554-573.
23. Dobek-Ostrowska B., 2006. *Komunikowanie polityczne i publiczne*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
24. Dziak W. J., 2004. *Kim Jong Il*. Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
25. Easton D., 1965. *A Framework for Political Analysis*. Prentice-Hall, Englewood Cliffs.
26. Easton D. 1957. *An Approach to the Analysis of Political Systems*. World Politics 9(3), s. 383-400.
27. Felczak W., 1983. *Historia Węgier*. Ossolineum, Wrocław.
28. Fenby J., 2009. *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*. Wydawnictwo Znak, Kraków.
29. Fromm E., 2005. *Ucieczka od wolności*. Spółdzielnia Wydawnicza "Czytelnik", Warszawa.
30. Garlicki A., 1989. *Józef Piłsudski 1867 - 1935*. Czytelnik, Warszawa.
31. Geddes B., Zaller J., 1989. *Sources of Popular Support For Authoritarian Regimes*. American Journal of Political Science 33(2), s. 319-347.
32. Germani G., 1978. *Authoritarianism, Fascism, and National Populism*. Transaction Books, New Brunswick.
33. Gulczyński M., 2004. *Panorama systemów politycznych świata*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
34. Hallin D. C., Mancini P., 2007. *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
35. Hallowell J. H., 1993. *Moralne podstawy demokracji*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

36. Karwat M., 2006. *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
37. Keefer P., 2007. *Clientelism, Credibility, and the Policy Choices of Young Democracies*. American Journal of Political Science 51(4), s. 804–821.
38. Kershaw I., 2009. *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*. Wydawnictwo Replika, Zakrzewo.
39. Kjær A.M., 2009. *Rządzenie*. Wydawnictwo Sic!. Warszawa.
40. Król M. 1988., *Słownik demokracji*. Res Publica. Kraków.
41. Kula H. M. 2005. *Propaganda współczesna: istota – właściwości*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
42. Lane J. – E., Ersson S., 2003. *Democracy: A Comparative Approach*. Routledge. New York.
43. Langer T. 1977. *Amerykańska wersja analizy systemowej w nauce o państwie*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
44. Lee Kaid L., Holtz-Bacha Ch. (red.), 2008. *Encyclopedia of Political Communication*. Volume 1&2, SAGE Publications Ltd, London.
45. Lewandowski J., 2001. *Estonia*. Wydawnictwo TRIO. Warszawa.
46. Linz J. J., 2000. *Totalitarian and Authoritarian Regimes*. Lynne Rienner Publishers, Inc., Boulder.
47. Lipset S. M., 1998. *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
48. Machelski Z. 2001. *Opozycja w systemie demokracji parlamentarnej: Wielka Brytania, Niemcy, Włochy*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
49. Master M. F., Robertson J. D., 1988. *Class Compromises in Industrial Democracies*. The American Political Science Review 82(4), s. 1183-1201.
50. Mazur M., 2007. *Marketing polityczny. Studium porównawcze prezydenckich kampanii wyborczych w USA i w Polsce*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
51. McQuail D., 2007. *Teoria komunikowania masowego*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
52. Mider D., 2008. *Partycypacja polityczna w Internecie. Studium politologiczne*. Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
53. Mikołajewski K., 2010. *Zastosowanie analizy cybernetyczno-systemowej w naukach społecznych*. Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
54. Mojsiewicz C., 1999. *Rola opinii publicznej w polityce*. Terra, Poznań.
55. Montefiore S. S., 2004. *Stalin. Dwór czerwonego cara*. Wydawnictwo MAGNUM, Warszawa.
56. Mularska-Andziak L., 1994. *Franco*. Puls Publications, London.

57. Nelson T. E. 2004. *Policy Goals, Public Rhetoric, and Political Attitudes*, The Journal of Politics 66(2), s. 581–605.
58. Noelle-Neumann E., 2004. *Spirala milczenia. Opinia publiczna - nasza skóra społeczna*. Zysk i Sk-a Wydawnictwo, Poznań.
59. Ochmański J., 1990. *Historia Litwy*. Ossolineum, Wrocław.
60. Pancer S. M., 1999. Brown S. D., Widdis Barr C., *Forming Impressions of Political Leaders: A Cross-National Comparison*. Political Psychology 20(2), s. 345-368.
61. Purcell S. K., 1973. *Decision – Making in an Authoritarian Regime: Theoretical Implications from a Mexican Case Study*. World Politics 26(1), s. 28-54.
62. Rawnsley G. D. 2005. *Political Communication and Democracy*. Palgrave Macmillan, Basingstoke.
63. Roberts A., 2003. *Hitler i Churchill. Sekrety przywództwa*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
64. Roberts D. D., 2006. *The Totalitarian Experiment in Twentieth-Century Europe. Understanding the Poverty of Great Politics*. Routledge, New York.
65. Rydlewski G., 2004. *O skutecznym działaniu w polityce. Dziesięć przykazań nie tylko dla ludzi polityki*. Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
66. Rydlewski G., 2009. *Rządzenie w świecie megazmian (Studium politologiczne)*. Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
67. Ryszka F., 1984. *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
68. Ryszka F., 1985. *Państwo stanu wyjątkowego: rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Ossolineum, Wrocław.
69. Sartori G., 1998. *Teoria demokracji*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
70. Service R., 2008. *Towarzysze: komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
71. Sztompka P., 2007. *Zaufanie: fundament społeczeństwa*. Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków.
72. Taehyun Nam., 2007. *Rough days in democracies: Comparing protests in democracies*. European Journal of Political Research 46(1), s. 97-120.
73. Tucker R. C., 1965. *The Dictator and Totalitarianism*. World Politics 17(4), s. 555-583.
74. Voltmer K., 2006. *Mass Media And Political Communication in New Democracies*. Routledge, New York.
75. Waite R. G. L., 1971. *Adolf Hitler's Guilt Feelings: A Problem in History and Psychology*. Journal of Interdisciplinary 1(2), s. 229-249.
76. Weber M., 2004. *Racjonalność, władza, odczarowanie*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

- 77. Wiatr J. J., 2008. *Przywództwo polityczne. Studium politologiczne*. Wydawnictwo WSHE, Łódź.
- 78. Wołkogonow D., 1998. *Stalin. Tom 1*. Wydawnictwo AMBER, Warszawa.

ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE TURYSTYKĄ

Rozwój turystyki uzdrowiskowej w gminie Mielnik

The development of wellness tourism in Mielnik commune

Mikołaj Jalinik

Politechnika, Białostocka, Wydział Zarządzania, Katedra Turystyki i Rekreacji

Abstract

The article presents opportunities for medical tourism development in Mielnik municipality which possess impressive natural, cultural, landscape values and favourable microclimate. Till now no resolute action has been taken to extend tourist base which might help tourists to straighten their physical and mental health. To accomplish the proposed enterprise of tourist potentials' development in north-eastern part of Podlaskie voivodship involvement of local and voivodship authorities is needed.

Keywords: *wellness tourism, Mielnik commune, forms of tourism, development of tourism*

Wstęp

Wzrost zamożności społeczeństwa polskiego połączony z rozwojem urbanizacji skutkuje zwykle stałym rozwojem aktywności rekreacyjnej i turystycznej ludności. Turystyka uzdrowiskowa w Polsce posiada dwustuletnią tradycję. Wiodącym celem turystyki uzdrowiskowej jest regeneracja zdrowia fizycznego i psychicznego. Samo pojęcie „turystyka uzdrowiskowa” jest trudne do zaakceptowania. Tak nazywał określony rodzaj działalności turystycznej J. Wolski¹, specjalizujący się w zagadnieniach wyjazdów do uzdrowisk. Turystyka uzdrowiskowa uprawiana jest w miejscowościach, gdzie nie ma przemysłu, jest czyste środowisko przyrodnicze, cisza, spokój, sprzyjające warunki klimatyczne, jako naturalny środek regeneracyjno-leczniczy. Aby mógł się rozwijać taki rodzaj turystyki, niezbędne są zasoby

¹ Wolski J., 1979. *Profilaktyczne, lecznicze i rehabilitacyjne funkcje turystyki*. (w:) *Potrzeby społeczne turystyki*, Wyd. GKTiIT, Warszawa, s. 73.

naturalne, takie jak: wody mineralne, peloidy (odmiany borowin stosowane do kąpieli i okładów), urozmaicony krajobraz, walory przyrodnicze, atrakcyjne położenie i sprzyjający mikroklimat. Do turystyki uzdrowskowej można zaliczyć wczasy dla osób z różnymi schorzeniami oraz wszystkie formy aktywnego wypoczynku, podczas których turysta uczestniczy w zajęciach leczniczo-rekreacyjnych. Każdy rodzaj turystyki przynosi wiele korzyści zdrowiu ludzkiemu, jednak szczególnie wartości tkwią w turystyce uzdrowskowej.

Turystyka uzdrowskowa, oprócz wartości zdrowotnych stanowi ważny czynnik aktywizacji gospodarczej danego obszaru. Poprzez inwestycje turystyczne i paraturystyczne stwarzane są nowe miejsca pracy i dają to dodatkowe źródło dochodów stałym mieszkańcom i wymusza działania na rzecz środowiska przyrodniczego i ochrony zabytków kultury. Jak dotychczas, na obszarze województwa podlaskiego funkcjonują tylko dwa uzdrowiska – w Augustowie i Supraślu. Usługi lecznicze świadczy jedynie uzdrowisko w Augustowie. Leczy się głównie choroby układu krążenia, narządu ruchu i reumatyczne. W trakcie zagospodarowania infrastrukturalnego znajduje się miasto Supraśl, które w roku 2001 uzyskało status miasta uzdrowskowego.

Gmina Mielnik byłaby kolejnym obszarem stwarzającym możliwość poprawy zdrowia fizycznego i psychicznego. Jest to gmina niewykorzystanych szans w województwie podlaskim, w którym z dobrym skutkiem może rozwijać się turystyka uzdrowskowa.

Celem artykułu jest wskazanie możliwości rozwoju turystyki uzdrowskowej w miejscowości, która nie była i nie jest dostrzegana przez władze lokalne i wojewódzkie. Posiada bogate walory przyrodnicze, krajobrazowe, kulturowe i zdrowotne. Artykuł powinien być inspiracją do podjęcia dyskusji i analizy, a w konsekwencji działalności, zmierzających do utworzenia w najbliższym czasie miejscowości uzdrowskowej z gminy Mielnik.

1. Ogólna charakterystyka gminy Mielnik

Gmina Mielnik (rysunek1) jest najbardziej wysuniętym na południowy wschód obszarem powiatu siemiatyckiego (woj. podlaskie). Położona jest na Wysoczyźnie Drohiczyńskiej. Od wschodu graniczy z Białorusią, a od południa z rzeką Bug, jedną z najpiękniejszych rzek Polski. Ponadto graniczy z gminami: Siemiatycze i Nurzec Stacja oraz powiatem łosickim. Dodatkowo obszar wysoczyzny poprzdzielany jest dolinami dopływów Bugu - Mętnej i Moszczonej. Najwyższym

wzgórzem moreny czołowej jest „Góra Uszeście” wznosząca się na wysokość 204 m n.p.m².

O bogactwie środowiska przyrodniczego gminy świadczą duże kompleksy leśne. Na jej obszarze występuje największy w powiecie siemiatyckim wskaźnik lesistości, który wynosi 60% z bogatym runem leśnym (grzyby, jagody, maliny, jeżyny). Obszar gminy wynosi 196,24 km², z ogólną liczbą 2708 mieszkańców, na którym użytki rolne stanowią 35%. W związku z występowaniem unikalnych walorów przyrodniczo-krajobrazowych na obszarze gminy znajdują się:

- Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu”;
- rezerwat przyrody "Góra Uszeście", chroniący roślinność kserotermiczną;
- rezerwat przyrody "Grąd Radziwiłłowski”;
- zespół przyrodniczo-krajobrazowy "Głogi" – dobrze zachowane twory polodowcowe w postaci licznych wzniesień poprzecinanych siecią wąwozów.



Źródło: opracowanie własne.

Rys.1. Obszar gminy Mielnik

Na obszarze gminy występują rzadkie gatunki kserotermiczne. Ponadto gmina Mielnik położona jest na obszarze Zielonych Płuc Polski, w regionie zwanym Nadbużańskim Podlasiem, w otoczeniu 12 pomników przyrody. Na jej powierzchni poza walorami środowiskowymi występują termiczne wody solankowe, które jak dotychczas nie zostały wykorzystane do celów leczniczych. Wstępne eksperty-

² Witryna internetowa: <http://www.mielnik.com.pl>, stan z dn. 03.09. 2010 r.

zy wykazały duże wartości lecznicze wód solankowych, na bazie których można rozwijać wodolecznictwo. Z sąsiadujących gmin jest możliwość pozyskania borowin, które z powodzeniem będą służyły do leczenia stawów i chorób reumatycznych. Stąd też bezprecedensowo Mielnik może ubiegać się o status uzdrowiska. O swoistości i niepowtarzalności tego miejsca decydują walory przyrodniczo-krajobrazowe doliny Bugu, takie jak:

- naturalne koryto rzeczne z licznymi skarpami, rozległymi łąkami i pastwiskami, meandrami, mieliznami, wyspami, z przepięknymi starorzeczami, które nie istnieją dziś w Europie - wysokie krawędzie wysoczyzny morenowej, z rozległą panoramą widokową na dolinę Bugu (Góra Zamkowa w Mielniku, punkt widokowy w Niemirowie);
- bogactwo fauny i flory z dużym udziałem rzadkich, ginących i chronionych roślin;
- liczne pomniki przyrody;
- leśne oazy ciszy i spokoju.

Obszar gminy bogaty jest również w walory antropogeniczne, które w znacznej mierze skoncentrowane są w największym ośrodku turystycznym w Mielniku. Walory antropogeniczne to głównie zabytki architektury sakralnej, takie jak: kościoły, cerkwie, kaplice, synagogi, młyny, wiatraki. Gmina Mielnik słynie także z eksploatowanych od stuleci złóż kredy, która służy jako cenny surowiec budowlany i do produkcji kredy szkolnej. Budżet gminy zasila przepompownia ropy, która znajduje się o kilka kilometrów od Mielnika, we wsi Adamowo. Stąd tłoczona jest ropa naftowa rurociągiem "Przyjaźń" do państw europejskich³.

2. Warunki rozwoju rodzajów i form turystyki w gminie

Szczególnie sprzyjające warunki rozwoju na wymienionym obszarze posiada turystyka wiejska, a głównie jej forma - agroturystyka. Gmina Mielnik jest rejonem o znacznej liczbie funkcjonujących gospodarstw agroturystycznych. Dość prężnie, poza turystyką wiejską, rozwija się turystyka weekendowa i krajoznawcza, która bazuje się na unikatowych walorach przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych. Gmina Mielnik jest dogodnym miejscem, z którego można odwiedzić: Drohiczyn, Sarnaki, Klimczyce, Grabarkę, Ciechanowiec, Korczew czy znaną stadninę koni arabskich w Janowie Podlaskim. Jest to obszar, na którym poza turystyką

³ Witryna internetowa: <http://www.mielnik.com.pl>, stan z dn. 09.03.2010 r.

uzdrowiskową z powodzeniem mogą rozwijać się inne rodzaje i formy turystyki. Ruch turystyczny koncentruje się w głównej mierze w dolinie rzeki Bug. Na obszarze gminy Mielnik funkcjonuje osiemnaście gospodarstw agroturystycznych oraz dwa pensjonaty (Panorama, Ostoja). Przy zwiększonym ruchu turystycznym na pewno wymienione obiekty nie zaspokoją potrzeb turystów, ale z powodzeniem może powstać hotel, który służyłby kuracjuszom i wszystkim zainteresowanym wypoczynkiem w gminie Mielnik.

Poza wymienionymi obiektami świadczącymi usługi turystyczne do dyspozycji turystów są: Samorządowy Ośrodek Wypoczynkowy, prowadzony przez samorząd gminy Mielnik (21 miejsc noclegowych w domkach kempingowych, dostępnych jedynie w sezonie turystycznym), Ośrodek Wypoczynkowy OSP, zarządzany przez Urząd Gminy Mielnik (38 miejsc noclegowych, dostępny w okresie całego roku). Dodatkowo występują również dwa pola namiotowe w uroczysku Głogi i Topolina. Największą jednak liczbę miejsc noclegowych dostarczają gospodarstwa agroturystyczne. Analizując istniejącą bazę gastronomiczną, wymienić należy trzy lokale gastronomiczne: restaurację Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, bar „Pod Beczułką” oraz restaurację „Panorama”. W Mielniku znajdują się również niewielkie wypożyczalnie sprzętu wodnego i sportowego, dzięki czemu organizowane są przeprawy promowe na rzece Bug. Jest to kolejny argument, że przebywający kuracjusze poza zabiegami leczniczymi mogliby korzystać z wielu innych atrakcji. Należy jednak stwierdzić, że w chwili obecnej tego rodzaju atrakcje organizowane są zbyt rzadko. Największym niedociągnięciem władz samorządowych jest niemal zupełny brak infrastruktury służącej turystyce wodnej na rzece Bug.

Przez gminę Mielnik przebiega niewielka liczba szlaków turystycznych o łącznej długości 105 km, z dodatkowo wyodrębnionym szlakiem wodnym. Uwzględniając potrzeby turystów, zauważa się wyraźny brak szlaków turystycznych i ich zagospodarowania. Warto podkreślić, że Mielnik posiada dogodne zaplecze do rozwoju sportu i rekreacji. Jest wybudowane pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej oraz hala widowiskowo-sportowa. Obiekty te służą w znacznej mierze ludności miejscowej, ale z powodzeniem mogliby korzystać turyści i sportowcy różnych dyscyplin organizując obozy sportowe i różnego rodzaju turnieje. Wskazaniem przedsięwzięciem byłoby wybudowanie mostu na rzece Bug, który połączyłby gminę z województwem lubelskim i mazowieckim oraz zorganizowanie przejścia granicznego do Białorusi dla ruchu turystycznego w Tokarach (gmina Mielnik). Zauważalny jest brak punktów informacji turystycznej, szlaków rowerowych i pieszych. W celu zwiększenia ruchu turystycznego w gminie Mielnik należałoby stworzyć możliwość budowy zbiorników wodnych małej retencji o wielorakim wykorzystaniu u zbiegu rzek Miętna i Moszczona.

Gmina Mielnik stanowi część Rejonu Nadbużańskiego, zaliczonego w Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego do rejonów posiadających najkorzystniejsze warunki do rozwoju turystyki uzdrowskiej, jak również wodnej i wypoczynku sezonowego. Jedną z ciekawych atrakcji mógłby być spływ tratwami, który również nie jest spopularyzowany.

Analiza walorów turystycznych oraz zasobów naturalnych wskazuje, że gmina Mielnik posiada dogodne warunki do rozwoju wymienianych rodzajów i form turystyki, a głównie uzdrowskiej, z perspektywą utworzenia prężnego uzdrowiska nad rzeką Bug. Mielnik to także „raj” dla wędkarzy. Pod koniec czerwca każdego roku odbywają się Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącego NSZZ Solidarność. Z kolei miłośnicy muzyki folkowej rokrocznie w sierpniu mogą podziwiać występy zespołów folklorystycznych. Wiele atrakcji dostarczają mieszkańcom i przybyłym turystom Ogólnopolskie Prezentacje Kultury Mniejszości Narodowych - Muzyczne Dialogi Nad Bugiem. Prezentowany jest dorobek wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych mieszkających w Polsce. Imprez tego rodzaju może być znacznie więcej i mogą być organizowane częściej. Są tu dogodne warunki, urozmaicony krajobraz, ale brakuje odbiorców i „siły napędowej” w postaci działaczy, którzy z miasteczka Mielnik mogliby utworzyć miasto uzdrowskie.

3. Turystyka uzdrowska szansą rozwoju gminy Mielnik

Celem turystyki uzdrowskiej jest odnowa sił fizycznych i psychicznych w wyniku przemęczenia, wyczerpania lub przebytych chorób. Tylko aktywny wypoczynek i właściwie dostosowany zestaw ćwiczeń może być receptą na poprawę zdrowia każdego człowieka. Obszarami o optymalnych warunkach sprzyjających odnowie sił są między innymi uzdrowiska. Polska posiada 35 uzdrowisk usytuowanych głównie na terenach górskich i podgórskich oraz ponad 65 uzdrowisk potencjalnych, które mają ograniczone możliwości prowadzenia działalności leczniczej, lecz po odpowiedniej adaptacji powinny być wykorzystane jako ośrodki turystyki uzdrowskiej. O walorach zdrowotnych miejscowości uzdrowskich decyduje przede wszystkim mikroklimat jako naturalny środek regeneracyjno-leczniczy.

Warunkiem korzystania z aktywnych form wypoczynku jest odpowiednie zagospodarowanie miejscowości uzdrowskich, zwłaszcza zapewnienie dogodnych możliwości bytowych, urządzeń rekreacyjno-sportowych (ścieżki zdrowia,

boiska sportowe, baseny, sporty wodne i zimowe, jeździectwo, jogging) oraz kulturalnych i rozrywkowych form. Według Gaworeckiego⁴, w turystyce uzdrowiskowej odnowa sił ma charakter celu wiodącego. Z tych względów w skład turystyki uzdrowiskowej mogą być wliczone tylko te rodzaje turystyki, których cele poprawy szeroko rozumianego zdrowia dominują wśród pozostałych lub są im równorzędne. J. Wolski przez turystykę uzdrowiskową rozumie pobyt w miejscowości klimatycznej z zadaniami fizycznej i psychicznej poprawy zdrowia, dzięki aktywnemu wypoczynkowi. Nie dotyczy to ludzi chorych, ale tych, u których nie ma wyraźnej granicy pomiędzy stanem zdrowia i chorobą. Nie są to więc ludzie chorzy w klasycznym pojęciu tego słowa, lecz tacy, którzy wymagają poprawy kondycji wskutek niesprzyjających warunków dzisiejszej cywilizacji.

Gminę Mielnik charakteryzuje dobra lesistość, co jest nie tylko znaczącym czynnikiem klimatotwórczym, ale spełnia również ważne funkcje biologiczne, higieniczne, rehabilitacyjne i rekreacyjne. Rola biologiczna lasu jest szczególnie ważna dla osób chorych na zakażenia dróg oddechowych, ponieważ obok pochłaniania dwutlenku węgla i wytwarzania tlenu powstaje produkcja tzw. fitoncydów, czyli olejków eterycznych i innych składników aerozolowych o właściwościach bakteriostatycznych i bakteriobójczych. Wpływają one regenerująco i tonizująco na ustrój, pogłębiają oddech, działają w słabszym stopniu dezynfekująco, mają bardzo korzystny wpływ na błony śluzowe nosa i oskrzeli. W lasach iglastych, szczególnie w okresie letnim istnieje znaczne ich stężenie. Pochodzą one z parowania żywic sosny i świerku. Obecność fitoncydów i olejków eterycznych wyjaśnia powszechną opinię o dodatnim oddziaływaniu lasu na organizm człowieka, zwłaszcza na dzieci obciążone zakażeniami. Należy dodać, że w powietrzu leśnym znajduje się ok. 2-3 razy mniej drobnoustrojów, niż w powietrzu okolic bezleśnych. Klimat taki sprzyja również alergikom⁵.

W okolicach Mielnika pozostały jeszcze fragmenty typowej flory oraz liczne pomniki przyrody, co pozwala na spacer i korzystanie ze świeżego powietrza. Atrakcją dla turystów są pojawiające dziki, łosie, sarny, zające, bażanty i inne ptaki, które mogą stanowić zainteresowanie osób korzystających z wypoczynku. Na poprawę zdrowia fizycznego i psychicznego może wpłynąć wędkowanie na rzece Bug czy zbieranie runa leśnego, które jest szczególnie obfite na tym obszarze.

Sposoby i możliwości wypoczynku na Ziemi Mielnickiej są szczególnie atrakcyjne. Krwawe i bezkrwawe polowania, wędkowanie, zbieranie runa leśnego, ką-

⁴ Gaworecki W.W., 2007. *Turystyka*, PWE, Warszawa, s. 31.

⁵ Witryna internetowa: http://pl.wikipedia.org/wiki/gmina_Mielnik, stan z dn. 27.10.2009 r.

piele, spływy tratwą czy turystyka piesza z namiotem, to tylko nieliczne z form zapewniających dodatkowe atrakcje przy uprawianiu turystyki uzdrowskiej. Wraz z rozwojem turystyki uzdrowskiej, niezbędne będzie podjęcie odpowiednich działań promocyjnych. Powszechnie uważa się, że dobra promocja jest kluczem do sukcesu. O tym powinna pamiętać kadra zarządzająca obiektami świadczącymi usługi turystyczne, jak i władza lokalna.

Gmina Mielnik poza walorami przyrodniczymi, kulturowymi i krajobrazowymi dysponuje bogatymi złożami termicznych wód solankowych, które są zlokalizowane na głębokości 1500 – 1600 metrów, o mineralizacji kilkunastu g/l i temperaturze 37° C. Jak dotychczas nie zostały wykorzystane do celów zdrowotnych. Wstępne ekspertyzy wykazały znaczące ich wartości lecznicze, na bazie których można rozwijać wodolecznictwo. Stąd też zadaniem gminy powinno być opracowanie strategii rozwoju i określenie kierunków lecznictwa uzdrowskiego oraz udokumentowanie występowania naturalnych surowców leczniczych. Z uwagi na występujące uwarunkowania lecznicze, Mielnik może być uznany za uzdrowsko klimatyczne lub zdrojowisko, w zależności od tego, na jaką działalność leczniczą będzie nastawiona gmina.

Jest to kolejny obszar w województwie podlaskim, który nie jest wykorzystany pod względem zagospodarowania turystycznego. Sprzyjający mikroklimat, nieskażone środowisko przyrodnicze, urozmaicona konfiguracja terenu sprzyja rozwojowi turystyki uzdrowskiej.

Wykorzystując istniejące walory turystyczne, jest możliwość utworzenia antropogenicznych atrakcji turystycznych. Turystów najczęściej „przyciągają” zbiorniki wodne, obszary leśne i pagórkowatość terenu. Gmina Mielnik posiada wszystkie atuty, upoważniające do rozbudowy infrastruktury turystycznej i paraturystycznej. Rozwój turystyki uzdrowskiej wpłynąłby na poprawę sytuacji materialnej mieszkańców gminy i województwa, a także zdrowotność mieszkańców naszego regionu i kraju.

4. Działania intensyfikujące rozwój turystyki uzdrowskiej

W rozwoju turystyki uzdrowskiej niezbędne są działania innowacyjne, mające na celu poprawę infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej. Organizując turystykę uzdrowską, należy mieć na względzie to, że pojawiają się osoby o różnych schorzeniach i dolegliwościach. Najczęściej będą to osoby w różnym wieku i należące do różnych grup społecznych i zawodowych. Dlatego też powinna

być dobrze przygotowana infrastruktura turystyczna. Do najpilniejszych prac w zakresie rozwoju turystyki uzdrowiskowej w gminie Mielnik można zaliczyć:

- opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego, z uwzględnieniem budowy obiektu uzdrowiskowego i najcenniejszych układów osadniczych oraz zespołów zabytkowego budownictwa;
- wybudowanie hoteli o niższej i wyższej kategorii;
- wykonanie i umieszczenie w centrum Mielnika tablicy informacyjnej, prezentującej walory i atrakcje turystyczne gminy i gmin sąsiednich;
- wykonanie i ustawienie na drogach dojazdowych i w Mielniku drogowskazów i tablic informacyjnych o najciekawszych miejscach i obiektach zabytkowych w rejonie;
- wybudowanie na rzece Bug stancji wodnej z wypożyczalnią sprzętu wodnego;
- wydanie folderu z planem Mielnika i mapką gminy, z zaznaczeniem najważniejszych atrakcji turystycznych gminy (zabytki architektury i budownictwa wiejskiego, drewniane chaty, świątynie, kapliczki, stare cmentarze, park);
- powiększenie liczby szlaków turystycznych, ścieżek rowerowych, pieszych, dydaktycznych;
- utworzenie większej liczby wypożyczalni sprzętu turystycznego;
- organizowanie skuteczniejszej promocji Ogólnopolskich Prezentacji Kultury Mniejszości Narodowych oraz spływu rzeką Bug, co spowoduje większe zainteresowanie turystów;
- poprawienie standardu bazy noclegowej i gastronomicznej;
- przygotowanie atrakcji turystycznych, jako najistotniejszego warunku wyboru miejsc do wypoczynku na obszarach emisyjnych;
- pozyskanie wyspecjalizowanej kadry do obsługi ruchu turystycznego;
- uruchomienie eksploatacji termicznych wód solankowych i umożliwienie jak najszybszego korzystania przez kuracjuszy;
- zintensyfikowanie działań promocyjnych gminy Mielnik i okolic, wykorzystując różne ich środki.

Propozycji może być znacznie więcej, ale są to najpilniejsze potrzeby związane z „uruchomieniem” turystyki uzdrowiskowej i rozwoju ruchu turystycznego na analizowanym obszarze. Zrealizowanie przynajmniej części z nich przyczyni się do zwiększonego napływu turystów i poprawy sytuacji materialnej mieszkańców i okolicznych wsi. Mielnik poza Augustowem i Supraślem jest kolejną miejscowością, która zasługuje na miano miejscowości uzdrowiskowej, tym bardziej, że spełnia wszelkie wymogi związane z turystyką zdrowotną.

Podsumowanie

Turystyka uzdrowskowa ma wszechstronne możliwości oddziaływania na zdrowie człowieka. Do turystyki uzdrowskowej należy zaliczyć takie rodzaje wyjazdów, w których cele zdrowotne są dominujące lub przynajmniej równorzędne z pozostałymi. Aby można mówić o zdrowotnych funkcjach turystyki, miejsce wypoczynku musi posiadać odpowiednie walory środowiska przyrodniczego: nieskażone powietrze, sprzyjający mikroklimat, występowanie wód mineralnych, borowin i innych zasobów naturalnych. Trzeba stwierdzić, że gmina Mielnik spełnia warunki do rozwoju turystyki uzdrowskowej.

Na obszarze gminy Mielnik występują zasoby naturalne, które stanowią podstawę rozwoju działalności uzdrowskowej. Potencjał turystyczny gminy aktualnie nie stwarza barier do rozwoju funkcji zdrowotnej, jednak wraz z napływem turystów możliwości mogą być ograniczone, z uwagi na brak infrastruktury turystycznej. Nadanie gminie statusu uzdrowska, przyciągnie turystów celem regeneracji zdrowia fizycznego i psychicznego, a to wymaga przygotowania właściwej infrastruktury turystycznej i paraturystycznej i jednocześnie nakłada obowiązek na władze samorządowe ciągłego monitorowania potrzeb odwiedzających turystów i zaspokojenia ich oczekiwań.

W gminie Mielnik widoczny jest niedostateczny rozwój bazy noclegowej i gastronomicznej, głównie promującej kuchnię regionalną. Problemem jest także brak wyspecjalizowanej kadry do obsługi ruchu turystycznego, podczas gdy w świadomości turystów wzrasta znaczenie zdrowego stylu życia i jego propagowanie. Innym problemem jest niski poziom rozwoju infrastruktury techniczno-ekonomicznej (sieć dróg, sieć wodociągowa i kanalizacyjna, komunikacja, utylizacja odpadów) i społecznej.

Piśmiennictwo

1. Bielawska I. i in., 2001. *Turystyka w województwie podlaskim*. Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok.
2. Gaworecki W.W., 2007. *Turystyka*. PWE, Warszawa.
3. Wolski J., 1979. *Profilaktyczne, lecznicze i rehabilitacyjne funkcje turystyki*. (w:) *Potrzeby społeczne turystyki*, Wyd. GKTiIT, Warszawa.
4. Witryna internetowa: www.mielnik.com.pl, stan z dn. 09.03.2010 r.

Google SideWiki jako nowe narzędzie potencjalnie zwiększające efektywność internetowej promocji działalności agroturystycznej w województwie podlaskim

Google SideWiki as a new tool potentially increasing the efficiency of Internet promotion of agritourist activity in podlaskie district

Krzysztof Stepaniuk

Politechnika Białostocka, Wydział Zarządzania, Katedra Turystyki i Rekreacji

Abstract

The article contains the analysis of *SideWiki* implementation of agritourist websites and national tourist portals in podlaskie district. 164 Internet websites of agritourism farms, nationwide tourist portals were examined. Only 2 from 164 analyzed websites revealed the *SideWiki* comments. Such negligible interest was analyzed and discussed.

Keywords: *Google Side Wiki, internet promotion, agritourist farms*

Wstęp

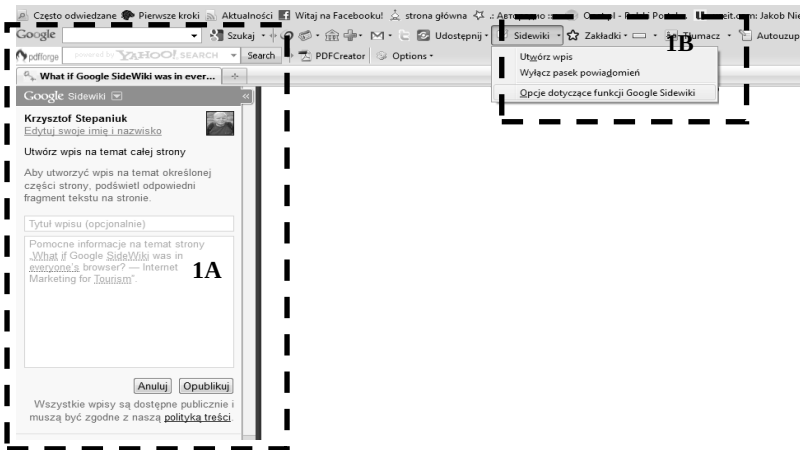
Internet jest współcześnie podstawowym medium komunikacji oraz platformą wyszukiwania i sprzedaży dóbr i usług powiązanych z turystyką¹. Wynika to z szeregu własności Internetu, m.in. łatwości obsługi, multimedialności, wzrastającej interaktywności oraz plastyczności umożliwiającej efektywną promocję obszarów destynacji turystycznej².

¹ Shah B. P., 2009. *Search Engine Visibility of National Tourism Promotion Websites: A Case of Nepal*. Proceedings of the 3rd International Conference on Theory and Practice of Electronic Governance. ACM International Conference Proceeding Series 322. New York, s. 287-292.

² Gretzel U., Yuan Y.L., Fezenmaier D.R., 2000. *Preparing for the new economy: advertising strategies and change in destination marketing organizations*. Journal of Travel Research 39, s. 146-156.

W odnajdywaniu niezbędnych informacji użytkownicy Internetu korzystają między innymi z pomocy wyszukiwarek, które w odpowiedzi na wprowadzoną frazę lub słowo kluczowe i w oparciu o własny algorytm wyszukiwania tworzą hierarchiczną listę łączy do stron internetowych odpowiadających treści zapytania^{3,4}.

Wzrastający poziom interaktywności witryn internetowych wiąże się między innymi z pojawianiem się nowych możliwości dotyczących m.in. generowania dodatkowej zawartości witryn przez jej użytkowników. Temu celowi służy również nowe narzędzie Google tj. *Google Sidewiki*. Występuje ono w formie bocznego modułu przeglądarki umożliwiającego przeglądanie, dodawanie i udostępnianie komentarzy do dowolnej strony internetowej i dostępne jest po zainstalowaniu najnowszej wersji paska narzędzi *Google Toolbar* (rys. 1A). Przycisk uruchamiający aplikację znajduje się w tymże pasku⁵ (rys. 1B).



Źródło: opracowanie własne.

Rys. 1. *Google SideWiki* w oknie przeglądarki *Firefox*

Google SideWiki umożliwia komentowanie zawartości stron internetowych każdego typu (tekstów, multimediów tj. dźwięków, obrazów, filmów, projektu

³ *What is Organic Search? Digital River Developer Resource*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: www.developer-resource.com/what-is-organic-search.htm, Stan z dn. 20.05.2010 r.

⁴ Espadas J., Calero C., Piattini M., 2008. *Web site visibility evaluation*, Journal of the American Society for Information Science and Technology 59 (11), s. 1727-1742.

⁵ *Czym jest Sidewiki*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.google.com/sidewiki/intl/pl/index.html>, stan z dn. 15.06.2010 r.

graficznego strony, układu poszczególnych elementów zawartości na stronie, itp.). Utworzone przez użytkowników komentarze są dołączane do witryny bez względu na to czy jej administrator wyraził na to zgodę czy też tego nie uczynił. Z drugiej strony *SideWiki* daje również możliwość dodawania komentarzy przez administratora/właściciela witryny. Można więc stwierdzić, że aplikacja ta jest czymś pośrednim między komunikatorem internetowym (np. *Skype*) a serwisem społecznościowym (np. *Facebook*, *Twitter*, itp.).⁶ W odczuciu niektórych autorów (m.in. M. Edmondson) jest próbą koncernu *Google* przejścia komentatorskiej i blogerskiej aktywności internautów z serwisów społecznościowych będących poza jego kontrolą⁷.

Z drugiej strony narzędzie to może być postrzegane jako swego rodzaju cyfrowe graffiti nie wnoszące istotnego wkładu w pozycjonowanie oraz jakość zawartości witryny⁸.

Zawartość komentarzy dostępnych Dzięki za wszystko *SideWiki* może być postrzegana jako swego rodzaju element treści generowanych przez użytkowników (ang. *User Generated Content*) i czynnik wpływający na zwiększenie stopnia interaktywności witryny⁹.

Z perspektywy administratora strony WWW włączenie usługi *Sidewiki* wiąże się z kilkoma ważnymi następstwami¹⁰:

- brakiem wpływu na treści wpisywane przez użytkowników strony (w każdej chwili trzeba być gotowym do usunięcia niewłaściwych wpisów lub odpowiedzi na nie),
- z racji zajmowania fragmentu ekranu wpływać wygląd warstwy graficznej strony internetowej (zaburzać jej wewnętrzną spójność),

⁶ *The Potential Impact of Google Side Wiki on Travel Websites*, Dokument elektroniczny. Tryb dostępu:

<http://tourismtechnology.rezgo.com/2009/09/the-potential-impact-of-google-side-wiki-on-travel-websites.html>, stan z dn. 10.06.2010 r.

⁷ *Side Wiki - Google gathers more of your data*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://markedmondson.posterous.com/side-wiki-google-gathers-more-of-your-data>, stan z dn. 02.07.2010 r.

⁸ Lucier T. *What if Google SideWiki was in everyone's browser?* Dokument elektroniczny, tryb dostępu: <http://www.tourismkeys.ca/blog/2010/01/what-if-google-sidewiki-was-in-everyones-browser>, stan z dn. 14.06.2010 r.

⁹ Schweiger W., Quiring O., 2006. *User Generated Content on Mass Media Web Sites: Just a Kind of Interactivity or Something Completely Different?*, New York: International Communication Association Annual Meeting, s. 17. Dokument elektroniczny, Tryb dostępu: http://www.allacademic.com/meta/p_mla_apa_research_citation/0/1/2/7/4/pages12745/p12745-17.php, stan z dn. 14.06.2010 r.

¹⁰ Frank T., 2009. *Google side-wiki*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.temafrank.com/2009/10/google-side-wiki.html>, stan z dn. 09.06.2010 r.

- perspektywą nadmiernego wykorzystywania tej usługi w komunikacji z administratorem i zaniechania używania dotychczasowych aplikacji służących do komunikacji w sieci (np. komunikatorów internetowych, poczty elektronicznej, itp.).

Cel pracy

Celem niniejszego opracowania była w głównej mierze ocena stopnia wykorzystania narzędzia *Google Sidewiki* przez administratorów i użytkowników indywidualnych stron internetowych gospodarstw agroturystycznych oraz ogólnopolskich komercyjnych portali turystycznych zawierających ofertę tychże gospodarstw.

Materiał i metody

W celu stopnia wykorzystania aplikacji *Google SideWiki* przez podlaskich właścicieli i administratorów stron internetowych gospodarstw agroturystycznych oraz innych podmiotów (m.in. ogólnopolskich portali internetowych) turystycznych prezentujących ofertę produktów i usług agroturystycznych z terenu woj. podlaskiego, wykonano analizę ich zawartości pod kątem obecności komentarzy dołączonych do poszczególnych witryn. Dokonano rozgraniczenia między komentarzami autorstwa administratorów i właścicieli stron oraz użytkowników Internetu. Jednocześnie planowano wykonanie jakościowego przeglądu dostępnych komentarzy pod kątem ich związku z zawartością witryny (projektem graficznym, architekturą informacji, obecnością błędów) oraz jej funkcjonalnością, rozumianą jako zestaw funkcji każdej z witryn i obejmujących: f. informacyjną, marketingową, personalizacyjną, rezerwacyjną, płatniczą, itp.¹¹.

Informacje niezbędne do wykonania analiz na potrzeby niniejszego opracowania zostały zebrane w drodze obserwacji wybranych zasobów Internetu, które pozyskano, wprowadzając do wyszukiwarki *google.pl* odpowiednią kombinację słów kluczowych, znaczeniowo odpowiadających rozpatrywanemu obszarowi badawczemu i tematycznemu, tj.: „*agroturystyka, podlaskie*”. Według narzędzia propozycji słów kluczowych (*Google AdWords*) jest to trzecia w kolejności liczby zapytań (po „*agroturystyka, białowieża*” i „*suwalszczyzna, agroturystyka*”) fraza stosowana przez użytkowników poszukujących informacji o agroturystyce w tym

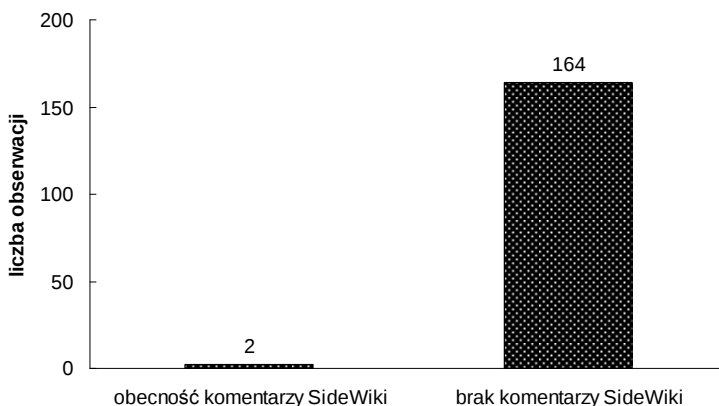
¹¹ J. Lu J., Z. Lu 2004. *Developement, Distribution and Evaluation of Online Tourism Services In China*. *Electronic Commerce Research* 4(3), s. 221-239.

regionie w czerwcu 2010 roku (źródło: www.adwords.google.pl/select/KeywordToolExternal, czerwiec 2010).

Wybór wyszukiwarki podyktowany jest faktem, iż jest to obecnie najpopularniejsza domena wśród poszukujących informacji polskich użytkowników Internetu. Szacuje się, że korzysta z niej ok. 94% internautów w naszym kraju (źródło: www.ranking.pl, czerwiec 2010). Prace badawcze przeprowadzono w dniu 15.06.2010 r. w godzinach 9.00-15.00.

Wyniki badań

W oparciu o przeprowadzone analizy zebranego materiału badawczego stwierdzono bardzo niską frekwencję związaną z wykorzystaniem narzędzia *SideWiki*. Jego użycie wykazano jedynie w przypadku 2 serwisów internetowych. Były to ogólnopolskie portale turystyczne (www.obiektyturystyczne.pl, www.nocuj.com.pl). Częstość pojawiania się komentarzy *SideWiki*, w zestawieniu z ogólną liczbą 164 przeanalizowanych pod tym kątem witryn, wynosi ok. 1,2% (rys. 2).



Źródło: opracowanie własne.

Rys. 2. Wykorzystanie aplikacji *SideWiki* w obrębie witryn internetowych promujących gospodarstwa agroturystyczne w woj. podlaskim

Dodatkowo, każdy ze stwierdzonych wpisów pozostawiony był przez administratora strony i swoją zawartością miał zachęcać internautów do wyrażania opinii nt. zawartości strony oraz sugestii związanych z proponowanymi przez nich zmianami, które mogłyby przyczynić się do poprawy jakości wykonania i obsługi ser-

wisu. Nie stwierdzono obecności wpisów pozostawionych przez użytkowników, a w związku powyższym nie uzyskano danych dotyczących opinii internautów związanych z funkcjonalnością witryn.

Oba opatrzone komentarzami portale zajmowały miejsca w pierwszej dwudziestce na stronach SERP (ang. *Search Engine Result Page*). Dodanych komentarzy *SideWiki* nie stwierdzono na żadnej z przeanalizowanych stron internetowych indywidualnych gospodarstw agroturystycznych.

Podsumowanie i wnioski

W oparciu o uzyskane wyniki badań należy stwierdzić, że aplikacja *SideWiki* cieszy się bardzo niewielką popularnością wśród witryn internetowych prezentujących ofertę gospodarstw agroturystycznych z terenu woj. podlaskiego. Powody takiego stanu rzeczy mogą być różne. Po pierwsze, *SideWiki* jest stosunkowo nowym pomysłem i stąd może wynikać jego niewielka popularność. Po drugie, jak do tej pory nieokreślono realnego wpływu zastosowania *SideWiki* na pozycję witryny komentowanej w ów sposób na stronach SERP (*Search Engine Result Page*)¹². Oba przytoczone argumenty w swoisty sposób się dopełniają i być może są przyczyną tak niskiej popularności tego narzędzia. Po trzecie, problem może stanowić również fakt zbytnej ogólności narzędzia. W przypadku strony gospodarstwa agroturystycznego lub innego podmiotu turystycznego pozostawiony komentarz może dotyczyć m. in.:

- jakości świadczonych usług;
- dostępności komunikacyjnej obiektu;
- obiektów dziedzictwa kulturowego znajdujących się w jego bezpośrednim sąsiedztwie;
- zawartości strony internetowej obiektu oraz jej projektu graficznego, jakości i intuicyjności nawigacji, dostępności dla użytkowników, itp.;
- wielu innych aspektów związanych z gospodarstwem agroturystycznym lub innym podmiotem turystycznym oraz jego bliższym i dalszym otoczeniem.

W skrajnych przypadkach pozostawiając komentarz użytkownicy mogą rekomendować obiekty konkurencyjne w stosunku do prezentowanego, co z perspektywy efektywności działań promocyjnych jest wysoce niekorzystne.

¹² *Side Wiki and how it will change your business*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.glggroup.com/News/Side-Wiki-and-how-it-will-change-your-business-44038.html>, stan z dn. 02.07.2010 r.

Jednocześnie uzyskane wyniki nie mogą dziwić zważywszy na fakt, że w styczniu 2010 r., w Stanach Zjednoczonych zarejestrowano jedynie ok. 10 tys. użytkowników *Google SideWiki*¹³.

Z racji minimalnej reprezentacji wpływ komentarzy *SideWiki* na pozycjonowanie stron w wyszukiwarce jest niejasny i wymaga dalszych badań.

Piśmiennictwo

1. *Czym jest Sidewiki?* Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.google.com/sidewiki/intl/pl/index.html>, stan z dn. 15.06.2010 r.
2. Espadas J., Calero C., Piattini M., 2008. *Web site visibility evaluation*. Journal of the American Society for Information Science and Technology 59 (11), s. 1727-1742.
3. Frank T., 2009. *Google side-wiki*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.temafrank.com/2009/10/google-side-wiki.html>, stan z dn. 09.06.2010 r.
4. Gretzel U., Yuan Y. L., Fezenmaier D. R., 2000. *Preparing for the new economy: advertising strategies and change in destination marketing organizations*. Journal of Travel Research 39, s. 146-156.
5. Lu J., Lu Z., 2004. *Development, Distribution and Evaluation of Online Tourism Services In China*. Electronic Commerce Research 4(3), s. 221-239.
6. Lucier T. *What if Google SideWiki was in everyone's browser?* Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.tourismkeys.ca/blog/2010/01/what-if-google-sidewiki-was-in-everyones-browser>, stan z dn. 14.06.2010 r.
7. Schweiger W., Quiring Q., 2006. *User Generated Content on Mass Media Web Sites: Just a Kind of Interactivity or Something Completely Different?* International Communication Association Annual Meeting, New York, s. 17. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: http://www.allacademic.com/meta/p_mla_apa_research_citation/0/1/2/7/4/pages12745/p12745-17.php, stan z dn. 14.06.2010 r.
8. Shah B. P., 2009. *Search Engine Visibility of National Tourism Promotion Websites: A Case of Nepal*. Proceedings of the 3rd International Conference on Theory and Practice of Electronic Governance. ACM International Conference Proceeding Series 322. New York, s. 287-292.
9. *Side Wiki - Google gathers more of your data*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://markedmondson.posterous.com/side-wiki-google-gathers-more-of-your-data>, stan z dn. 02.07.2010 r.

¹³ Lucier T. *What if Google SideWiki was in everyone's browser?* op. cit.

10. *Side Wiki and how it will change your business*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.glgroup.com/News/Side-Wiki-and-how-it-will-change-your-business-44038.html>, stan z dn. 02.07.2010 r.
11. *The Potential Impact of Google Side Wiki on Travel Websites*. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://tourismtechnology.rezgo.com/2009/09/the-potential-impact-of-google-side-wiki-on-travel-websites.html>, stan z dn. 10.06.2010 r.
12. *What is Organic Search?* Digital River Developer Resource. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: www.developer-resource.com/what-is-organic-search.htm, stan z dn. 20.05.2010 r.

Zasady i komponenty treningu rekreacyjnego

- regulacja intensywności rekreacyjnych ćwiczeń systemu Step Reebok

The rules and components of a recreation training

- the regulation of Step Reebok exercises' intensity

Jolanta Zuzda

Politechnika Białostocka, Wydział Zarządzania, Katedra Turystyki i Rekreacji

Robert Latosiewicz

Politechnika Białostocka, Wydział Mechaniczny, Zakład Inżynierii Materiałowej i Biomedycznej

Abstract

Whether exercise will have a beneficial impact on health depends on proper selection of the intensity and character of physical effort. A well-planned program will improve the functioning of some organs and systems as a result of adaptative changes in the organism. For the adaptation to occur, however, training stimuli must reach a threshold value. This means that the intensity of training should match the participants' abilities. According to the principle of progression, one should adapt the volume, the difficulty and intensity of exercises to the requirements of the participants, which will be increasing with time.

The ability of drawing up a safe and effective program consists of putting the components of training together, both in single classes and long-term plans for shaping the participants' physical fitness. This paper presents a selection of all the components of recreation training for Step Reebok recreation classes.

Keywords: *training, Step Reebok, fitness, progression*

Wstęp

Współczesna rekreacja fizyczna określana jest jako zdrowotny trening rekreacyjny. Słowo „trening” kojarzone jest ze sportem wyczynowym. Zdaniem Ulatowskiego, trening sportowy to proces specjalizacji sportowej, który, nie naruszając

harmonijnego rozwoju osobowości zawodnika, zmierza do maksymalnego rozwinięcia tych jego cech fizycznych i psychicznych, które zapewniają mu osiągnięcie najlepszego wyniku sportowego. Trening jest zorientowany na konkretny rezultat, systematyczny, prowadzony za pomocą określonych metod oraz można go stosować dla każdego poziomu możliwości wysiłkowych. Według interpretacji Naglaka, trening sportowy zwiększa także zasób wiedzy trenujących i powoduje zmianę ich postaw¹.

Trening sportowy od zdrowotnego treningu rekreacyjnego różni się przede wszystkim celem, do którego dąży osoba uczestnicząca w zajęciach. W treningu sportowym wytrenowanie ma charakter zorientowany na wynik sportowy, a w treningu zdrowotnym ważny jest efekt rekreacyjny, profilaktyczny lub rehabilitacyjny.

Zdaniem Kuńskiego, „trening zdrowotny jest świadomie kierowanym procesem, polegającym na celowym wykorzystaniu ściśle określonych ćwiczeń fizycznych dla uzyskania efektów fizycznych i psychicznych przeciwdziałających obniżaniu, związanym z wiekiem, zdolności przystosowawczych organizmu do wysiłku fizycznego”².

Drabik uważa, że trening zdrowotny to „przez całe życie trwający proces najczęściej samodzielnego kierowania utrzymaniem/lub poprawą zdrowia oraz hamowania procesów inwolucyjnych poprzez aktywność”³.

Trening sportowy służy sportowi, charakteryzuje się znamionami pracy zawodowej, a cele zdrowotne pozostają w sferze retoryki. W przeciwieństwie do niego trening zdrowotny ma służyć zdrowiu. Do istotnych różnic należy także zaliczyć wielkość obciążeń.

Obciążenia w treningu sportowym są wyższe oraz podlegają innej kontroli⁴. Jaskólski i Jaskólska uważają, że trening sportowy to: „świadomie kierowana działalność ruchowa człowieka, mająca na celu podniesienie jego zdolności wysiłkowej oraz umiejętności ruchowych z zamiarem osiągnięcia jak najlepszych wyników sportowych,” a u osób uczestniczących w treningu zdrowotnym najważniejsze jest „utrzymanie dobrego zdrowia powiązanego z niezbędnym poziomem wydolności, siły, odpowiedniej masy ciała”⁵.

¹ Naglak Z., 1987. *Spoleczne i metodyczne aspekty sportu klasyfikowanego. Studia i monografie.* AWF, Wrocław, s. 16.

² Kuński H., 2002. *Trening zdrowotny osób dorosłych.* Medsport Press, Warszawa, s. 194.

³ Drabik J., 1996. *Aktywność fizyczna w treningu zdrowotnym osób dorosłych.* AWF Gdańsk, s. 22.

⁴ Lipowski M., 2005. *Rekreacja ruchowa Kobiet. Motywy zachowań prazdrowotnych.* AWF Gdańsk, s. 17-18.

⁵ Jaskólski A., Jaskólska A., 2005. *Podstawy Fizjologii Wysiłku Fizycznego z Zarysem Fizjologii Człowieka.* AWF, Wrocław, s. 252-253.

Podstawowa składowa zdrowego stylu życia to zróżnicowany, wszechstronny trening rekreacyjny.

Zasady treningu rekreacyjnego

Zdrowotny trening rekreacyjny należy do treningu, który przyniesie wymierne rezultaty, gdy będzie prowadzony według określonych zasad. Dorota Olex-Mierzejewska wyodrębniła następujące zasady treningu: zasadę ciągłości, progresji oraz specjalizacji.

Zasada ciągłości, według niej, mówi o tym, „że trening powinien być prowadzony systematycznie i poprawnie metodycznie”, gdyż tylko wtedy przyniesie pozytywne rezultaty.

Zasada progresji to dostosowanie intensywności, objętości i złożoności technicznej ćwiczeń do zwiększających się wymagań uczestników. Według autorki, nie przestrzeganie tej zasady prowadzi do spadku motywacji do kontynuowania ćwiczeń oraz brak efektów sprawności.

Kolejną zasadą, której należy przestrzegać podczas treningu, jest zasada progresji. Przestrzegając jej, należy dostosowywać objętość, skalę trudności oraz intensywności ćwiczeń do zwiększających się z czasem wymagań uczestników zajęć, aby podtrzymać pozytywny wpływ treningu na wszechstronny rozwój sprawności fizycznej

Ostatnia z zasad - zasada specjalizacji treningu mówi o tym, że każdy trening ma określone cele, a parametry treningu należy tak dobrać, aby je osiągnąć.⁶ Przestrzegając zasady specjalizacji treningu podczas zajęć według D. Olex-Mierzejewskiej, należy dobierać parametry ćwiczeń podczas każdego treningu rekreacyjnego tak, aby osiągnąć zamierzone cele (realistyczne). Należy też dobrać dany rodzaj aktywności do efektu, jakiego oczekuje osoba uczestnicząca w zajęciach. Dla osób powyżej 50 lat, prowadzących siedzący tryb życia, o małym poziomie sprawności, z ograniczeniami zdrowotnymi Olex-Mierzejewska polecała takie zajęcia jak: TBC, Low-impact, Aqua oraz trening gibkości. Osobom o średnim poziomie aktywności, prowadzącym aktywny tryb życia: TBC, Hi-Lo, Step, Cross training oraz trening interwałowy. Dla osób o wyższym poziomie sprawności, prowadzącym aktywny tryb życia: Hi- impact, Tey-bo, Spinning, Cross training, Power step.

Lipowski stwierdził, że aby trening spełniał swoje zadanie, należy przestrze-

⁶ Olex-Mierzejewska D., 2002. *Fitness teoretyczne i metodyczne podstawy prowadzenia zajęć*. Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice, s. 17.

gać zasady: skuteczności, wykonalności i bezpieczeństwa. Aby trening rekreacyjny był skuteczny, należy stosować obciążenia tak, aby nie przekroczyć wysiłku umiarkowanego oraz stopniować i różnicować bodźce treningowe. „Warunek bezpieczeństwa winien być spełniony poprzez kompromis między obciążeniami, a tolerancją wysiłkową (...) z wykonalnością związane są możliwości fizjologiczne człowieka charakteryzowane cechami zdrowia pozytywnego i realizowania celów zdrowotnych”⁷.

Według Szoty, wszystkie ćwiczenia, ukierunkowane na usprawnienie funkcji organizmu powinny być stosowane systematycznie. „Obciążenia progowe są najbardziej efektywne treningowo, stopniowa poprawa stanu wytrenowania w efekcie systematycznych ćwiczeń zmusza do stałego zwiększania obciążeń treningowych w celu efektywności tego procesu. Im lepiej jesteśmy wytrenowani, tym większe obciążenia bezwzględne musimy stosować dla dalsze poprawy tego stanu.” Ponadto istnieje konieczność stosowania odpowiedniego rodzaju treningu rekreacyjnego w zależności od celu, jaki sobie stawiamy⁸.

Kuński uważa, że osiągnięcie celów treningu zdrowotnego możliwe jest dzięki zastosowaniu następujących zasad: wszechstronności, specyficzności ruchu, systematyczności, stopniowania obciążeń treningowych oraz cykliczności. Zasada wszechstronności sprowadza się według niego do kształtowania oraz podtrzymywania ogólnej sprawności i wydolności. Zasada specyficzności ruchu w treningu mówi o tym, że w procesie kształtowania i rozwoju cech motorycznych najlepsze rezultaty osiąga się przez stosowanie takich form ruchu, jakie charakteryzują wysiłek ćwiczącego. Zasada stopniowania obciążeń treningowych sprowadza się do tego, że tylko systematycznie stosowana w treningu wielkość bodźca wywołującego reakcję adaptacyjną wytwarza stan wytrenowania. Zasada systematyczności stwierdza, że „wytworzone w treningu nawyki ruchowe, zmiany przystosowawcze i regulacja pracy wielu narządów oraz układów organizmu nie jest zjawiskiem stałym” i przypadku zaprzestania treningu lub zbyt częstych przerw (braku systematyczności) powrócą one do poziomu początkowego. Ostatnia z zasad – zasada cykliczności – mówi, że plany treningowe należy tak skonstruować, aby odpowiadały rytmice biologicznej czynności ustroju. Podstawową jednostką treningową nie jest sam wysiłek treningowy, lecz układ wysiłek-wypoczynek.

Według Kuńskiego, najważniejsze kryteria skuteczności treningu zdrowotnego to: uzyskanie określonego poziomu wydolności fizycznej, ustabilizowanie spo-

⁷ Lipowski M., 2005. *Rekreacja ruchowa kobiet. Motywy zachowań prozdrowotnych.*, AWF Gdańsk, s. 18.

⁸ Szota Z., 2002. *Aerobik Teoria, technika wykonania, metodyka nauczania, przepisy sędziowania.* AWF Gdańsk, s. 24-25.

czynkowej częstości serca, wartości wskaźnika masy ciała, profilu lipoprotein oraz sprawności fizjologicznej mięśni⁹.

Zmiany potreningowe w organizmie

Zmiany potreningowe w organizmie pod wpływem treningu mają charakter adaptacyjny. W zakresie:

1. Mięśni szkieletowych trening powoduje zwiększenie potencjału anaerobowego mięśni.
2. Tkanek podporowych – może zwiększać stopień mineralizacji kości, adaptację chrząstek stawowych, ścięgien i więzadeł.
3. Układu nerwowego trening wpływa na mechanizmy kontrolujące czynności mięśni szkieletowych, powodując poprawę koordynacji ruchów. Zwiększa precyzję, szybkość ruchów, siłę maksymalną skurczu mięśnia oraz zmniejsza koszt energetyczny pracy.
4. Układu oddechowego następuje wzrost ruchomości tkanki piersiowej i siły mięśni oddechowych, zwiększa się pojemność życiowa płuc, wentylacja oraz pojemność dyfuzyjna płuc podczas wysiłku fizycznego i w spoczynku.
5. Układu krążenia następuje zmniejszenie częstości skurczów serca w spoczynku i podczas wysiłków submaksymalnych oraz zmiany strukturalne w sercu.
6. Objętości i składu krwi, następuje zwiększenie objętości krwi, wzrost ilości krwinek czerwonych, wzrost aktywności fibrynolitycznej osocza oraz zwiększenie stężenia HDL–cholesterolu.
7. Układu wydzielania wewnętrznego trening powoduje spadek zmian hormonalnych i zwiększenie wrażliwości tkanek na działanie hormonów.¹⁰

Zasada progresji w autorskim programie systemu

Step Reebook

Zgodnie z zasadą progresji należy dostosowywać objętość, skalę trudności oraz intensywność ćwiczeń do zwiększających się z czasem wymagań uczestników zajęć autorskiego programu systemu ćwiczeń Step Reebook.

Umiejętność opracowania bezpiecznego i skutecznego programu polega na zestawieniu komponentów treningu zarówno w pojedynczych zajęciach,

⁹ Kuński H., 2002. *Trening zdrowotny osób dorosłych*. Medsport Press, Warszawa.

¹⁰ Tamże, s. 54.

jak i długofalowych planach kształtowania sprawności fizycznej. Do komponentów treningu fitness zaliczono: częstotliwość (liczba jednostek treningowych w ciągu tygodnia), intensywność (stopień obciążenia organizmu w czasie ćwiczeń), objętość (czas trwania pojedynczego treningu) i moduł (specyficzna forma zajęć, w jakich uczestniczy osoba trenująca).

Częstotliwość jest funkcją stopnia sprawności i celu, do jakiego będzie dążyć osoba trenująca. Celem treningu rekreacyjnego może być utrzymanie stanu sprawności na aktualnym poziomie. Dorota Olex-Mierzejewska zaleca w tym wypadku trening trzy razy w tygodniu po 30 minut lub dwa razy po 45 minut o intensywności 55% maksymalnych możliwości wysiłkowych. Gdy celem jest poprawa sprawności fizycznej, zmiana sylwetki, poprawa stanu psychicznego należy uczestniczyć w treningu trzy razy w tygodniu o czasie jego trwania od 45 do 60 minut w okresie adaptacyjnym, a potem zwiększyć liczbę zajęć do 4-5 treningów tygodniowo.

Zwiększając częstotliwość zajęć należy jednak mieć na uwadze ryzyko przetrenowania spowodowanego niedostosowaniem liczby treningów do możliwości wysiłkowych uczestnika zajęć. Organizm poddawany wysiłkom fizycznym potrzebuje odpowiedniego czasu na regenerację, odpoczynek fizyczny i psychiczny po odbyciu każdego treningu. Gdy uczestnik zajęć odczuwa permanentne zmęczenie, senność w ciągu dnia, niechęć do ćwiczeń, świadczyć to może o tym, że uległ przetrenowaniu. Groźniejszymi objawami tego stanu będą kłopoty zdrowotne: zawroty głowy, tachykardia lub uczucie duszności w czasie wysiłku, nieokreślone bóle mięśni. Gdy stan nadmiernego wysiłkowego eksploatowania organizmu trwa dłuższy czas, dochodzi często do zaniku menstruacji u kobiet, niedokrwistości oraz zwiększonej podatności na urazy aparatu ruchu. Skutecznym sposobem zapobiegania przetrenowaniu jest przestrzeganie zmienności treningu lekkiego i intensywnego w kolejnych dniach tygodnia, przeplatanych dniami odpoczynkowymi.

Częstotliwość określa liczbę jednostek treningowych w tygodniu niezbędną dla osiągnięcia pożądanego efektu. Amerykańska Wyższa Szkoła Medycyny Sportowej (ACSM) zaleca ćwiczenie od 3. do 5 razy tygodniowo przez około 30 do 60 minut¹¹.

Należy także zachować odpowiednie przerwy między poszczególnymi jednostkami zajęć, tak zwaną fazę odpoczynku, trwającą od 36 do 48 godzin. Jej celem jest zapobieżenie urazom i zapewnienie pełnego wypoczynku organizmu. Aby uzyskać rzeczywistą, widoczną zmianę wyglądu ciała, należy zwiększyć liczbę treningów do pięciu tygodniowo.

¹¹ Ute Maas., 1995. *Listen to your heart*. Wyd. 1, Polar Electro GmbH, Germany.

Intensywność zajęć rekreacyjnych zależy od aktualnego stanu sprawności osób ćwiczących oraz od postawionego celu. Intensywność należy dostosować do wieku, płci, poziomu zdrowia i sprawności uczestnika zajęć.

Wyznacznikiem możliwości wysiłkowych jest tętno i wiek kalendarzowy. Według Doroty Olex-Mierzejewskiej, minimalna intensywność ćwiczeń niezbędna do spowodowania znaczących zmian adaptacyjnych w układzie krążenia i oddychania zawiera się w przedziale 55-65% indywidualnych możliwości wysiłkowych określanych jako procent maksymalnego tętna wysiłkowego (max. HR). „Zwiększenie intensywności ćwiczeń do 70-85% max. HR powoduje stymulację mechanizmów adaptacyjnych ustroju i szybszy wzrost wydolności organizmu. Zwiększenie intensywności ćwiczeń powyżej granicy 85% maksymalnych możliwości wysiłkowych powoduje natomiast włączanie się beztlenowych mechanizmów produkcji energii, pojawiają się szybko oznaki zmęczenia i dyskomfortu w czasie ćwiczeń”. Intensywność na różnych poziomach wyraża się poprzez trzy stopnie sprawności: początkujący, zaawansowany, profesjonalny. Osoby początkujące powinny mieścić się w okolicy dolnej granicy, a zaawansowane mogą zbliżać się do górnej podanych wyżej wartości. Jednakże nie można zapomnieć o tym, że wraz ze zwiększeniem intensywności zajęć, zawsze wzrasta ryzyko urazu. Intensywnością należy manipulować, więc ostrożnie dostosować ją do rodzaju zajęć, poziomu grupy i stopnia trudności choreografii. Wraz ze zwiększaniem tempa, rośnie ryzyko kontuzji oraz spada dokładność wykonania elementów ćwiczenia. Łatwy element do wykonania przy muzyce o tempie 140 bpm (ang. *beat per minute* - jest to skrót używany do oznaczenia tempa w muzyce) jest trudniejszy przy 160 bpm, a często niewykonalny przy 175 bpm. Osiągnięciem więc efekt przeciwny do zamierzonego, jeśli obniży się intensywność ćwiczeń przez niedokładne wykonanie ruchu. Należy zatem zawsze trzymać się zalecanych maksimów dla danego rodzaju zajęć.

„Ćwiczenia o submaksymalnej intensywności nie są wskazane podczas zajęć aerobiku, która, jak sama nazwa wskazuje, powinna opierać się na zadaniach wymagających energodajnych przemian tlenowych (aerobowych)”.¹² Intensywność jest najważniejsza i najtrudniejsza do określenia. Można ustalić ją bezpośrednio za pomocą oceny wartości poboru tlenu lub pośrednio, licząc częstość skurczów serca. Intensywność podaje się w procentach tzw. wartości maksymalnych, czyli np. 80% HR max. Oznacza to, że osoba wykonuje wysiłek na poziomie 160 skurczów na minutę, gdy maksymalna częstość skurczów wynosi 200 skurczów na minutę. Intensywność można też określić jako procent maksy-

¹² Olex-Mierzejewska D., 2002. *Fitness teoretyczne i metodyczne podstawy prowadzenia zajęć*. Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice, s. 22.

malnego poboru tlenu.

Objętość (czas trwania) zajęć to element, który informuje, jak długo powinny trwać zajęcia, aby uzyskać pozytywny efekt ćwiczeń. Konieczny jest co najmniej 30-minutowy ciągły wysiłek wytrzymałościowy organizmu. Ten minimalny okres należy wydłużyć w zależności od założonych celów sprawnościowych programu. Jest także związany z intensywnością wysiłku. Im intensywność jest wyższa tym krótszy należy ustalić czas trwania zajęć.

Ustalając czas trwania jednostki, należy zwrócić uwagę na oczekiwane efekty: rozwój wydolności aerobowej, pobudzenie procesów spalania tłuszczów, wzrost siły i wytrzymałości mięśni, poprawę koordynacji i równowagi statycznej czy dynamicznej, itp. Czas wydłuża się jednak w zależności od założonych celów, jakie chce się osiągnąć w wyniku ćwiczeń. Według Olex-Mierzejewskiej, „optymalny czas wysiłku zmierzający do rozwoju wydolności tlenowej to co najmniej 15 minut przy średniej intensywności 65-75% max HR. Aby uaktywnić metabolizm tłuszczów objętość ćwiczeń powinna być większa 20–25 minut ciągłego wysiłku przy niskiej intensywności w granicach 55-65% max HR. Aby uaktywnić metabolizm tłuszczów (...) objętość ćwiczeń powinna być większa – obejmując co najmniej 20–25-minutowy ciągły wysiłek, ale przy dość niskiej intensywności, w granicach 55-65% max HR”. Dodając do czasu części głównej 10 minut rozgrzewki, dodatkowe ćwiczenia wzmacniające oraz zestaw ćwiczeń uspakajających, całkowity czas lekcji aerobiku wynosić powinien od 45 do 60 minut, lekcji step aerobiku około 60 minut, a np. TBC do 75 minut.”

Moduł zajęć należy dostosować do potrzeb obiektywnych i subiektywnych potencjalnego uczestnika. Formę należy dobrać w oparciu o preferencje uczestnika zajęć. Dobierając formę, powinno się wziąć pod uwagę ogólny stan zdrowia i sprawność narządu ruchu danej osoby.

Jeżeli chodzi o rodzaj wysiłku, to w zależności od tego jakie systemy energetyczne powinny zostać usprawnione, powinno się stosować trening poprawiający wydolność tlenową lub beztlenową. W zależności od tego, jaką cechę motoryczną chcemy wzmocnić, trening powinien zawierać elementy treningu siłowego, szybkościowego, gibkościowego, koordynacyjnego.¹³

¹³ Jaskólski A., Jaskólska A., 2005. *Podstawy fizjologii wysiłku fizycznego z zarysem fizjologii człowieka*. AWF Wrocław, s. 254.

Częstotliwość i intensywność w programie autorskim ćwiczeń systemu Step Reebok

Tworząc program treningu rekreacyjnego, należy opierać się na zasadach treningowych, na zestawieniu komponentów treningu w pojedynczych zajęciach, jak i długofalowych planach kształtowania sprawności fizycznej i na rzetelnej ocenie osobniczej zdrowia i sprawności uczestników zajęć.

Punktem wyjścia do planowania obciążeń powinno być określenie minimalnego, indywidualnego poziomu aktywności ruchowej wg zasady progresji. Badania różnych autorów wykazały, że wydatek energetyczny tygodniowej aktywności ruchowej od 500 do 3500 kcal powoduje progresywny spadek ryzyka utraty życia z powodu nagłych wypadków zdrowotnych.¹⁴

Tworząc program należy jasno i precyzyjnie określić zakres celów, jakie należy osiągnąć poprzez ten program. Od tego bowiem zależy dobór wszystkich komponentów treningu rekreacyjnego (liczba zajęć, czas ich trwania, intensywność). Formę należy dobrać również w oparciu o preferencje uczestnika zajęć. Dobierając formę, powinno się wziąć pod uwagę ogólny stan zdrowia i sprawność narządu ruchu danej osoby. Poniżej, w tabelach 1–8, przedstawiono autorski program systemu Step reebok, jego intensywność i częstotliwość:

Tabela 1. Program zajęć stosowany w 1 i 2 tygodniu zajęć ze studentami

Program I	
Warm up:	10 minut
Wysokość stepu:	20 cm
Tempo muzyki:	128-129 BPM
Liczba zajęć w tygodniu:	3 razy
Czas kontynuacji programu :	1-2 tygodni
Stosowane kroki:	
	• Basic step • Tap up tap down right left leg lead • Kee up right left leg lead • Repreater 3-knee
Cool down:	10 minut

Źródło: opracowanie własne.

¹⁴ Paffenbarger R. S., Di Pietro A., Kohl H., Lee I., 1998. *Epidemiology in exercise science: from the field to the laboratory*. Medicine and Science in Sports and Exercise. Suppl. 45, s. 30.

Tabela 2. Program zajęć stosowany w 3 i 5 tygodniu zajęć ze studentami

Program 2	
Warm up :	10 minut
Wysokość stepu:	20 cm
Tempo muzyki:	128-129BPM
Liczba zajęć w tygodniu:	3 razy
Czas kontynuacji programu:	3-5 tygodni
Stosowane kroki:	
• Basic step • Basic step over • Tap up tap down right left leg lead • Chassee right and left leg lead • Kee up right left leg lead • Repeater 3-knee • Knee switch hip knee	
Cool down:	10 minut

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Program zajęć stosowany w 5 i 7 tygodniu zajęć ze studentami

Program 3	
Warm up:	10 minut
Wysokość stepu:	20 cm
Tempo muzyki:	132 BPM
Liczba zajęć w tygodniu:	3 razy
Czas kontynuacji programu:	6-7 tygodni
Blok 1, Stosowane kroki:	
• Basic step over • Chasse right left leg lead • Knee up right left leg lead • Knee up swich hip knee up exit	
front	
Blok 2, Stosowane kroki:	
• Y step • Tap up right left lead leg • Corner to corner • Repeater 3-knee	
Cool down :	10 minut

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Program zajęć stosowany w 8 i 10 tygodniu zajęć ze studentami

Program 4	
Warm up:	10 minut
Wysokość stepu:	20 cm
Tempo muzyki:	132 BPM
Liczba zajęć w tygodniu:	3 razy
Czas kontynuacji programu:	8-10 tygodni
Blok 1, Stosowane kroki:	
• Basic step over • Chasse right left leg lead • Knee up right left leg lead • Knee up swich hip knee up exit front	
Blok 2, Stosowane kroki:	
• V-step • Rivers • Chasee right left leg lead • Box step • Repeater 3 - knee around the corner	
Cool down:	10 minut

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 5. Program zajęć stosowany w 11 i 15 tygodniu zajęć ze studentami

Program 5	
Warm up:	10 minut
Wysokość stepu:	20 cm
Tempo muzyki:	132 BPM
Włączenie pracy ramion	
Liczba zajęć w tygodniu:	3 razy
Czas kontynuacji programu:	11-15 tygodni
Blok 1, Stosowane kroki:	
• Basic step over • Chasse right left leg lead • Knee up right left leg lead • Knee up swich hip knee up exit front	
Blok 2, Stosowane kroki:	
• V-step • Rivers • Chasee right left leg lead • Box step • Repeater 3- knee around the corner	
Cool down:	10 minut

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6. Program zajęć stosowany w 16 i 20 tygodniu zajęć ze studentami

Program 6	
Warm up:	10 minut
Wysokość stepu:	25 cm
Tempo muzyki:	132 BPM
Liczba zajęć w tygodniu:	3 razy
Czas kontynuacji programu:	16-20 tygodni
Blok 1, Stosowane kroki:	
• Basic step over • Chasse right left leg lead • Knee up right left leg lead • Knee up swich hip knee up exit front	
Blok2, Stosowane kroki:	
• V-step • Rivers • Chasee right left leg lead • Box step • Repeater 3- knee around the corner	
Cool down:	10 minut

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. Program zajęć stosowany w 21 i 25 tygodniu zajęć ze studentami.

Program 7	
Warm up :	10 minut
Wysokość stepu:	20 cm
Tempo muzyki:	132 BPM
Zamiana kroków LO-impact na kroki power	
Liczba zajęć w tygodniu:	1 raz
Czas kontynuacji programu:	21-25 tygodni
Blok 1, Stosowane kroki:	
• Basic step over • Chasse right left leg lead • Knee up right left leg lead • Knee up swich hip knee up exit front	
Blok 2, Stosowane kroki:	
• V-step • Rivers • Chasee right left leg lead • Box step • Repeater 3- knee around the corner	
Cool down:	10minut

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 8. Program zajęć stosowany w 26 i 30 tygodniu zajęć ze studentami

Program 8	
Warm up:	10 minut
Wysokość stepu:	20 cm
Tempo muzyki:	140 BPM
Liczba zajęć w tygodniu:	1raz
Czas kontynuacji programu:	26-30 tygodni
Blok 1, Stosowane kroki:	
•	Basic step over
•	Chasse right left leg lead
•	Knee up right left leg lead
•	Knee up swich hip knee up exit front
Blok 2, Stosowane kroki:	
•	V-step
•	Rivers
•	Chasee right left leg lead
•	Box step
•	Repeater 3- knee around the corner
Cool down:	10 minut

Źródło: Opracowanie własne.

W przedstawionym programie pierwsze kilka zajęć to okres adaptacji do obciążeń treningowych. Podczas nich należy zapoznać osoby ćwiczące z podstawowymi krokami w tempie muzyki 128-129 bpm. Gdy wykonywanie kroków podstawowych nie nastręcza już ćwiczącym trudności, można zmienić choreografię poprzez wprowadzenie trudniejszych kroków.

W miarę wzrostu wydolności i możliwości koordynacyjnych ćwiczących należy zwiększać stopniowo intensywność treningu. Intensywność zajęć w autor-skim programie systemu Step Reebok jest regulowana poprzez: utrudnianie choreografii, dodanie pracy ramion, zwiększenie tempa muzyki, zmianę wysokości stepu, dodanie pracy ramion i włączenie kroków Hi-impact do opracowanej choreografii.

Tempo muzyki należy dostosować do poziomu grupy. Zasada doboru jest prosta: należy tempo dobierać tak, aby uczestnicy zajęć bez problemu potrafili wykonać poprawnie choreografię w programie. Wysokość stepu należy dostosować do poziomu sprawności osoby ćwiczącej, jak i do jej wysokości. Praca ramion może zostać włączona do choreografii w momencie, gdy praca nóg wykonywana jest bezbłędnie.

Kroki Hi-impact to podskoki i naskoki na step. Charakteryzują się one submaksymalną intensywnością oraz zaangażowaniem wielu jednostek motorycznych

w jednym czasie. Po sekwencji kroków Hi-impact zawsze należy wprowadzić do choreografii kroki Lo-impact, aby nie doprowadzić do przeciążenia układu ruchu. Kroki Hi-impact wprowadza się w grupach zaawansowanych, w których uczestnicy charakteryzują się dobrym stanem zdrowia i sprawności. Ze względu na anaerobowy charakter przemian energetycznych oraz duże obciążenie aparatu ruchu należy unikać nadmiernej liczby tych kroków w choreografii.

Wskazówki metodyczne autorskiego programu systemu Step Reebok

Realizując program Step Reebok w proponowanej wersji, należy zwracać uwagę na technikę wchodzenia i schodzenia na step: cała stopa powinna pozostać w kontakcie ze stepem! Szczególnie ważna jest technika odbicia i lądowania. Podczas odbicia się od podłoża do wykonania przeskoków, kroków biegowych lub podskoków z odbicia obunóż, stopy należy ustawić w odpowiedniej odległości od stepu.

Ruchy ramion do choreografii w części głównej można wprowadzać, gdy opanowany zostanie poprawny ruch kończyn dolnych. Należy utrzymać barki w linii ponad kolanami. Pochylanie w przód, tył i bok tułowia w trakcie energicznych ćwiczeń rekreacyjnych może doprowadzić do nadmiernych napięć mięśni w dolnym odcinku kręgosłupa.

Przez cały czas ćwiczeń uczestnik powinien dobrze obserwować górną część stepu.

Nigdy nie należy wchodzić na step tyłem! Każdy uczestnik zajęć z defektem wzroku powinien skonsultować się z lekarzem. Szczególną uwagę należy zwrócić na osoby z astygmatyzmem. Szkła dwuogniskowe zazwyczaj korygują wzrok, kiedy osoba patrzy w dół pod małym kątem. Noszenie takich szkieł nie jest zalecane, ponieważ dolna część stepu może pozostać poza zasięgiem wzroku ćwiczącego.

Podsumowanie

Mała aktywność ruchowa i siedzący tryb życia to jeden z czynników zagrażających zdrowiu współczesnego człowieka. Można szacować, że zadowolający z punktu widzenia zdrowia poziom aktywności fizycznej jest charakterystyczny jedynie dla „70% 6-7 letnich dzieci, 20-30% młodzieży w wieku 11-15 lat i tylko

10% dorosłych”¹⁵.

Dla większości ludzi trening rekreacyjny jest więc najlepszym sposobem na umocnienie zdrowia, podtrzymanie zdolności do wykonywania codziennych czynności bez odczucia zmęczenia. Chociaż dostrzegamy potrzebę spędzania wolnego czasu w sposób aktywny, to aktywność fizyczna naszego społeczeństwa maleje. Na przykład „w ostatnich 10 latach aktywność fizyczna chłopców między 15-18 rokiem życia spadła o 50 %”¹⁶

Tak więc opracowanie nowych programów ćwiczeń może przyczynić się do zwiększenia aktywności fizycznej ludzi, a tym samym do poprawy ich stanu zdrowia.

Piśmiennictwo

1. Bellreich R., Bauman W., Hasse H., Ulmer H., 1982. *Begründung einer Forschungs- und Lehrkonzeption*. Limpert Verlag.
2. Drabik J., 1996. *Aktywność fizyczna w treningu zdrowotnym osób dorosłych*. Akademia Wychowania Fizycznego, Gdańsk.
3. Jaskólski A., Jaskólska A., 2005. *Podstawy Fizjologii Wysiłku Fizycznego z Zarysem Fizjologii Człowieka* Akademia Wychowania Fizycznego, Wrocław.
4. Karpay E., 2000. *Fitness, zdrowie i uroda: ćwicz, dobrze się odżywia i zrzuć zbędne kilogramy*. Wyd. Helion, Gliwice.
5. Kuński H., 2002. *Trening zdrowotny osób dorosłych*. Medsport Press, Warszawa.
6. Lipowski M., 2005. *Rekreacja ruchowa Kobiet. Motywy zachowań prozdrowotnych*. Akademia Wychowania Fizycznego, Gdańsk.
7. Naglak Z., 1987. *Społeczne i metodyczne aspekty sportu klasyfikowanego. Studia i monografie*. Akademia Wychowania Fizycznego. Wrocław.
8. Olex-Mierzejewska D., 2002. *Fitness teoretyczne i metodyczne podstawy prowadzenia zajęć*. Warszawa.
9. Paffenbarger R. S., Di Pietro A., Kohl H., Lee I., 1998. *Epidemiology in exercise science: from the field to the laboratory*. Medicine and Science in Sports and Exercise 45, s. 30.

¹⁵ Zając A., Waskiewicz Z., 2001. *Dietetyczno-Treningowe wspomaganie zdrowia i sprawności fizycznej*. UKiP J&D Gębka, Gliwice, s. 9-10.

¹⁶ Tamże, s. 11.

10. Szota Z., 2002. *Aerobik Teoria, technika wykonania, metodyka nauczania, przepisy sędziowania*. Akademia Wychowania Fizycznego, Gdańsk.
11. Ute Maas., 1995. *Listen to your heart*. Wydanie I. Polar Electro GmbH, Niemcy.
12. Zając A., Waszkiewicz Z. 2001. *Dietetyczno-Treningowe wspomaganie zdrowia i sprawności fizycznej*. Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice.

ZARZĄDZANIE LOGISTYCZNE

Niektóre osobliwości algorytmów genetycznych na przykładzie zagadnień logistycznych

Certain peculiarities of the genetic algorithms based on logistic issues

Anna Gryko-Nikitin

Politechnika Białostocka, Wydział Zarządzania, Katedra Informatyki Gospodarczej
i Logistyki

Abstract

The aim of the following article is to systematize the concepts connected with modern genetic algorithms together with presenting examples of their applications in logistic issues. Using appropriate tools for solving logistic problems is a basic condition of development and/or endurance on the market with an intensive competition. According to the author, modern genetic algorithms are effective optimizing, ransacking and teaching tools which may have a broader use in logistics. This paper also discusses the matter of genetic algorithm's parameters as a factor determining the effectiveness of their application in logistic issues. The weak and strong points of genetic algorithms in the context of their practical usage has also been pointed out. Presented article is based on literature studies concerning modern concepts of genetic algorithms and their applications.

Keywords: *genetic algorithms, logistic system, optimization.*

Wstęp

Algorytmy genetyczne należą do grupy narzędzi optymalizujących, przeszukujących i uczących, które są wykorzystywane w wielu różnych zagadnieniach łącznie z zagadnieniami logistycznymi. Mocną stroną algorytmów genetycznych jest ich prostota połączona z efektywnością. Szeroki wachlarz zastosowań algorytmów genetycznych jest immanentną konsekwencją wykorzystywania w pracy algorytmu jedynie okrojonej informacji o zadaniu i przekazywaniu tej informacji następnym pokoleniom w postaci informacji o „wygranej” (Goldberg 1995).

W logistyce, rozumianej jako „proces sterowania przepływem dóbr od producenta surowców, poprzez wszystkie fazy produkcji i handlu, do końcowego odbiorcy w taki sposób, aby żądany towar znalazł się w odpowiedniej ilości, miejscu i czasie wystąpienia popytu, przy minimalnych kosztach” (Ficoń 2008), algorytmy genetyczne są wykorzystywane przede wszystkim jako narzędzie wspomagające procesy optymalizacji (np. zadanie transportowe, problem komiwojażera), bądź jako instrument wspomagający proces podejmowania decyzji taktyczno-operacyjnych np. prognozowanie popytu (Chodak 2002).

Na przestrzeni lat algorytmy genetyczne ulegały różnym transformacjom. Współczesne algorytmy nie przypominają klasycznego algorytmu genetycznego opracowanego

w 1975 r. przez Hollanda. Dlatego w pracy podjęto próbę usystematyzowania pojęć związanych ze współczesnymi algorytmami genetycznymi korzystając z przykładów wykorzystania tego narzędzia w zagadnieniach logistycznych.

Prosty algorytm genetyczny

Algorytmy genetyczne należą do klasy algorytmów stochastycznych, polegających na losowym przeszukiwaniu przestrzeni możliwych rozwiązań. Kierunek poszukiwań określany jest przy wykorzystaniu probabilistycznych reguły. Zasada działania klasycznych algorytmów genetycznych (AG) została zaczerpnięta z natury i naśladuje takie procesy jak dobór naturalny i dziedziczenie. Rozwiązanie optymalne wyznaczone jest na drodze ewolucji grupy początkowych propozycji rozwiązań (Goldberg 1995). W ogólnym schemacie wykorzystania algorytmów genetycznych przy rozwiązywaniu rzeczywistych problemów można wyróżnić dwie fazy: fazę wstępną, polegającą na sprecyzowaniu problemu i dostosowaniu go do terminologii używanej w AG oraz utworzeniu początkowej populacji oraz fazę II – umownie nazwaną fazą poszukiwania rozwiązań (Chodoń, Kwaśnicki 2002). Fazę wstępną rozpoczyna ustalenie zakresu zmienności i dokładności rozwiązań. W kolejnym kroku należy zdefiniować ograniczenia i określić reprezentację osobników. Każdy osobnik jest pewnym ciągiem kodowym zwanym chromosomem reprezentującym określone wartości zmiennych decyzyjnych. Najprostszym sposobem odwzorowania jest kodowanie binarne polegające na przypisaniu poszczególnym genom wartości 0 lub 1. Kolejnym etapem tej fazy jest zdefiniowanie funkcji przystosowania, określenie rozmiaru populacji, sposobu i prawdopodobieństwa krzyżowania oraz mutacji oraz określenie kryterium stopu.

Fazę II składającą się z oceny osobników, procesu reprodukcji oraz zastosowania operatorów genetycznych, rozpoczyna wygenerowanie losowej populacji oraz jej ocena pod względem przystosowania. Kolejnym krokiem tej fazy jest operacja selekcji osobników do puli rodzicielskiej. Znalezienie dobrego rozwiązania w zadawalającym czasie w dużej mierze zależy od zastosowanej metody selekcji. Osobniki z bieżącej populacji wybierane są do nowego pokolenia względem funkcji dopasowania. Kryterium wyboru zazwyczaj dobierane jest w taki sposób, aby preferować osobniki z wyższą wartością wskaźnika przystosowania.

Jedną z częściej stosowanych metod selekcji jest wybór losowy z powtórzeniami. W metodzie tej prawdopodobieństwo znalezienia się w populacji potomnej danego osobnika jest proporcjonalne do wskaźnika przystosowania ciągów kodowych. Równoważne jest to wymarcie osobników najsłabszych przy jednoczesnym premiowaniu osobników „lepiej” przystosowanych poprzez wprowadzanie przez nich większej liczby potomków. Jest to zgodne z twierdzeniem o schematach, według którego: „krótkie, niskiego rzędu i oceniane powyżej średniej schematy uzyskują wykładniczo rosnącą liczbę łańcuchów w kolejnych pokoleniach” (Michalewicz 1999).

Mankamentem tej metody jest zmniejszenie różnorodności populacji co może skutkować przedwczesną zbieżnością do lokalnego optimum. Przykładowa realizacja algorytmiczna omawianej operacji polega na symulacji ruletki, gdzie każdemu osobnikowi z populacji odpowiada sektor o rozmiarze proporcjonalnym do jego przystosowania. Sektor przypisany poszczególnym chromosomom na tarczy ruletki określany jest zazwyczaj jako stosunek funkcji oceniającej i -osobnika do sumy funkcji oceniających wszystkich osobników. Wielkość tą zazwyczaj wyraża się procentowo w następujący sposób (Goldberg 1995):

$$v(ch_i) = p_s(ch_i) \cdot 100\%$$

przy czym:

$$p_s(ch_i) = \frac{F(ch_i)}{\sum_{j=1}^N F(ch_j)}$$

gdzie:

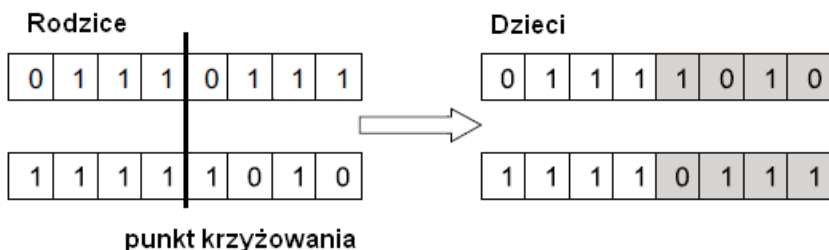
$p_s(ch_i)$ - prawdopodobieństwo selekcji chromosomu ch_i ,

$F(ch_i)$ - wartość funkcji przystosowania chromosomu i -tego,

N – liczebność populacji.

Wyselekcjonowani rodzice podlegają operacji krzyżowania. Operacja krzyżowania jest transformacją wieloargumentową, pozwalającą z osobników rodzi-

cielskich otrzymać osobniki potomne, które wejdą do następnego pokolenia. W klasycznym algorytmie genetycznym krzyżowanie przebiega w dwóch etapach. Na początku należy określić z pewnym zadaniem prawdopodobieństwem p_c , które chromosomy będą poddane operacji krzyżowania, poczym wybrane chromosomy należy losowo sparować. W następnym kroku losuje się punkt, w którym dokonuje się wymiany materiału genetycznego (rys. 1).



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Goldberg (1995).

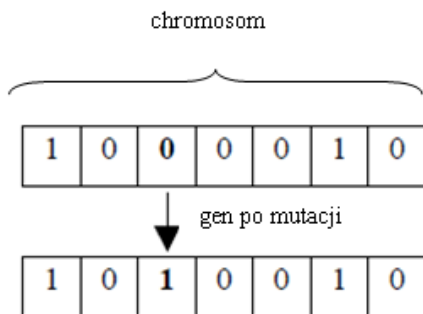
Rys. 1. Operacja krzyżowania binarnego dla kanonicznego algorytmu genetycznego

Krzyżowanie proste może prowadzić do tego, że niektóre ciągi kodowe nigdy nie zostaną osiągnięte, dlatego też opracowano inne bardziej efektywne sposoby rekombinacji genów takie jak: krzyżowanie dwu-punktowe, wielopunktowe, równomierne. Ciekawą modyfikacją operatora krzyżowanie jest krzyżowanie równomierne. Ten rodzaj krzyżowania wprowadza pojęcie losowego wzorca dziedziczenia. Wzorec wskazuje, które geny dziedziczone są od pierwszego rodzica, a które od drugiego.

Operacją wtórną względem krzyżowania jest operacja mutacji, polegająca na losowej zamianie genów. Operacja ta zależy od przyjętej reprezentacji osobnika. Dla elementarnego algorytmu genetycznego, przy binarnej reprezentacji chromosomu - $\Omega = \{0,1\}^n$, dla każdego genu w chromosomie podejmuje się decyzję o jego modyfikacji z pewnym prawdopodobieństwem - p_m . W zależności od podjętej decyzji może dojść do negacji bitu bądź zamiany bitu na losowy (Arabas 2001).

Jedną z częściej stosowanych sposobów mutacji jest mutacja równomierna (rys. 2). Każdy gen w chromosomie ma równe szanse na to, by ulec procesowi mutacji, zgodnie z prawdopodobieństwem jej wystąpienia. W celu dokonania mutacji dla każdego genu losuje się liczbę z przedziału (0, 1) i jeśli wylosowana licz-

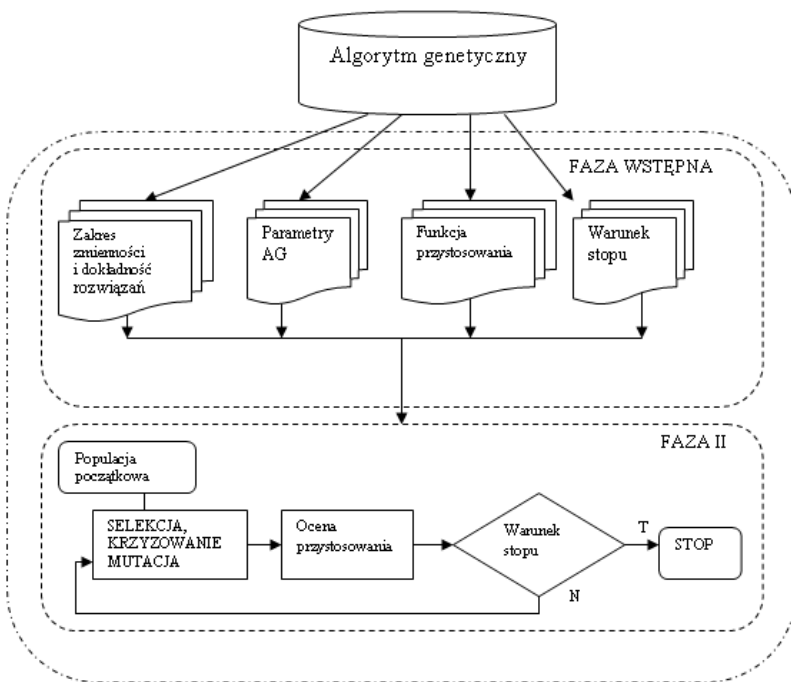
ba jest mniejsza lub równa prawdopodobieństwu mutacji, to wartość danego genu ulega zmianie.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Michalewicz (1999).

Rys. 2. Operacja mutacji

Mutacja, mimo że jest operacją o drugorzędnym znaczeniu, pozwala na wprowadzenie nowego materiału genetycznego zwiększając tym samym różnorodność w populacji. Utrzymanie różnorodności w populacji jest kluczowe dla efektywnego przetwarzania algorytmu genetycznego, gdyż wraz ze wzrostem podobieństwa osobników, prawdopodobieństwo znalezienia nowych rozwiązań zazwyczaj spada. Po wykonaniu mutacji populacja składająca się z nowych osobników podlega ocenie. Wszystkie kroki fazy II zostają powtórzone dopóki nie osiągnie się kryterium stopu. Faza II zostaje zakończona w momencie, gdy zostanie znalezione satysfakcjonujące rozwiązanie lub nastąpił warunek końca algorytmu. Schemat działania algorytmu genetycznego przedstawia rysunek 3.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Goldberg (1995), Chodak i Kwaśnicki (2002).

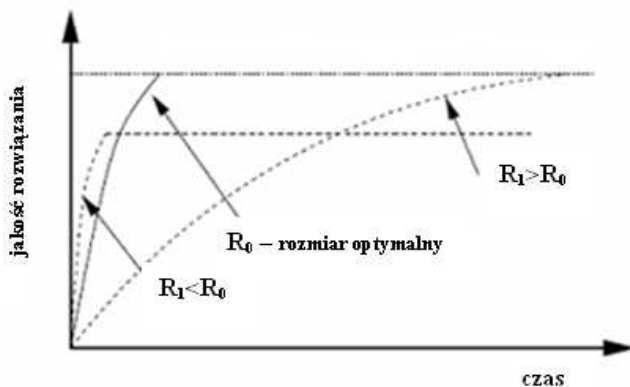
Rys. 3. Algorytm genetyczny – schemat działania

Osobliwości algorytmów genetycznych

Osobliwą cechą algorytmów genetycznych jest to, że otrzymane wyniki zależą w dużym stopniu od obranych parametrów. Proces poszukiwań najlepszego rozwiązania w algorytmach genetycznych jest, więc uzależniony od efektów prac na etapie fazy wstępnej. Źle przeprowadzona faza I wpływa na obniżenie jakości otrzymanego wyniku oraz na czas potrzebny na jego otrzymanie. W literaturze tematu można znaleźć wiele prac poświęconych zagadnieniom fazy wstępnej. Są to prace traktujące m.in. o sposobach doboru parametrów (Srinivas, Patnaik 1998) jak i również wykazujące interakcje pomiędzy nimi (Deb, Agrawal 1998).

Istotnym parametrem algorytmów genetycznych jest wielkość populacji. Rozmiar populacji determinuje między innymi jakość otrzymanego rozwiązania

oraz czas potrzebny na jego otrzymanie. Rysunek 4 przedstawia wpływ rozmiaru populacji na jakość rozwiązania i czas potrzebny na jego otrzymanie.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Lobo i Goldberg (2004).

Rys. 4. Wpływ rozmiaru populacji na jakość rozwiązania i czas

Zaniżenie rozmiaru populacji prowadzi co prawda do skrócenia czasu obliczeń, ale odbywa się to kosztem obniżenia jakości rozwiązania. Zawyżenie rozmiaru populacji prowadzi wprawdzie do poprawy jakości rozwiązania, ale czas potrzebny na jego otrzymanie znacznie się wydłuża. Kompromis może stanowić rozwiązanie polegające na manipulowaniu wielkością populacji poprzez uwzględnienie procesu starzenia się osobników (Arabas; Michalewicz; Muławka 1994). W pracy pt. *GAVaPS-a genetic algorithm with varying population size* autorzy zaproponowali algorytm genetyczny ze zmienną liczebnością populacji. Rozmiar populacji zastąpiono wiekiem osobnika oraz maksymalnym czasem przeżycia. Zaproponowane podejście pozwala na redukowanie rozmiaru populacji w momencie znalezienia otoczenia optimum, skracając czas obliczeń.

Na uwagę zasługują również kwestia odwzorowania chromosomów. Osobliwości chromosomu zostaną przybliżone na przykładzie prognozowania popytu oraz zagadnienia komiwojażera.

W prostym algorytmie genetycznym chromosomy reprezentowane są przez binarne ciągi kodowe. Oznacza to, że chromosom składa się z genów przyjmujących jedną z dwóch wartości 0 lub 1. Liczba genów w chromosomie zależy od wielkości zadania oraz od obranej metody kodowania wartości zmiennej decyzyjnej. Przykładowo w zadaniu polegającym na znalezieniu maksimum pewnej funkcji $f(x)$, gdzie x może przyjmować wartości od 0 do 15 zakładając kodowa-

nie za pomocą kodu dwójkowego, chromosom składałby się z 4 genów. Chromosomowi o strukturze 1111 odpowiadałaby wartość x równa 15, zaś chromosomowi o strukturze 0000 – wartość x równa 0.

Ciekawym rozwiązaniem kwestii kodowania jest też podział chromosomu na bloki o stałej długości. Tym sposobem można w chromosomie zakodować dowolną liczbę identyfikowanych parametrów. Ten sposób odwzorowania wartości zmiennych wykorzystano m.in. w pracy pt. *Zastosowanie algorytmów genetycznych w prognozowaniu popytu* (Chodak, Kwaśnicki 2002). W artykule funkcję popytu wyrażono wzorem:

$$D = \frac{C + B * t + A * \sin(\omega * t + \varphi)}{P^e}$$

gdzie:

D – przewidywana sprzedaż;

A – amplituda;

t – czas;

ω – częstość;

φ – przesunięcie fazowe;

C – przesunięcie wzdłuż osi odciętych;

B – współczynnik kierunkowy trendu liniowego;

e – współczynnik elastyczności cenowej.

Przy tak zdefiniowanej funkcji popytu otrzymano do identyfikacji przy pomocy algorytmów genetycznych 6 parametrów (A , C , B , e , φ , ω). Każdemu parametrowi przypisano segment składający się z 10 bitów. Rysunek 5 przedstawia przykładowy chromosom.



Źródło: Chodak i Kwaśnicki (2002).

Rys. 5. Przykładowa struktura chromosomu

Dla zagadnienia prognozowania popytu kodowanie binarne z przedstawionym sposobem odwzorowania zadania okazało się całkowicie wystarczające. Są jednak zadania, dla których kodowanie binarne nie jest odpowiednie. Do tego typu zadań należy zagadnienie komiwojażera.

Zadanie komiwojażera (ang. Travelling Salesman Problem) najogólniej mówiąc polega na optymalizowaniu kosztów podróży przy zadanych kosztach przejazdu pomiędzy miastami. Komiwojażer startując z miasta A musi odwiedzić wszystkie miasta na swoim terytorium dokładnie raz i wrócić do punktu startu, przy czym koszt podróży powinien być minimalny. Liczba możliwych tras przy n -miastach jest rzędu $n!$ (zadanie komiwojażera należy do zadań NP-trudnych tzn. nie da się znaleźć rozwiązania w czasie wielomianowym).

W zagadnieniu komiwojażera chodzi o znalezienie najlepszej permutacji miast. Przy reprezentacji binarnej operacja mutacji równomiernej mogłaby prowadzić do trasy niedopuszczalnej, dlatego dla TSP opracowano inne reprezentacje np. reprezentację wektorową (przyległościową, porządkową, ścieżkową). Najbardziej naturalną reprezentacją dla tego zagadnienia jest reprezentacja ścieżkowa. Ciekawą propozycję modyfikacji algorytmu genetycznego zaproponował Michnowicz w swojej pracy pt. *Problem komiwojażera dla kilku centrów dystrybucji* (Michnowicz 2009). Autor rozważał wykorzystanie algorytmu genetycznego dla rozszerzonego zadania TSP. W rozpatrywanym zadaniu z każdego magazynu wysyłany jest tylko jeden komiwojażer, który odwiedza wszystkich przydzielonych mu odbiorców, po czym wraca do miejsca początkowego. W zaproponowanym algorytmie przetwarzana jest populacja składająca się z jednego osobnika. Do inicjacji początkowego rozwiązania bazowego zaproponowano metodę „minimum macierzy kosztów”.

Podsumowanie

Algorytmy genetyczne to uniwersalne narzędzia optymalizujące, przeszukujące i uczące, które przy zastosowaniu odpowiednio dobranych parametrów pozwalają na otrzymanie optymalnych wyników. Nowe techniki i koncepcję rozszerzające pojęcie prostego algorytmu genetycznego, jak chociażby przytoczone w artykule kodowanie bądź zastosowanie metody „minimum macierzy kosztów” do wygenerowania populacji początkowej, pozwalają na dopasowanie algorytmu do potrzeb konkretnego zadania. Kontrowersje budzi jednak czas wykonania algorytmu oraz problem ze złożonością obliczeniową. Odpowiedzią może być przetworzenie równoległe. Rozpowszechnienie informatyki równoległej oraz rosnące możliwości dostępu do systemów obliczeń współbieżnych sugerują zasadność wykorzystania inherentnej natury algorytmów genetycznych i dalszego rozwijania tej koncepcji. Przetwarzanie równoległe prowadzi niewątpliwie do skrócenia czasu obliczeń.

Pozwala również rozwiązywać zadania o dużej złożoności obliczeniowej, a zagadnienia logistyczne niewątpliwie do takich należą.

Piśmiennictwo

1. Arabas J., 2001. *Wykłady z algorytmów ewolucyjnych*, WNT, Warszawa.
2. Arabas J., Michalewicz Z., Mulawka J., 1994. *GAVaPS-a genetic algorithm with varying population size*. Evolutionary Computation, IEEE World Congress on Computational Intelligence, Proceedings of the First IEEE Conference on 27-29, June 1994, s. 73 – 78.
3. Chodak G., Kwaśnicki W., 2002. *Zastosowanie algorytmów genetycznych w prognozowaniu popytu*. Gospodarka Materialowa & Logistyka, nr. 4.
4. Deb K., Agrawal S., 1998. *Understanding interactions among genetic algorithm parameters*, in: W. Banzhaf, C. Reeves (Eds.), *Foundations of Genetic Algorithms 5*, Morgan Kaufmann, San Francisco, CA, s. 265–286.
5. Ficoń K., 2008. *Logistyka ekonomiczna. Procesy logistyczne*, BEL Studio Sp. z o.o., Warszawa.
6. Goldberg D. E., 1995. *Algorytmy genetyczne i ich zastosowania*. WNT, Warszawa.
7. Lobo F. G., Goldberg D. E., 2004. *The parameter-less genetic algorithm in practice*, Information Sciences 167, s. 217–232.
8. Michnowicz E., 2009. *Problem komiwojażera dla kilku centrów dystrybucji*. Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
9. Michalewicz Z., 1999. *Algorytmy genetyczne + struktury danych = programy ewolucyjne*. WNT, Warszawa.
10. Rutkowski L., 2005. *Metody i techniki sztucznej inteligencji*. PWN SA, Warszawa
11. Srinivas M., Patnaik L. M. 1994, *Adaptive Probabilities of Crossover and Mutation in Genetic Algorithms*, IEEE Transactions on Systems, Man and Cybernetics 24(4).

ZARZĄDZANIE ORGANIZACJAMI

Analiza SWOT jako narzędzie służące poprawie preorientacji zawodowej na przykładzie Tambowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego

SWOT Analysis as a tool to improve career preorientation on example of the Tambov State University of Technology

Jelena S. Miszczenko

Tambowski Państwowy Uniwersytet Techniczny

Abstract

Effective and efficient management in an organization, regardless of a nature of a business, requires a series of strategic actions. It is necessary to analyse the situation in which the organization is functioning. It is of a vital importance for such institutions as universities. Wanting to attract students, they should try to become a part of current trends. Therefore, schools often operate in the field of career preorientation to focus young people and their aspirations on the right direction. This is a very complex process because it requires committing not only a university but also potential candidates for studies and their parents or other family members. The Tambov State University of Technology is undergoing such a venture. Analyzing one's situation, the authorities of the university decide to radically change activities so far conducted in the indicated field.

This article is a record of actions that have been taken as a part of the SWOT analysis performed at The Tambov State University of Technology. It also contains the specification of the results achieved by the executors at the end of each phase of the analysis and it presents the final outcomes of the study. The choice of the tool – SWOT analysis – was supported by its popularity as well as universal character. The analysis was performed by a special project team appointed by the rector of the university. The primary purpose of the task was to organize information and prepare a plan to improve career preorientation.

Keywords: *career preorientation, SWOT analysis, expert panel*

Wprowadzenie

Analiza SWOT to jedna z najpopularniejszych metod zarządzania strategicznego. Nazwa metody pochodzi od pierwszych liter słów określających istotę przedmiotu analizy, zaś jej zastosowanie umożliwia identyfikację silnych i słabych stron wewnętrznej działalności organizacji (*Strengths*, *Weaknesses*), a także możliwości i zagrożeń płynących ze strony środowiska zewnętrznego (*Opportunities*, *Threats*). Jest to metoda prosta oraz uniwersalna, stanowiąca użyteczne narzędzie w badaniach ogólnej sytuacji wybranego do analizy obiektu. Wytycznymi, jakie powinny zostać zrealizowane w następstwie przeprowadzenia metody są: unikać zagrożeń, wykorzystywać szanse, wzmacniać słabe strony, a opierać się na mocnych (Grabarski i in. 1998, Krupski 1999).

Każda organizacja, bez względu na charakter prowadzonej działalności, powinna dokonywać analizy swojej sytuacji. W myśl tego spostrzeżenia w Tambowskim Państwowym Uniwersytecie Technicznym (TPUT) zapadła decyzja o uporządkowaniu informacji z zakresu preorientacji zawodowej. Narzędziem jakie wybrano do działań w tym zakresie była właśnie analiza SWOT.

1. Organizacja paneli analizy SWOT

W sierpniu 2009 roku, po zakończeniu naboru studentów na pierwszy rok studiów Tambowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego dokonano podsumowania, które wskazało na niezbędne zmiany w pewnych obszarach działalności placówki naukowej. Istotnym aspektem działalności TPUT okazała się preorientacja zawodowa, obejmująca wszystkie działania podejmowane przez przedsiębiorstwa, będące ewentualnymi przyszłymi pracodawcami absolwentów TPUT, szkoły oraz instytucje kształcenia początkowego, średniego, jak i zawodowego w celu wprowadzenia przyszłego studenta w zagadnienia pracy zawodowej. Działania te powinny w założeniu zapoznawać go ze specyfiką zawodów oraz prowadzić do wzbudzenia szacunku zarówno do rozwoju zawodowego, jak i ludzi pracujących (Szajek 1979). Powinni być w nie również zaangażowani sami uczniowie, ich rodzice oraz inni członkowie rodzin potencjalnych kandydatów na studia. Rekomendacje dla tego obszaru działalności Uniwersytetu wskazywały na konieczność diametralnej zmiany w zakresie prowadzonych dotychczas poczynąń.

W celu realizacji podjętych inicjatyw powołano tzw. grupę roboczą do przeprowadzenia analizy SWOT. Na czele zespołu stanął rektor TPUT, zaś skład powołanej grupy był następujący:

1. prorektor ds. dydaktyki;

2. sekretarz komisji rekrutacyjnej;
3. dziekani wydziałów: architektury i budownictwa, humanistycznego, zaocznego, technologii informacyjnych, kształcenia międzynarodowego, cybernetyki technicznej, ekonomicznego oraz energetycznego;
4. dyrektor działu edukacji;
5. dyrektor instytutu kształcenia na odległość;
6. grupa specjalistów ds. wykorzystania instrumentów i metod zarządzania jakością;
7. kierownik zarządzania finansowo-ekonomicznego.

Na pierwszym etapie pracy przewodniczący zespołu zlecił grupie specjalistów z działu zarządzania jakością przygotowanie planu działań w ramach analizy SWOT. Celem analizy było przedstawienie silnych i słabych stron preorientacji zawodowej w Tambowskim Państwowym Uniwersytecie Technicznym, jak również możliwości i zagrożeń wpływających ze strony środowiska zewnętrznego, w którym funkcjonuje. Członkowie odpowiedzialnej za to zadanie grupy przygotowali zalecenia metodyczne w formie trzech dokumentów. Były to: streszczenie odnoszące się do zakresu działań analizy SWOT, krótkie wyjaśnienie sensu i wyboru terminologii używanej podczas realizacji analizy oraz wzór czterech formuł, które członkowie zespołu powinni wykorzystywać przy przygotowywaniu informacji o silnych i słabych stronach działalności wewnętrznej oraz możliwościach i zagrożeniach płynących ze środowiska zewnętrznego.

Przygotowane zalecenia metodyczne, po akceptacji kierownika grupy, zostały rozesłane pocztą elektroniczną pozostałym członkom zespołu. W piśmie przewodnim skierowanym do wszystkich przedstawiono listę uczestników powołanego zespołu międzyfunkcjonalnego oraz datę, miejsce i czas pierwszego posiedzenia zespołu. Znalazła się tam również istotna informacja o konieczności złożenia przez wszystkich uczestników zespołu, na tydzień przed pierwszym posiedzeniem, czterech uzupełnionych formuł zawierających informacje o poszczególnych obszarach analizy SWOT.

Etapem, jaki miał nastąpić po identyfikacji wyróżnionych sił było określenie, w jaki sposób można wykorzystać istniejące silne strony wewnętrzne i możliwości istniejące w otaczającym środowisku do pokonania wskazanych słabości wewnętrznych oraz neutralizacji zagrożeń ze środowiska zewnętrznego. Założono, iż etap ten zakończy przygotowanie projektu planowanych przedsięwzięć, które wpłyną na poprawę działań preorientacji zawodowej na TPUT.

2. Praca zespołu podczas pierwszej narady

Pierwsze posiedzenie zespołu miało w założeniu pozwolić na wypracowanie propozycji czynników obrazujących silne oraz słabe strony, jak też możliwości i zagrożenia zidentyfikowanych w środowisku zewnętrznym Tambowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego.

Naradę poprzedzono uporządkowaniem sformułowanych przez członków grupy oraz przesłanych zwrotnie propozycji. Rezultatem tej pracy było przygotowanie czterech list, które zawierały uogólnioną informację o zgłoszonych postulatach. W każdej z list poszczególne propozycje uporządkowano pod względem liczby głosujących na nie członków, zaś na końcu listy znalazły się te propozycje, które przedstawiły pojedyncze osoby z grupy. Zaprezentowany schemat pracy był zgodny z założeniami metody „burzy mózgów” (Ponomariew 2005), która często stanowi uzupełnienie poprzedzające właściwą analizę SWOT.

W kolejnym etapie pracy podczas pierwszego zebrania dokonano wykluczenia propozycji, które poparło mniej niż trzech członków grupy. W efekcie zostały przygotowane i zatwierdzone cztery listy.

Lista 1, obejmująca *Silne strony działalności wewnętrznej* zawierała takie elementy, jak:

1. Wysokie kwalifikacje nauczycieli akademickich;
2. Doświadczenie w prowadzeniu preorientacji zawodowej wynikające z przeprowadzanych Drzwi Otwartych czy organizacji olimpiad naukowych;
3. Funkcjonowanie systemu kształcenia ustawicznego (internat dla dzieci szczególnie uzdolnionych, kursy przygotowawcze, kształcenie zawodowe, kształcenie średnie techniczne, studia dzienne i zaoczne, kształcenie na odległość, studia magisterskie, doktoranckie, habilitacyjne);
4. Szeroki zakres specjalności (49), form i wariantów nauczania, jednocześnie nauczanie na 2 – 3 specjalnościach, prowadzenie zajęć w dwóch językach, dodatkowe przedmioty w planach studiów (na zamówienie przedsiębiorstw), bezpłatne uzyskanie zawodu w szkołach niepaństwowych;
5. Stosowanie innowacyjnych technik nauczania i możliwość ich realizacji;
6. Funkcjonowanie Działu Promocji, uniwersyteckiego kanału telewizyjnego, gazety i centrum poligraficznego;
7. Współpraca wydziałów i katedr z przedsiębiorstwami i instytucjami;
8. Dobre warunki nauki (laboratoria i sieci komputerowe, akademiki, liczne skrypty i instrukcje);
9. Wysoki procent zatrudnienia absolwentów;

10. Duża liczba miejsc finansowanych przez Ministerstwo przy naborze na I rok studiów.

Słabe strony działalności wewnętrznej zostały zebrane na Liście 2. Zaliczono do nich:

1. Niedostateczną odpowiedzialność i zaangażowanie współpracowników, nieefektywną współpracę w ramach preorientacji zawodowej z uczniami, rodzicami, wychowawcami, absolwentami TPUT, jak również niski profesjonalizm agitatorów.

2. Brak działań public relations w odmiennych formach i na różnych poziomach studiów na Uniwersytecie, słaba reklama życia studenckiego, a także szerokiego wachlarza umiejętności absolwentów zdobywanego podczas nauki na TPUT i ich zadowolenia z wybranego zawodu.

3. Brak kierownika i specjalnego działu do koordynacji działań związanych z preorientacją zawodową.

4. Niemożność należytego finansowania strategicznych i operatywnych potrzeb (opłata wyjazdów służbowych, umożliwienie korzystania z transportu samochodowego).

5. Duże obciążenie pracowników komisji rekrutacyjnej doprowadzające do pracy w izolacji, niemożności uzyskania niezbędnych informacji, tworzenia kolejek.

6. Brak informacji zwrotnej o rezultatach pracy z zakresu preorientacji zawodowej, brak wskaźników do oceny pracy preorientacji zawodowej w punktacji nauczycieli, słaba motywacja inicjatyw i rezultatów.

7. Słaba współpraca z przedsiębiorstwami, w których zatrudnieni są absolwenci i rodzice abiturientów.

8. Brak konstruktywnej współpracy z Departamentem Edukacji i Nauki okręgu tambowskiego.

9. Brak sprawnej analizy wymagań stawianych przez samych abiturientów i ich rodziców oraz niewykorzystywanie specjalistów (psychologów, socjologów itp.) w procesie preorientacji zawodowej.

Lista 3 wskazująca *Możliwości korzystnego wpływu otaczającego środowiska* zawierała:

1. Dobrą reputację Uniwersytetu, będącego głównym centrum wyższego kształcenia technicznego w okręgu tambowskim.

2. Zatrudnienie dużej ilości absolwentów Uniwersytetu na stanowiskach kierowniczych, a także jako specjalistów w większości przedsiębiorstw w okręgu tambowskim.

3. Możliwość współpracy z partnerami w zakresie kształcenia ustawicznego;

4. Możliwość wejście na nowe rynki lub ich fragmenty (inne regiony, bliska i daleka zagranica).

5. Szerokie wykorzystywanie technik komputerowych w nauce oraz zasobów centrum uniwersyteckiego dla przyciągnięcia abiturientów.

6. Wykorzystanie w preorientacji zawodowej sieci kontaktów pomiędzy rodzinami i znajomymi studentów z przyszłymi potencjalnymi kandydatami na studia.

7. Wykorzystanie pozytywnego wizerunku Tambowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego w prasie, telewizji, czasopiśmie.

8. Dobre warunki do zamieszkania i nauki podnoszące jakość oferty dla studentów z zagranicy.

9. Pozytywny wizerunek Uniwersytetu w ocenie kierowników większości instytucji oświatowych i przedsiębiorstw produkcyjnych.

10. Brak konkurencyjnej oferty z zakresu prowadzenia działalności edukacyjnej o specjalnościach technicznych.

11. Zapotrzebowanie na przygotowanie, szkolenie i podwyższanie kwalifikacji pracowników przedsiębiorstw i instytucji.

Ostatnią przygotowaną listą była Lista 4. Wyróżniono na niej *Zagrożenia*, wytwarzane przez środowisko zewnętrzne. Znalazły się wśród nich:

1. Niż demograficzny.

2. Nieetyczne działania konkurencyjnych, komercyjnych uczelni wyższych w realizacji preorientacji zawodowej (jak przyzwolenie na łatwe uzyskanie dokumentu potwierdzającego ukończenie studiów za wniesione opłaty, bądź szerzenie pogłosek o trudnościach nauki na Uniwersytecie).

3. Obawa uczniów przed wybieraniem przedmiotów technicznych na egzaminach maturalnych, koniecznych do przyjęcia na kierunki techniczne oraz niewystarczające przygotowanie w szkołach do egzaminów z fizyki, chemii, informatyki.

4. Zmniejszenie limitów przyjęć na studia państwowe.

5. Nieusatysfakcjonowani rodzice, absolwenci, kierownicy przedsiębiorstw.

6. Dynamiczne zmiany zapotrzebowania rynkowego na młodych specjalistów.

7. Wątpliwości pracodawców, co do możliwości zatrudniania inżynierów i magistrów.

Stworzone listy stały się podstawą do pracy na następnych etapach analizy SWOT, przeprowadzonych podczas dwóch dalszych posiedzeń.

3. Praca zespołu podczas kolejnych posiedzeń

W kolejnym etapie, poprzedzającym drugą naradę, członkom grupy zostały przekazane listy wynikowe analizy SWOT z poprzedniego spotkania, których uczestnicy używali przy wyznaczaniu sposobów poprawy istniejącego położenia. Każda z osób otrzymała także tabelę do wpisywania propozycji przedsięwzięć, które byłyby niezbędne w jej ocenie do uwzględnienia zarówno w strategicznym planie poprawy preorientacji zawodowej Uniwersytetu, jak i w lokalnych planach działań z zakresu preorientacji zawodowej na wydziałach i w katedrach. Wśród członków grupy rozdysponowano również tabele analizy SWOT.

Następnie, korzystając z materiałów wskazanych powyżej, każdy musiał indywidualnie opracować propozycje doskonalenia i poprawy preorientacji zawodowej. Rezultaty indywidualnej pracy zostały przeanalizowane przez inżynierów działu zarządzania jakością. Na podstawie ich wniosków przygotowano uogólniony projekt globalnego planu przedsięwzięć do poprawy preorientacji zawodowej na Uniwersytecie.

Przygotowane opracowania udostępniono wszystkim członkom grupy, dzięki czemu mogli oni zapoznać się z nimi i przemyśleć swoje stanowisko w kwestii każdej z propozycji. Zwiększyło to wyraźnie efektywność pracy podczas ich omawiania w trakcie drugiej narady. Jedną z kwestii, jaką poruszono na posiedzeniu, było właśnie uściślenie i uzgodnienie planu przedsięwzięć, przedstawionego przez specjalistów działu zarządzania jakością, jak też omówienie propozycji indywidualnych do projektu strategicznego planu poprawy działań z zakresu preorientacji zawodowej. Pod rozważę poddano również kwestię powołania osób odpowiedzialnych za realizację wskazanych działań oraz wskazano zakres ich obowiązków.

Prowadzoną dyskusję zakończył kierownik grupy roboczej, przedstawiając wniosek o konieczności wprowadzenia zmian w strukturze organizacyjnej Uniwersytetu. Poszczególne propozycje zmian postanowił ogłosić na trzecim posiedzeniu grupy. Decyzja ta wynikała między innymi z faktu, iż narada ta zaplanowana została wspólnie z poszerzonym posiedzeniem rektoratu.

W fazie przygotowania trzeciego i ostatniego spotkania grupy roboczej, przed jej członkami nie stawiano żadnych dodatkowych zadań. Plan spotkania obejmował podsumowującą prezentację, którą miał wygłosić rektor Tambowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego, jako kierownik zespołu. Wygłoszona prezentacja zawierała propozycje zmian struktury organizacyjnej Uniwersytetu. Podczas swojego wystąpienia rektor poinformował zebrane osoby o konieczności ustalenia nowego składu oraz nowych nazw wydziałów. Działanie to miało m.in.

na celu wykorzystanie terminologii bardziej zrozumiałej dla przyszłych kandydatów na studia oraz członków ich rodzin.

Na ostatnim etapie analizy zadania przygotowane przez interdyscyplinarną grupę roboczą, przedstawione przez kierownika podczas posiedzenia, zostały poddane głosowaniu. Głosowanie miało charakter jawny, zaś jego wynikiem była akceptacja przedstawionych propozycji. W terminie późniejszym, proponowane zmiany, dotyczące struktury organizacyjnej Uniwersytetu, zostały zatwierdzone przez Senat TPUT.

Podsumowanie

Analiza SWOT umożliwiającą identyfikację słabych i silnych stron oraz szans i zagrożeń jest metodą kompleksową oraz uniwersalną. Przedmiotem analizy może stać się zarówno przedsiębiorstwo, jak też inna dowolna organizacja czy planowana inwestycja. Jej implementacja może dotyczyć dowolnego zdarzenia ze sfery działalności człowieka. Głównym celem metody jest przeprowadzenie z jednej strony diagnozy aktualnej pozycji przedmiotu analizy – poprzez określenie silnych i słabych stron, jak również prognozy – w formie zidentyfikowanych szans i zagrożeń (Gierszewska, Romanowska 2005).

Analizując swoje działania z zakresu preorientacji zawodowej, zespół powołany przez władze Tambowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego przeprowadził szereg spotkań mających na celu poprawę podejmowanych dotychczas inicjatyw. Praca przebiegała wedle założeń przyjętej metody – analizy SWOT. Posiedzenia w efekcie doprowadziły do opracowania list czynników wpływających na charakter i stopień efektywności preorientacji zawodowej prowadzonej na Uniwersytecie, jak również stworzenia projektu globalnego planu przedsięwzięć do poprawy preorientacji zawodowej. W następstwie prowadzonych dyskusji głosowano również nad propozycjami zmian we wskazanym obszarze.

Na posiedzeniu Senatu w październiku 2009 roku propozycje zmian wysunięte przez rektora – kierownika grupy przeprowadzającej analizę SWOT, odnoszące się do zmiany struktury organizacyjnej Uniwersytetu, zostały omówione przez członków Senatu. W trakcie narady uściślono przedstawiony projekt i zatwierdzono w głosowaniu jawnym.

Najważniejszą zmianą struktury organizacyjnej Uniwersytetu okazało się rozdzielenie, ze względu na zbyt duże obciążenie, funkcji prorektora ds. dydaktyki między trzech nowych prorektorów:

- do spraw naukowo-innowacyjnych,

- do spraw metodyki i jakości kształcenia,
- do spraw systemu edukacyjnego i preorientacji zawodowej.

Zaakceptowano także program działań kandydata na stanowisko prorektora ds. systemu edukacyjnego i preorientacji zawodowej. Zgodnie z wysuniętymi przez niego propozycjami, w strukturze Uniwersytetu pojawiło się nowe centrum posiadające odpowiedzialność finansową.

Zastosowanie wybranej metody analizy SWOT doprowadziło do konieczności przyjęcia decyzji na poziomie strategicznym. Decyzje te związane były z realizacją zmian przy podziale pełnomocnictw i przejęciem odpowiedzialności wśród przedstawicieli najwyższego kierownictwa Uniwersytetu. Z punktu widzenia istniejącego w TPUT mechanizmu zarządzania strategicznymi i średnioterminowymi nakładami, istotnym efektem pracy było także pojawienie się w roku 2010 nowych centrów posiadających odpowiedzialność finansową, uściślających procedury współdziałania finansowo-ekonomicznego zarządzania z ich kierownikami.

Finalnie analiza SWOT, w kontekście rozwiązania zadania związanego z koniecznością udoskonalenia prowadzonych działań z zakresu preorientacji zawodowej, okazała się bardzo efektywnym narzędziem.

Piśmiennictwo

1. Garbarski L., Rutkowski I., Wrzosek W., 1998. *Marketing*. PWE, Warszawa.
2. Krupski R. (red.), 1999. *Zarządzanie strategiczne. Koncepcje. Metody*. Wydanie II uzupełnione, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław.
3. Szajek S., 1979. *Orientacja i poradnictwo zawodowe*. PWN, Warszawa.
4. Ponomariew S.W., 2005. *Zarządzanie jakością produkcji. Instrumenty i metody zarządzania jakością*. Standardy i jakość, ss. 248.
5. Gierszewska G., Romanowska M., 1995. *Analiza strategiczna przedsiębiorstwa*. PWE, Warszawa.

Porozumienie społeczne na PKP z 2000 roku jako przykład konstruktywnego rozwiązania sporu pracowniczego

Social Agreement in the Polish National Railways of 2000 as an Example of a Constructive Settlement of the Workers' Dispute

Marcin Szczepański

Politechnika Białostocka, Wydział Zarządzania, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych

Abstract

The time of the turn of the centuries was critical for the Polish railways. Delayed reforms carried out in the conditions of the economic collapse stirred up a wave of workers' protests which could have been a serious threat to the planned changes. This situation brought about the necessity to include trade unions in common deciding about executed reforms.

Keywords: *industrial conflict, strike, Polish National Railways, trade unions.*

Wstęp

W rok 2000 PKP weszły w bardzo złym stanie finansowym. Nad przedsiębiorstwem zawisło widmo bankructwa. Miały miejsce próby zajmowania przez komorników mienia kolejowego¹. Wobec zaległości płatniczych ze strony kolei, zdarzały się odcięcia dostaw prądu dla trakcji elektrycznej² oraz wody do dworcowych sieci wodociągowych³. Na wniosek wierzycieli blokowane były konta bankowe PKP⁴. W związku z przeprowadzaną reformą oraz fatalnym stanem finansów

¹ Stanisław Kogut dla „Wolnej drogi” Rozmawiał Zygmunt Sobolewski. „Wolna Droga” nr 5/2000 s.3.

² Mułek Z., 2000. *Kolej bez energii*. Gazeta Wyborcza Wrocław 84, z dn. 8-9.04.2000, s. 3.

³ Borowski B., 2000. *No to w krzaki*. Gazeta Wyborcza Poznań 122, z dn. 26.05.2000 s. 3.

⁴ PAP 26.02.2000.

przedsiębiorstwa zlikwidowano liczne połączenia⁵. PKP na bieżąco regulowały niemal wyłącznie zobowiązania wobec swoich 195 tys. pracowników. Płace stanowiły ponad połowę kosztów. Jednym z elementów reformy była regionalizacja funkcjonowania kolei. Pociągnęła ona za sobą ograniczanie bezpośrednich dotacji z budżetu państwa, a tym samym konieczność częściowego, bądź nawet całkowitego, przejęcia finansowania regionalnego ruchu osobowego przez samorządy, które wówczas nie miały jeszcze przydzielonych na ten cel pieniędzy z budżetu. Efektem takiej sytuacji mogło być dalsze ograniczanie ruchu i zamykanie deficytowych lokalnych linii kolejowych, a zatem dalsze zwolnienia. Ujawniono, że w latach 2000-2001 zarząd PKP zamierza zwolnić 45 tys. osób, tj. ponad dwukrotnie więcej, niż oficjalnie ogłoszono⁶. Obserwowana tendencja do zwalniania głównie pracowników ze stanowisk robotniczych budziła powszechny sprzeciw wśród związkowców⁷.

Opisane wyżej uwarunkowania budziły obawy społeczności i władz lokalnych, zaś wywoływały zwłaszcza reakcje przedstawicieli pracowników. Związkowcy zgrupowani byli w Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP [FZZ PPKP], Sekcji Krajowej Kolarzy NSZZ Solidarność [SKK NSZZ S] oraz Forum na Rzecz Obrony Narodowego Transportu Kolejowego. To ostatnie ciało powołane zostało do życia 30 września 1999 r. przez 13 mniejszych związków zawodowych, z których największe znaczenie miał Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych [ZZMK].

Centrale związkowe domagały się odstąpienia od zwolnień pracowników do czasu wejścia w życie ustawy o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa PKP lub wprowadzenia pakietu osłon socjalnych będącego częścią projektu tej ustawy. Żądano ponadto uchwalenia wspomnianej ustawy w trybie pilnym, oddłużenia przedsiębiorstwa, zapewnienia mu płynności finansowej, przelania na konta Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych [ZFŚS] brakujących środków za poprzedni rok oraz wydania rozporządzenia w sprawie świadczeń przedemerytalnych dla pracowników PKP na rok 2000. Protestowano też przeciw likwidacji lokalnych połączeń kolejowych i żądano zapewnienia ich finansowania.

Postulaty wszystkich związków były zbieżne, poza pewnym wyjątkiem. Forum domagało się dodatkowo podwyżek płac oraz wprowadzenia na PKP systemu od-

⁵ Por. np. *Kolejarze stracą*. Gazeta Wyborcza Katowice nr 77, z dn. 31.03.2000, s. 5; *Autobus zamiast pociągu. PKP zamykane linie*. Gazeta Wyborcza Opole nr 79, z dn. 03.04.2000, s. 1.; *MKS Deficyt na torach*. Gazeta Wyborcza Łódź nr 79, z dn. 03.04.2000, s. 3.

⁶ Lepsza gorzka prawda. Rozmowa z przewodniczącym SKK NSZZ „S” Stanisławem Kogutem. Wolna Droga nr 9/2000, s. 5.

⁷ *Błędne Koło*. Wolna Droga nr 8/2000, s. 3.

praw podobnego do obowiązującego w górnictwie⁸. Żądano podwyżek ponad dwukrotnie wyższych od ustalonych nieco wcześniej z zarządem PKP przez Solidarność i FZZ PPKP⁹. Wobec faktu, iż wcześniejsza podwyżka miała zabezpieczenie, a źródeł pokrycia swych żądań Forum nie mogło wskazać, można przypuszczać, iż był to postulat populistyczny, obliczony głównie na uzyskanie poparcia ze strony kolejarzy. Forum żądało też równego traktowania związków zawodowych przez ministra transportu oraz władze PKP¹⁰. Jednoczesne wysunięcie tego postulatu obok żądań socjalno- ekonomicznych świadczy o usiłowaniu wykorzystania zaistniałej sytuacji, sporu pracowniczego, do próby wzmocnienia pozycji związków tworzących Forum. O ile postulaty wysunięte np. przez Solidarność, brały pod uwagę kompetencje odpowiednich organów, do których były kierowane, SKK S groziła strajkiem tylko w wypadku niespełnienia postulatu skierowanego do zarządu PKP, to Forum zapowiadało strajk w wypadku niespełnienia każdego z wysuniętych postulatów. Część z nich wykraczała poza przedmiot sporu zbiorowego określony w ustawie¹¹.

Oficjalne koła rządowe utrzymywały, że wywieranie nacisku na rząd jest zbędne, albowiem jest on zdecydowany rozwiązać problemy PKP¹², mimo tego związki zrzeszone w Forum, zwłaszcza związek maszynistów, parły do strajku¹³.

Konflikt trwał od marca przez kilka miesięcy i miał ostry przebieg. Dochodziło do zrywania rozmów przez Forum. Poszczególne związki wchodziły w spory zbiorowe. Przeprowadzono liczne akcje protestacyjne, ogłaszano pogotowia strajkowe, organizowano pikiety oraz krótkotrwałe blokady ruchu. Ogłaszano przygotowania do strajku generalnego. Zapowiedziane strajki, wobec rysujących się szans na zawarcie porozumienia, były kilkakrotnie odraczane.¹⁴

12 kwietnia zawarte zostało tymczasowe porozumienie między Solidarnością a stroną rządową i zarządem PKP, pacyfikujące konflikt. Na jego mocy odstąpiono od planowanych zwolnień do czasu uchwalenia przez Parlament RP i wejścia w życie ustawy o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa

⁸ Czy będzie strajk na PKP. *Kolej jak kopalnia*. Gazeta Wyborcza nr 138, z dn. 14.06.2000, s. 1.

⁹ Porozumienie zawarte w dniu 20 marca 2000 r. pomiędzy: pracodawcą a centralami związkowymi funkcjonującymi na PKP. *Wolna Droga*. Nr 7/2000 s. 2.

¹⁰ A. Wiśniewski A., 2000. *Strajkowe forum*. *Wolna Droga* 14, s.4.

¹¹ Ibidem s. 4.

¹² Zasuń R., 2000. *Groźba strajku na kolei. Dojadą tylko do węzła?* Gazeta Wyborcza nr 150, z dn. 29.06.2000, s.18.

¹³ Zasuń R., 2000. *Rozmowy rząd – kolejarze. Maszyniści chcą strajku*. Gazeta Wyborcza nr 137, z dn. 13.06.2000, s. 20.

¹⁴ Por. Uchwała nr 125/2000 Rady Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność z dn. 29 marca 2000 roku. *Wolna Droga* 7/2000 s. 2.

PKP, co miało nastąpić do końca czerwca¹⁵. Strona rządowa zobowiązała się do wydania w roku 2000 rozporządzenia w sprawie świadczeń przedemerytalnych dla osób zwalnianych z PKP. Przedstawiciele zarządu PKP mieli spotkać się z przedstawicielami resortu finansów w celu ustalenia kwestii związanych z udrożnieniem finansowania działalności PKP¹⁶. Porozumienie to nie usunęło całkowicie groźby strajku, ale oddaliło takie zagrożenie¹⁷.

Pomimo napiętej sytuacji istniały zatem duże szanse rozwiązania sporu oparte na dobrej woli większości zaangażowanych stron. W dniu 13 czerwca 2000 odbyło się spotkanie wszystkich związków zawodowych działających w PKP z wiceprezesa Rady Ministrów Longinem Komołowskim, ministrem transportu i gospodarki morskiej Jerzym Widzykiem oraz innymi przedstawicielami rządu i zarządu PKP. W wyniku spotkania strony ustaliły potrzebę wspólnego przedyskutowania działań realizowanych dla wyprowadzenia PKP z sytuacji kryzysowej. Przeprowadzone rozmowy zgodnie z wspólnie ustalonym programem obejmować miały kwestie:

- oddłużenia PKP,
- dopłaty do przewozów pasażerskich,
- narodowego charakteru kolei i koncesjonowania przewozów kolejowych,
- udziału pracowników w prywatyzacji PKP oraz osłon socjalnych pracowników PKP¹⁸.

Następnego dnia w MPiPS rozpoczął pracę rządowo – związkowy zespół ekspertów, który przeanalizować miał przedstawione przez stronę rządową propozycje alternatywnych rozwiązań poszczególnych problemów, zwłaszcza sposobów restrukturyzacji zobowiązań publiczno- prawnych PKP. W związku z rozpoczęciem tych rozmów Forum zawiesiło planowaną na 16 czerwca akcję strajkową.

W wyniku negocjacji strony osiągnęły porozumienie. W poszczególnych kwestiach ustalono:

1. *Oddłużenie PKP*. Rząd RP zagwarantował pełne oddłużenie przedsiębiorstwa państwowego PKP na dzień 1 stycznia 2001 zarówno z długów publiczno- prawnych, jak i handlowych, w celu doprowadzenia do normalnego funkcyjono-

¹⁵ Przewodniczący SKK NSZZ „S” Stanisław Kogut dla Wolnej Drogi. Wolna Droga 9/2000 s. 2.

¹⁶ Porozumienie zawarte w dniu 12 kwietnia 2000 roku pomiędzy stroną rządową reprezentowaną przez V-ce Prezesa Rady Ministrów Longina Komołowskiego, Zarządem PKP reprezentowanym przez Prezesa Zarządu Dyrektora Generalnego Krzysztofa Celińskiego a Ogólnopolskim Komitetem Protestacyjno – Strajkowym Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność w sprawie postulatów zawartych w uchwale 125/2000 Rady SKK NSZZ Solidarność z dnia 29.03.2000 r. Wolna Droga nr 8/2000 s. 3.

¹⁷ *Błędne Koło*. Wolna Droga 8/2000, s. 3.

¹⁸ *Protokół z dnia 27 czerwca 2000r. spisany pomiędzy stroną rządową a stroną związkową przedsiębiorstwa PKP*. Nowe Sygnały nr 28/2000, s. 6.

wania przedsiębiorstwa¹⁹. Osiągnąć to miano poprzez: umorzenie zobowiązań w całości lub części, odroczenie terminu spłaty zobowiązań na czas nieokreślony, rozłożenie spłaty zobowiązań na raty, zamianę podlegających spłacie zobowiązań na akcje lub udziały spółek, które utworzyć miała PKP wg ustawy o komercjalizacji. Ponadto Skarb Państwa miał udzielić stuprocentowej gwarancji obligacjom, które miały wyemitować PKP, do wysokości 3,9 mld PLN. Rząd RP miał również wspierać negocjacje prowadzone przez PKP z wierzycielami handlowymi. Działania rządu gwarantować miały odzyskanie przez PKP płynności finansowej²⁰.

2. *Dopłaty do przewozów pasażerskich.* Ustalono, że kolejowe regionalne przewozy pasażerskie wymagają dofinansowania, niezależnie od dotacji z tytułu stosowania ulg przejazdowych. Dotacja ta musi zapewnić funkcjonowanie przewozów pasażerskich w oparciu o zasady rynkowe. Organizowanie i finansowanie przewozów miało odbywać się na podstawie kontraktów zawieranych przez przewoźnika z samorządami wojewódzkimi. Przy czym środki finansowe na ten cel miały być zabezpieczone w ustawie budżetowej. Przewidywana kwota dotacji celowej na rok 2001 miała wynieść 800 mln. PLN. Do projektu ustawy miano wprowadzić zapis umożliwiający wieloletnie dofinansowanie regionalnych przewozów pasażerskich. Przyjęto, iż dotacja będzie obowiązywała do 2005 r. Wynosić miała co najmniej 800 mln PLN rocznie²¹.

3. *Koncesjonowanie i narodowy charakter kolei.* Strony ustaliły, iż projekt ustawy o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe zawiera gwarancje zachowania przez państwo decydującej roli w procesie restrukturyzacji PKP, zwłaszcza w zakresie kontroli nad poszczególnymi etapami przekształceń organizacyjnych i własnościowych.

Państwo zachować miało całkowitą kontrolę nad infrastrukturą kolejową poprzez: zatwierdzanie statutu spółki PKP PLK S.A. i zmian tego statutu, wskazywanie osób do Rady Nadzorczej tej spółki, przejęcie od PKP S.A. akcji PLK S.A. w przypadku prywatyzacji lub likwidacji PKP S.A. Przyjęto, że spółka zarządzająca infrastrukturą nie będzie prywatyzowana.

Państwo zachować miało również kontrolę nad PKP S.A.

- całkowitą - w okresie posiadania 100% akcji, zachowywało też prawo powoływania i odwoływania zarządu i rady nadzorczej PKP.
- strategiczną - w okresie, gdy mniej niż połowa akcji PKP S.A. należy do skarbu państwa, nawet przy posiadaniu jednej akcji.

¹⁹ Tamże, s. 7.

²⁰ *Protokół z dnia 29 czerwca 2000 r. spisany pomiędzy stroną rządową a stroną związkową.* Nasze Sprawy nr 7-8 / 2000, s. 9.

²¹ *Ibidem*, s. 9. *Protokół z dnia 27 czerwca 2000.*..... Nowe Sygnały 28/2000, s. 6.

Przyjęto, iż w okresie realizacji procesu wzmacniania kondycji finansowej PKP wskazane będzie zachowanie państwowego charakteru przedsiębiorstwa w formie spółki akcyjnej ze 100% udziałem Skarbu Państwa. Zakres prywatyzacji PKP S.A. ustalony miał być po przeprowadzeniu analiz przez doradców prywatyzacyjnych. Przewidziane w projekcie ustawy zmiany dotyczące koncesjonowania umożliwić miały zachowanie istniejącego podziału rynku przewozów kolejowych. Rząd RP miał utrzymać państwowy charakter PKP do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Jednocześnie wdrożony miał zostać program uzdrowienia przedsiębiorstwa PKP, w okresie jego realizacji rząd miał nie wprowadzać konkurencji w przewozach kolejowych. Po okresie uzdrowienia PKP rozpocząć miały się rozmowy nad modelem dalszego funkcjonowania firmy, w tym udziałem pracowników w majątku i zarządzaniu przedsiębiorstwem²².

4. *Ośłony socjalne dla pracowników PKP.* Zaproponowane w projekcie ustawy ośłony socjalne dla pracowników PKP zostały wypracowane jako consensus pomiędzy potrzebami pracowników, a możliwościami PKP i państwa. Rząd RP zagwarantował objęcie pracowników PKP osłonami socjalnymi w postaci świadczeń przedemerytalnych w wysokości 100% przyszłej emerytury, rocznych i pięcioletnich urlopów kolejowych. Restrukturyzacja zatrudnienia miała odbywać się tylko przy zastosowaniu osłon socjalnych. Termin przyznawania osłon został przesunięty do 2002 roku²³.

5. *Udział pracowników w prywatyzacji PKP.* Proponowany w projekcie ustawy Fundusz Własności Pracowniczej uznano za korzystny dla osób uprawnionych, gdyż po określonym czasie miały one otrzymać gotówkę a nie papiery wartościowe o nieznanej przyszłej wartości i o małej płynności. Kwota uzyskana przez uprawnionych odzwierciedlać miała realną rynkową wartość tych aktywów PKP S.A., które mogły być upłynnione. Środki lokowane w funduszu mogły zostać zwiększone w wyniku profesjonalnego gospodarowania zasobami przez jego zarząd. Udział przedstawicieli pracowników PKP w organach spółek określić miały ich statuty. Strony miały kontynuować rozmowy dla dopracowania szczegółów tworzenia i funkcjonowania spółek pracowniczych²⁴.

28 czerwca doszło do bardzo istotnego wydarzenia. ZZMK, najsilniejszy związek w Forum, zdecydował się wycofać z działań w tej strukturze. W tym też dniu

²² Por. *Protokół z dnia 29 czerwca 2000 r.* Nasze Sprawy nr 7-8/2000, s. 9.; *Protokół z dnia 27 czerwca 2000 r.* Nowe Sygnały 28/2000, s.7.

²³ *Protokół z dnia 29 czerwca 2000r.* .. Nasze Sprawy nr 7-8/2000, s. 9. *Protokół z dnia 27 czerwca 2000 r.* Nowe Sygnały 28/2000 s.7.

²⁴ *Protokół z dnia 29 czerwca 2000r.* Nasze Sprawy nr 7-8 / 2000 s.9. *Protokół, z dnia 27 czerwca 2000 r.* ... Nowe Sygnały 28/2000 s.7.

zawarte zostało kolejne porozumienie między zarządem PKP a trzema największymi związkami, w tym ZZMK. Przyjęto następujące ustalenia.

1. Do czasu wejścia w życie ustawy o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe, jednak nie dłużej niż do 31 grudnia 2000 roku, zarząd PKP zobowiązał się wstrzymać zwolnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy z wyłączeniem par.6 ust 1 i par 7 ust. 2 ponadzakładowego układu zbiorowego pracy i pracowników nabywających uprawnienia wynikające z rozporządzenia Rady Ministrów z 16 maja 2000 roku, a dotyczącego świadczeń przedemerytalnych.

2. W okresie tym miał być przeprowadzony proces aktywizacji zawodowej pracowników Przedsiębiorstwa Państwowego PKP.

3. Do czasu wejścia w życie ustawy o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa PKP miały być nadal stosowane osłony socjalne określone w pakiecie gwarancji pracowniczych.

4. Ustalono też prowadzenie przez strony stałego monitoringu zawartego porozumienia²⁵.

Forum nie przystąpiło do porozumienia i o północy z 29 na 30 czerwca rozpoczęło strajk. Mimo zapowiedzi zatrzymania całego ruchu kolejowego miał on ograniczony zasięg. Objął tylko kilkanaście spośród 1,9 tys. posterunków kolejowych²⁶. Trwał 7-8 godzin, po czym został bezterminowo zawieszony. Na trasę nie wyjechało tylko 21 spośród 790 pociągów osobowych, zatrzymano 22 pociągi dalekobieżne, z tego aż 19 w śląskim OKP. Zarząd PKP twierdził, że w strajku wzięło udział zaledwie 67 spośród 9 tys. kolejarzy pracujących na nocnej zmianie²⁷.

W czasie strajku ani jeden pociąg na Śląsku nie jechał zgodnie z rozkładem jazdy. Nie można mówić o paraliżu ruchu, ale o jego poważnym rozregulowaniu. Stało się tak w wyniku przystąpienia do protestu dwunastu dyżurnych ruchu pracujących na nastawniach w newralgicznych punktach. Strajkujący ci częstokroć nie dopuszczali do podmienienia ich przez osoby niestrajkujące. Posterunki objęte strajkiem zostały wyłączone z ruchu, a pociągi skierowane na objazdy. Przykład ten pokazuje, iż skoordynowana akcja kilkunastu osób była w stanie w poważnym stopniu utrudnić funkcjonowanie kolei na obszarze całego okręgu, ruch bowiem wrócił do normy dopiero kilka godzin po zawieszeniu strajku²⁸.

²⁵ „Gorące” dni czerwca. Nasze Sprawy 7-8 / 2000 s.7.

²⁶ PAP 30.06.2000.

²⁷ *Przerwa na kawę. PKP Z czwartku na piątek na dworcu*. Gazeta Wyborcza nr 152. 1-2.07.2000 s.3.

²⁸ Purzyński P., 2000. *Dwunastu gniewnych kolejarzy*. Katowice. *Ośmiogodzinny strajk na kolei*. Gazeta Wyborcza Katowice nr 152, z dn. 01-02.07.2000, s. 3.

Specyficzna forma protestu została wykorzystana w Opolu i jego okolicach. Strajkujący z flagami zablokowali tam na kilka godzin tory. Wymagało to interwencji policji, która zlikwidowała blokady²⁹.

30 czerwca rankiem zarząd PKP i zrzeszony w Forum Związek Zawodowy Dyżurnych Ruchu podpisał porozumienie, w wyniku czego dyżurni ruchu zawiesili swój udział w proteście³⁰. W ten sposób Forum utraciło oparcie w jedynym związku, którego członkowie mieli możliwość zablokowania ruchu pociągów. Prawdopodobnie był to główny powód przerwania akcji. Z inicjatywy protestujących doszło do spotkania z ministrem Widzykiem. Nie podpisano żadnego dokumentu. Związkowcy twierdzili jednak, że otrzymali gwarancje ministra, co do modelu przedsiębiorstwa i jego przyszłej prywatyzacji. Po tych rozmowach Forum na czas nieokreślony zawiesiło strajk³¹.

Podsumowanie

Niewątpliwie podstawową przyczyną dojścia do tak napiętej sytuacji na PKP była zapaść przedsiębiorstwa wywołana zaniechaniem reform. Brak widocznych działań mających na celu poprawę funkcjonowania przedsiębiorstwa, ciągłe plany redukcji zatrudnienia bez jasnego określenia wizji dalszego funkcjonowania PKP, zwiększały frustrację środowiska kolejarskiego.

Zakres spraw objętych porozumieniem zawartym między partnerami społecznymi uległ w porównaniu do wcześniejszych umów wyraźnemu rozszerzeniu. Negocjacje, a zatem i współdecydowaniu związków, poddane zostały bowiem kwestie bardziej rozległe niż wynikało to z przepisów prawnych. Był to precedens, który można interpretować jako zgodę władzy politycznej i zarządu PKP na rozszerzenie kompetencji związków zawodowych.

W rozmowy zaangażowani byli wicepremier Komołowski, Marian Krzaklewski, min. transportu Tadeusz Syryjczyk i później min. Widzyk, wicemin. Witold

Chodakiewicz, prezes Zarządu PKP Krzysztof Celiński, co świadczy o randzie problemów, jakie były rozstrzygane oraz istotności zawartego porozumienia.

Solidarność była silnie związana z rządzącą AWS. Mogła więc grozić strajkiem, ale nie była zainteresowana wzrostem niepokojów społecznych, które mogły zdestabilizować układ polityczny w kraju, szczególnie w kontekście zbliżających

²⁹ Skawska K., 2000. *Nocne Blokady. PKP Strajk na Opolszczyźnie*. Gazeta Wyborcza Opole nr 152. z dn. 01-02.07.2000, s.1.

³⁰ PAP 30.06.2000.

³¹ PAP 30.06.2000.

się wyborów prezydenckich. SKK S z całą pewnością mogła natomiast liczyć na poparcie i współpracę ze strony sfer rządzących. Ostateczne uzyskanie porozumienia z pewnością w dużej mierze było podyktowane poprawnymi kontaktami z AWS. Nie bez znaczenia była też postać Mariana Krzaklewskiego, który kilkakrotnie osobiście interweniował w sprawach ustawy i innych kwestiach.

Wielu działaczy niewielkich związków miało poczucie postępującej marginalizacji ich znaczenia i przeświadczenie o nieliczeniu się z nimi przez władze resortowe i zarząd PKP. Skutkiem tego nastąpiło zacieśnienie współpracy tych związków, czego efektem było powstanie Forum. Strajk był swego rodzaju próbą sił między związkami dominującymi w PKP a resztą. Konfrontacja ta wypadła niepomysłnie dla małych związków. Dowiodła ona jednak, iż związki te, pod warunkiem ścisłej współpracy, mogą stanowić efektywną konkurencję dla dużych central. Prawdopodobnie to spowodowało pojawienie się, zwłaszcza ze strony Solidarności, głosów o konieczności wprowadzenia wymogu reprezentatywności działających na kolei związków zawodowych³².

Gdyby nie odstąpienie w ostatniej chwili od protestu Związku Maszynistów, strajk, mimo dość dobrego przygotowania pracodawcy do utrzymania ruchu, miałby duże szanse powodzenia. Okazało się, że wystarczy kilkunastu zdeterminowanych dyżurnych ruchu, aby w dużym stopniu utrudnić prawidłowe funkcjonowanie kolei na obszarze całego okręgu. Przyznała to nawet sama Solidarność³³. Rano po zawieszeniu protestu na stacjach śląskiego OKP stało, czekając na uruchomienie ok. 150-200 pociągów towarowych³⁴. Gdyby ZZMK przystąpił do strajku, efekt synergizacji byłby trudny do przewidzenia. Istotna, podkreślana przez Solidarność, była też postawa dużej części kolejarzy, którzy nie dali się wmanewrować w grę polityczną. Strajk został przeprowadzony w niewrażliwym terminie- koniec roku szkolnego, początek wakacji.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że Federacja i Solidarność zachowywały się jak związki zawodowe, zaś działalność Forum nosiła znamiona akcji politycznej. Ostateczny wynik strajku i całego sporu traktować należy jako porażkę Forum. O sukcesie mogły mówić Solidarność, FZZ PPKP oraz maszyniści, którzy zrealizowali własne postulaty. Osiągnęły przy tym więcej. Wzrosło ich znaczenie jako współdecydujących o reformach w firmie.

³² Por. *Nie, bo nie*. Wolna Droga nr 14/2000 s. 8; Sobolewski Z., 2000. „Prawo powinno być dla wszystkich jednakowe” *Mówi Stanisław Kogut przewodniczący SKK „S”*. Wolna Droga 13/2000, s.3.

³³ *Nie, bo nie*. Wolna Droga nr 14/2000, s. 8.

³⁴ PAP 30.06.2000.

Piśmiennictwo

1. *Autobus zamiast pociągu. PKP zamykane linie.* Gazeta Wyborcza Opole nr 79, z dn. 03.04.2000.
2. *Błędne Koło.* Wolna Droga 8/2000.
3. Borowski B., 2000. *No to w krzaki.* Gazeta Wyborcza Poznań nr 122, z dn. 26.05.2000.
4. *Czy będzie strajk na PKP. Kolej jak kopalnia.* Gazeta Wyborcza nr 138, z dn. 14.06.2000.
5. *Deficyt na torach.* Gazeta Wyborcza Łódź nr 79, z dn. 03.04.2000.
6. „*Gorące*” dni czerwca. Nasze Sprawy nr 7-8/2000.
7. *Kolejarze stracą.* Gazeta Wyborcza Katowice nr 77, z dn. 31.03.2000.
8. *Lepsza gorzka prawda.* Rozmowa z przewodniczącym SKK NSZZ S Stanisławem Kogutem. Wolna Droga nr 9/2000.
9. Mułek Z., 2000. *Kolej bez energii.* Gazeta Wyborcza Wrocław nr 84, z dn. 08-09.04.2000.
10. *Nie, bo nie.* Wolna Droga nr 14/2000.
11. *Porozumienie zawarte w dniu 12 kwietnia 2000 roku pomiędzy stroną rządową reprezentowaną przez V-ce Prezesa Rady Ministrów Longina Komołowskiego Zarządem PKP reprezentowanego przez Prezesa Zarządu Dyrektora Generalnego Krzysztofa Celińskiego a Ogólnopolskim Komitetem Protestacyjno – Strajkowym Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność w sprawie postulatów zawartych w uchwale 125/2000 Rady SKK NSZZ Solidarność z dnia 29.03.2000 r.* Wolna Droga nr 8/2000.
12. *Porozumienie zawarte w dniu 20 marca 2000 r. pomiędzy: pracodawcą a centralami związkowymi funkcjonującymi na PKP.* Wolna Droga nr 7/2000.
13. *Protokół z dnia 27 czerwca 2000 spisany pomiędzy stroną rządową a stroną związkową przedsiębiorstwa PKP.* Nowe Sygnały 28/2000.
14. *Protokół z dnia 29 czerwca 2000r. spisany pomiędzy stroną rządową a stroną związkową.* Nasze Sprawy nr 7-8/2000.
15. *Przerwa na kawę. PKP Z czwartku na piątek na dworcu.* Gazeta Wyborcza Częstochowa nr 152, z dn. 01-02.07.2000.
16. *Przewodniczący SKK „S” Stanisław Kogut dla Wolnej Drogi.* Wolna Droga nr 9/2000.
17. Purzyński P., 2000. *Dwunastu gniewnych kolejarzy.* Katowice. *Ośmiogodzinny strajk na kolei.* Gazeta Wyborcza Katowice nr 152, z dn. 01-02.07.2000.
18. *Pytanie o strajk na kolei.* Gazeta Wyborcza nr 139, z dn. 15.06.2000.
19. Skawska K., 2000. *Nocne Blokady. PKP Strajk na Opolszczyźnie.* Gazeta Wyborcza Opole, nr 152, z dn. 01-02.07.2000.
20. Sobolewski Z., 2000. *„Prawo powinno być dla wszystkich jednakowe” Mówi Stanisław Kogut, Przewodniczący SKK „S”.* Wolna Droga nr 13/2000.

21. *Stanisław Kogut dla „Wolnej drogi” Rozmawiał Zygmunt Sobolewski.* Wolna Droga nr 5/2000.
22. *Stanowiska związków zawodowych i strony rządowej w negocjacjach.* Nowe Sygnały nr 28/2000.
23. *Uchwała nr 125/2000 Rady Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność z dn. 29 marca 2000 roku.* Wolna Droga 7/2000.
24. *Wiśniewski A., 2000. Strajkowe forum.* Wolna Droga 14/2000.
25. *Zasuń R., 2000. Groźba strajku na kolei. Dojadą tylko do węzła?* Gazeta Wyborcza nr 150, z dn. 29.06.2000.
26. *Zasuń R., 2000. Rozmowy rząd – kolejarze. Maszyniści chcą strajku.* Gazeta Wyborcza nr 137, z dn. 13.06.2000.

Artykuły należy przysyłać do Redakcji w wersji elektronicznej na adres: zneiz@pb.edu.pl. Redakcja przyjmuje artykuły zapisane w formacie DOC (Microsoft Word w wersji nie późniejszej niż 2003). Tekst artykułu powinien być sformatowany w następujący sposób:

- czcionka Times New Roman, rozmiar: 12;
- interlinia: 1,5 wiersza;
- wcięcie akapitowe: 0,5 cm.

Wykresy powinny być dołączone w postaci odrębnych plików arkuszy kalkulacyjnych (np. MS Excel), a rysunki i fotografie (czarno-białe) w odrębnych plikach w formacie JPEG, GIF lub TIFF. Pozycja rysunku lub wykresu powinna być wyraźnie wskazana w tekście.

Cytowanie literatury odbywa się postaci odnośników dolnych lub w tekście poprzez podanie w nawiasie nazwiska autora i roku wydania pozycji bibliograficznej np.: (We-
sołowski 2004).

W alfabetycznym wykazie literatury każda pozycja powinna zawierać: nazwisko autora i pierwszą literę jego imienia, rok wydania, tytuł artykułu (*kursywą*), nazwę czasopisma (seria, tom), numer zeszytu, oraz strony od do, a przy wydawnictwach książkowych skrót nazwy wydawnictwa i miejsce wydania, np.:

Kożuch B., Sasak J., Zubrycki A., 2004. *Współczesne tendencje w naukach o zarządzaniu*. (w:) Z. Tomczonek (red.). *Zarządzanie. Teraźniejszość i przyszłość*. Rozprawy Naukowe 113, Dział Wydawnictw i Poligrafii Politechniki Białostockiej, Białystok, s. 25-43.

Borowska A., 2005. *Rozwój kreatywności jednostkowej*. Zeszyty Naukowe Ekonomia i Zarządzanie 10, s. 41-46.

Ziółkowski R., 2007. *Zarządzanie informacją w regionie turystycznym*. Rozprawy Naukowe 152. Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok.

Do artykułu należy dołączyć miejsce pracy autora (afiliacja) i adres do korespondencji oraz w języku angielskim: tytuł, streszczenie (do 0,5 strony maszynopisu) i słowa kluczowe. Objętość artykułu łącznie z obiektami graficznymi i spisem literatury nie powinna przekraczać 10 stron maszynopisu.

Złożone artykuły podlegają recenzji.